

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
DO SPRAW DZIAŁAŃ
PRZECIWPOWODZIOWYCH
I USUWANIA SKUTKÓW POWODZI
Z ROKU 2024
(NR 6)
z dnia 21 listopada 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajna do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024 (nr 6)

21 listopada 2024 r.

Komisji Nadzwyczajna do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Suchonia (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw (druki nr 802 i 816),
- informację na temat działań podejmowanych przez rząd w zakresie wypłaty świadczeń oraz odbudowy obszarów dotkniętych klęską powodzi we wrześniu 2024 roku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Monika Wielichowska** wicemarszałek Sejmu; **Marcin Kierwiński** minister – członek Rady Ministrów; **Magdalena Roguska** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; **Czesław Mroczek** i **Wiesław Szczepański** sekretarze stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami; **Michał Jaros** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami; **Katarzyna Nowakowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami; **Izabela Wereśniak-Masri** dyrektor Departamentu Prawnego Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami; **Agata Kurdziel** zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami; **Katarzyna Lenart** zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami; **Andrzej Wasielewski** zastępca dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa i **Ernest Nasternak** zastępca dyrektora Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi; **Karol Kostrzewski** starszy specjalista w Departamencie Wychowania i Profilaktyki Ministerstwa Edukacji Narodowej; **Monika Salamończyk** wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji wraz ze współpracownikami; **Jarosław Borowski** pełniący obowiązki wicedyrektora Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami; **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich, sekretarz strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego; **Mieczysław Partyczny** sołtys Moszczanki, radny gminy Prudnik; **Tomasz Dutkiewicz** prezes zarządu Stowarzyszenia Razem dla Regionu Świdnik wraz ze współpracownikami; **Paulina Bagińska** prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łądeckiej; **Paweł Wiślicki** prezes zarządu Sudeckiej Izby Gospodarczej z siedzibą w Łądku-Zdroju wraz ze współpracownikami; **Barbara Glińska**, **Kamila Chłanda**, **Roman Klimaszko**, **Adriana Musiał-Śliwka**, **Andrzej Szczygiel**, **Cecylia Zdunek** przedsiębiorcy z terenów powodziowych; **Beata Ciechewicz**, **Joanna Kogut**, **Mariusz Litwinowicz**, **Katarzyna Maciaszczyk**, **Stanisław Piekarczyk**, **Bożena Wieczorek** mieszkańcy z terenów powodziowych oraz **Iwona Kalita** asystentka przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Osiak**, **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak**, **Magdalena Klorek**, **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dzień dobry. Szanowni państwo, witam bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024.

Posel Janusz Kowalski (PiS):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Witam serdecznie panie posłanki i panów posłów. W szczególności witam zaproszonych gości na czele z panem ministrem Marcinem Kierwińskim, ministrem – członkiem Rady Ministrów wraz ze współpracownikami z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam pana ministra Wiesława Szczepańskiego, który reprezentuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz, ze współpracownikami. Witam serdecznie. Witam przedstawicieli Rządowego Centrum Legislacji na czele z panią wiceprezes Moniką Salamończyk. Witam przedstawicieli Ministerstwa Aktywów Państwowych, w szczególności panią Magdalenę Piłat, dyrektor w Departamencie Nadzoru II. Witam przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej w osobie pana Karola Kostrzewskiego, starszego specjalisty w Departamencie Wychowania i Profilaktyki. Witam panią Katarzynę Lenart, zastępcę dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Witam pana Piotra Otawskiego, generalnego dyrektora ochrony środowiska w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witam przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w szczególności panią Agatę Kurdziel, zastępcę dyrektora w Departamencie Ochrony Zabytków wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej na czele z panem Mariuszem Specjałskim, zastępcą dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki społecznej, w szczególności panią minister Katarzynę Nowakowską, podsekretarz stanu wraz ze współpracownikami. Witam pana ministra Michała Jarosa, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami. Witam pana Michała Kołodziejczaka, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, w szczególności pana Jarosława Borowskiego, pełniącego obowiązki wicedyrektora Departamentu Środowiska wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w szczególności panią naczelnik w Departamencie Realizacji Dochodów Anetę Onuchukwu. Witam przedstawicieli naszych partnerów samorządowych. W szczególności witam pana Stanisława Jastrzębskiego, przewodniczącego zarządu Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej i wójta gminy Długosiodło. Witam pana Mariusza Marszał, doradcę przewodniczącego Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej. Witam przedstawicieli Krajowej Rady Notarialnej, w szczególności pana Mariusza Białeckiego. Witam szczególnie serdecznie, szanowni państwo, przedstawicieli naszych partnerów społecznych reprezentujących środowisko przedsiębiorców i mieszkańców terenów, regionu, który został poszkodowany w wyniku powodzi, która nawiedziła nasze państwo we wrześniu. W szczególności witam przedsiębiorców, w tym panią Barbarę Gliniską, panią Annę Gdowik, panią Kamile Chłandę, pana Andrzeja Szczygła, pana Romana Klimaszko, panią Cecylię Zdunek, panią Adrianę Musiał-Słiwkę. Witam partnerów społecznych z tego terenu, w szczególności pana Tomasza Dutkiewicza, prezesa zarządu Stowarzyszenia Razem dla Regionu Śnieżnik, który jest tu wraz z panią Marią Łukaszewską. Witam panią Paulinę Bagińską, która reprezentuje Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łądeckiej. Witam pana Pawła Wiślickiego, prezesa Sudeckiej Izby Gospodarczej z siedzibą w Łądku Zdroju, który jest tutaj wraz z panem Sławomirem Sokołem. Szanowni państwo, witam bardzo serdecznie.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, zgodnie z przedstawionym porządkiem, będą dwa punkty, z tym że w pierwszej kolejności rozpatrzmy poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw (druki nr 802 i 816), a w drugiej kolejności będzie informacja na temat działań podejmowanych przez rząd w zakresie wypłaty świadczeń oraz odbudowy obszarów dotkniętych klęską powodzi we wrześniu 2024 r. Czy są uwagi do porządku dziennego?

Posel Janusz Kowalski (PiS):

W sprawie formalnej.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Pan poseł Janusz Kowalski. Wniosek formalny, bardzo proszę.

Posel Janusz Kowalski (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo serdecznie. Nie ukrywam, że jest to historyczne wydarzenie, dlatego że pan minister Kierwiński przypomniał sobie, że jest ministrem odpowiedzialnym za...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam, panie pośle, wniosek formalny to jest wniosek w sprawie formalnej, a pan rozpoczyna dyskusję polityczną. Szanuję, ale panie pośle, naprawdę proszę wniosek formalny.

Posel Janusz Kowalski (PiS):

Nawet pan nie pamięta o tym, że pan minister Kierwiński pojawił się na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Doskonale wiem, kto pracuje i czym zajmuje się w rządzie.

Posel Janusz Kowalski (PiS):

Panie przewodniczący, czy mógłbym w takim razie bardzo krótko?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo proszę o zgłoszenie wniosku formalnego.

Posel Janusz Kowalski (PiS):

Chciałbym otworzyć panu ministrowi Kierwińskiemu jednak drogę kariery poza rządem. Panie ministrze Kierwiński, jest pan odpowiedzialny za to, że powodzianie do dzisiaj nie dostali żadnej pomocy. Apeluję o to, żeby właśnie teraz złożył pan swoją dymisję, żeby pan zniknął.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Ale panie pośle, miał być wniosek formalny, a nie polityczny dotyczący tego, co zazwyczaj odbywa się w przypadku procedury o wotum nieufności. Jeżeli pan poseł ma takie oczekiwanie, to proszę zachęcić swój klub do właściwych działań. Pan minister ciężko pracuje. Wszyscy to widzą, dlatego że zadania są realizowane.

Szanowni państwo, czy są inne wnioski dotyczące porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Przystępujemy do jego realizacji.

Tak jak poinformowałem państwa posłów, zaczynamy od rozpatrzenia poprawek zgłoszonych podczas drugiego czytania do ustawy ujętej w drukach nr 802 i 816. Dzisiaj na posiedzeniu plenarnym Sejmu odbyło się drugie czytanie projektu ustawy. Zgłoszono, szanowni państwo, 20 poprawek. Sejm ponownie skierował projekt ustawy do Komisji w celu zaopiniowania i przedstawienia sprawozdania. Rozpatrywanie poprawek będzie odbywało się w następującym porządku. W pierwszej kolejności zabierze głos Biuro Legislacyjne. W drugiej kolejności poprosimy o opinię i stanowisko rządu, a następnie przystąpimy do głosowania. Czy jest sprzeciw wobec takiej procedury? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sposób procedowania poprawek.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 1. Bardzo proszę o opinię Biura Legislacyjnego.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, do poprawki nr 1 nie zgłaszamy uwag legislacyjnych. Chcemy tylko zwrócić uwagę, iż poprawka ta, jak i kilka innych, które znajdują się w zestawieniu, rozszerza pomoc dla osób dotkniętych powodzią, co będzie rodziło pewne skutki finansowe. Natomiast, jak rozumiem, stanowisko rządu będzie tutaj przesadzające. Nie zgłaszamy uwag legislacyjnych do poprawki nr 1.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie mecenasie. Proszę o stanowisko rządu w tej sprawie. Witam bardzo serdecznie pana ministra Czesława Mroczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw

Wewnętrznych i Administracji. Jak rozumiem, stanowisko rządu do poprawki przedstawi pan minister Czesław Mroczek. Panie ministrze, mój instruktaż dotyczący używania mikrofonu był przedmiotem żartów ze strony niektórych mediów, ale powtórzę. Proszę przyłożyć pastylkę. Już mamy. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Udało się uruchomić. Nie działał, ale przy drugim pana instrukcja działa, panie przewodniczący. Szanowni państwo, tak jak powiedział pan legislator, jest to poprawka zgłoszona w drugim czytaniu, która ma swoje skutki finansowe. W związku z tym, że poprawka nie wskazuje wyliczenia skutków finansowych, w imieniu rządu powiem, że nie jesteśmy w stanie w ciemno decydować tutaj o przyjęciu poprawki. Gdyby była zgłoszona w trakcie posiedzenia Komisji dwa dni temu, byłibyśmy w stanie to oszacować i być może dzisiaj miałyby poparcie rządu. W tej chwili z uwagi na brak analizy, jeżeli chodzi o koszty, nie jestem w stanie poprzeć, udzielić poparcia dla poprawki. A więc stanowisko jest negatywne, ale z powodów w dużej mierze formalnych.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Przechodzimy do głosowania. Szanowni państwo, otwieram głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 1? Kto jest przeciw? Czekamy na wszystkich, żeby się załogowali. Przypominam, że państwo posłowie przykładają swoją normalną legitymację poselską do lewego głośnia. Wtedy będą mogli głosować. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo oddali głos? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 24 posłów. Za 13 głosów, przeciw 11, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę.

Przechodzimy do poprawki nr 2. Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o informację.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag legislacyjnych do poprawki.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Jakie jest stanowisko rządu w tej sprawie?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Proszę państwa, poprawka dotyczy kosztów wymaganego udziału własnego, jeżeli chodzi o samorządy. Już w trakcie prac na posiedzeniu Komisji, to znaczy, już w samym projekcie znieśliśmy udział własny. Projekty mogą być dofinansowywane w 100%, jeżeli chodzi o dotacje. W związku z tym postulat płynący z tej poprawki został już zrealizowany.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do głosowania. Szanowni państwo, głosujemy. Przypominam, że na początku procedowaliśmy, ustaliliśmy sposób procedowania. Został on przyjęty bez sprzeciwu przez Komisję.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Ale ja tylko...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Pani poseł, przypominam, że Komisja przyjęła sposób procedowania, który obejmuje stanowisko Biura Legislacyjnego oraz opinię rządu w tej sprawie. Debata odbyła się na sali plenarnej. Wszystkie poprawki zostały wyjaśnione w trakcie tej debaty. W związku z tym przechodzimy do głosowania. Bardzo proszę głosujemy w sprawie poprawki nr 2.

Kto jest za? Otwieram głosowanie. Kto jest za przyjęciem poprawki, za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 2? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 25 posłów. Za 12 głosów, przeciw 13, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że poprawka została zaopiniowana negatywnie.

Przechodzimy do poprawki nr 3.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Panie przewodniczący, ja chciałam...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego w tej sprawie.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Chciałam tylko wniosek formalny...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Momencik. Zaraz udzielię pani głosu.

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie zgłaszamy uwag legislacyjnych do poprawki nr 3. Poprawka ma na celu zastąpienie odsetek ustawowych za opóźnienie odsetkami za zwłokę. Była to też uwaga Biura Legislacyjnego w trakcie prac Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Jakie jest stanowisko rządu w sprawie poprawki nr 3?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Jest wniosek formalny. Pani poseł Czochara, bardzo proszę.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Tak. Panie przewodniczący, przed chwileczką w Sejmie zakończyła się konferencja z udziałem powodźnian z Opolszczyzny. Z gorącym apelem przekazuję te słowa, apel powodźnian, żeby mogli również uczestniczyć w posiedzeniu Komisji i wypowiedzieć się na temat pomocy. Tak, że bardzo proszę o umożliwienie uczestniczenia tym osobom w posiedzeniu naszej Komisji, które dotyczy bezpośrednio właśnie osób poszkodowanych.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Przypominam, że są z nami osoby z tych terenów, które również wizytował pan marszałek Szymon Hołownia. Na zaproszenie pana marszałka są przedstawiciele z terenów...

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Ale to nie mogą być osoby...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam bardzo, są przedstawiciele z terenów województwa dolnośląskiego. Natomiast jeżeli w Sejmie są jeszcze przedstawiciele osób, które chciałyby zabrać głos, proszę o zgłoszenie w tej sprawie do sekretariatu Komisji. Jeżeli będzie możliwość, to oczywiście umożliwimy przedstawicielom udział w debatach.

Natomiast teraz przechodzimy do głosowania poprawki nr 3. Wiemy, jaka jest opinia Biura Legislacyjnego i stanowisko rządu w tej sprawie. Głosujemy poprawkę nr 3. Otwieram głosowanie.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 3? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 25 posłów. Za 25 osób, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Poprawka została zaopiniowana pozytywnie.

Przechodzimy do głosowania poprawki nr 4. Bardzo proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro nie zgłasza uwag.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Rząd?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Opinia pozytywna.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 4? Komisja pracuje szybciej niż system teleinformatyczny. Musimy to zrozumieć. Głosujemy. Kto jest za przyjęciem poprawki, za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 4? (26) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Czy wszyscy państwo oddali głos? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 26 posłów.

Poprawka została zaopiniowana jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania poprawki nr 5. Bardzo proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Jakie jest stanowisko rządu, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania. Otwieram głosowanie.

Kto jest za przyjęciem, za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 5? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo oddali głos? Pani poseł, no naprawdę, proszę przenieść się z kartą na stanowisko, które jest obok sekretariatu. Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 25 posłów. Wszyscy posłowie byli za.

Stwierdzam, że poprawka została pozytywnie zaopiniowana przez Komisję.

Przechodzimy do poprawki nr 6. Jakie stanowisko Biura Legislacyjnego?

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Jakie jest stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania. Otwieram głosowanie w sprawie poprawki nr 6.

Kto jest za przyjęciem poprawki, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo oddali głos? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 26 posłów. Wszyscy za.

Stwierdzam, że poprawka została pozytywnie zaopiniowana przez Komisję.

Przechodzimy do poprawki nr 7. Jakie stanowisko Biura Legislacyjnego?

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Jakie jest stanowisko rządu, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania. Otwieram głosowanie w sprawie poprawki nr 7.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 26 posłów. Wszyscy posłowie byli za.

Stwierdzam, że poprawka nr 7 została pozytywnie zaopiniowana przez Komisję.
Przechodzimy do poprawki nr 8. Jakie stanowisko Biura Legislacyjnego?

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Jakie jest stanowisko rządu, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania. Otwieram głosowanie w sprawie poprawki nr 8.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Czy wszyscy państwo oddali głos? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 26 posłów. Wszyscy za.

Stwierdzam, że poprawka nr 8 została pozytywnie zaopiniowana przez Komisję.

Przechodzimy do poprawki nr 9. Jakie stanowisko Biura Legislacyjnego?

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Jakie jest stanowisko rządu, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania. Otwieram głosowanie.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 9? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo oddali głos? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 26 posłów. Wszyscy za.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 9.

Przechodzimy do poprawki nr 10. Stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie zgłaszamy uwag legislacyjnych do poprawki. Natomiast zwracamy uwagę, pewnie pan minister będzie o tym mówił, że jest to rozszerzenie pomocy z 50 tys. do 200 tys. zł. Chodzi o kwotę pożyczki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Panie mecenasie, wyjaśnię, że oczywiście nie powoduje to wzrostu obciążeń sektora finansów publicznych, dlatego że poruszamy się dokładnie w tym samym budżecie, który mają instytucje regionalne. Natomiast chodzi o dostosowanie wysokości pomocy do realnych potrzeb. 50 tys. zł zostało ustalone wiele lat temu i dzisiaj nie odpowiada wartości. Zresztą jest to wynik wizyty pana marszałka na Dolnym Śląsku. Jest to jedna z poprawek, które wprost odpowiadają oczekiwaniom przedsiębiorców. Bardzo proszę o stanowisko rządu w tej sprawie.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Proszę państwa, bardzo dziękuję panu mecenasowi z Biura Legislacyjnego za wskazanie nam wszystkim, że mówimy o zwiększeniu, ale jedynie potencjalnym. Nawet nie będzie zwiększenia wydatków. Zwiększamy kwotę pożyczki w ramach tego samego funduszu. W związku z tym jeżeli zdecydujemy się na to, żeby wprowadzić tę zmianę – z punktu widzenia rządu pozostawiam to państwa uznaniu – to w ramach tej samej kwoty będziemy mogli wypłacać wyższe pożyczki niż do tej pory. Będzie to w ramach tej samej kwoty, a więc nie zwiększamy limitu na pożyczki w samym funduszu.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Przystępujemy do głosowania w sprawie poprawki nr 10.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 10? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 26 posłów. Wszyscy posłowie obecni na sali głosowali za.

Stwierdzam, że poprawka uzyskała pozytywną rekomendację.

Przechodzimy do poprawki nr 11. Stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Łukasz Nykiel:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze, proponujemy głosować poprawkę nr 11 łącznie z poprawką nr 19. Chodzi o dodanie do nowelizacji nowej ustawy. Chodzi o ustawę o podatku dochodowym od osób prawnych i zwolnienie z podatku dochodowego do osób prawnych darowizn otrzymanych przez samorząd zawodowy od innego podatnika będącego samorządem zawodowym. Tutaj wskazujemy także, że rozszerzanie zakresu zwolnień, jest to uszczuplenie dochodów budżetu państwa. Tutaj jesteśmy zobligowani wskazać, że poprawka niesie ze sobą pewne skutki finansowe. Oczywiście nie jesteśmy w stanie ich oszacować, natomiast wskazujemy Wysokiej Komisji, że poprawka będzie ze sobą niosła takie skutki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie. Jakie jest stanowisko rządu w tej sprawie, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, znowu chcę podziękować panu mecenasowi. Tu nie ma już przestrzeni do jakiegoś swobodnego ruchu, dlatego że sytuacja jest bardzo podobna do sytuacji z ustawą, którą odrzucaliśmy na posiedzeniu Komisji, gdzie było zwolnienie podatkowe. Tu jest ewidentne uszczuplenie podatków. W związku z tym jest stanowcza opinia negatywna na temat poprawki.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 11, którą głosujemy łącznie z poprawką nr 19?

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Gdyby nie powódź, nie byłoby darowizn, nie byłoby podatków tak czy siak.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jeszcze raz głosujemy poprawkę nr 11, która jest głosowana łącznie z poprawką nr 19.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawek? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo oddali głos? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 25 posłów. 16 posłów za, przeciw 9, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że poprawki zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję.

Przechodzimy do poprawki nr 12. Bardzo proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Jakie jest stanowisko rządu w tej sprawie, panie ministrze? Poprawka nr 12.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Dziękuję. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 12? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo oddali głos? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 25 posłów. Wszyscy obecni głosowali za.
Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 12.
Przechodzimy do poprawki nr 13. Stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro nie zgłasza uwag. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, jakie jest stanowisko?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Stanowisko rządu jest pozytywne. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 13? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo oddali głos? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.
Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 25 posłów. Wszyscy obecni poparli poprawkę.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 13.

Przechodzimy do poprawki nr 14. Proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro nie zgłasza uwag.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Jakie jest stanowisko rządu? Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 14? Bardzo proszę. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo oddali głos? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 24 posłów. Wszyscy za.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 14.

Przechodzimy do poprawki nr 15. Stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro nie zgłasza uwag.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Jakie jest stanowisko rządu, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 15? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo oddali głos? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 25 posłów. Wszyscy poparli poprawkę.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę.

Przechodzimy do poprawki nr 16. Proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Jakie jest stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania. Otwieram głosowanie.

Kto jest za poparciem poprawki nr 16? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo oddali głos? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 25 posłów. Wszyscy poparli poprawkę.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała zgłoszoną poprawkę.

Przechodzimy do poprawki nr 17. Jakie jest stanowisko Biura Legislacyjnego?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tutaj, panie przewodniczący, w poprawce nr 17 chcielibyśmy zwrócić uwagę na pewną nieścisłość redakcyjną w art. 72c ust. 1. Jest to poprawka zgłoszona przez Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga. Prosilibyśmy przedstawiciela klubu o wyrażenie zgody na drobną korektę. Jest to oczywista omyłka. W art. 72c ust. 1 po wyrazach „art. 69a do 69c” omyłkowo znalazły się wyrazy „ustawy zmienianej w art. 1”. Art. 69a do 69c były i są dodawane ustawą nowelizującą, czyli ustawą z 1 października 2024 r. A więc te wyrazy są tutaj niepotrzebne. Bardzo prosimy o wyrażenie zgody na taką korektę. Naniesiemy to. Dziękuję.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Tak, wyrażamy zgodę.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Mówiła pani posłanka Żaneta Cwalina-Śliwowska, która w imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 przedstawiała stanowisko w tej sprawie. Bardzo proszę o stanowisko rządu. Rozumiem, że stanowisko w tej sprawie wyrazi pani minister Katarzyna Nowakowska, która reprezentuje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Nie, pan minister Czesław Mroczek.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Z przyjemnością oddam głos pani minister Nowakowskiej.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam, bardzo przepraszam, panie ministrze. Pan minister reprezentuje rząd przy tej ustawie. To pan minister decyduje o tym, kto zabiera głos. W związku z tym bardzo proszę panią minister Nowakowską, zgodnie z dyspozycją pana ministra, o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Katarzyna Nowakowska:

Bardzo dziękuję, że mogę odnieść się do tej poprawki. Rzeczywiście stanowisko uzgodnione tutaj we współpracy z Ministerstwem Finansów jest pozytywne. Wpłynie to na możliwości pracowników pracujących przy wypłatach zasiłków. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, pani minister. Przechodzimy do głosowania. Otwieram głosowanie. Jeszcze jest stanowisko Biura Legislacyjnego w tej sprawie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie modyfikujemy tutaj swojego stanowiska, natomiast chcielibyśmy zwrócić uwagę na pewną rzecz. Poprawkę nr 17 należy głosować łącznie z poprawką nr 20. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Tak zostało to zaznaczone w druku, który państwo posłowie otrzymali. Przystępujemy do głosowania poprawki nr 17, którą głosujemy łącznie z poprawką nr 20.

Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawek? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo oddali głos? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 24 posłów. Wszyscy poparli poprawki.

W związku z tym poprawki zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję.
I ostatnia poprawka – nr 18. Stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro nie zgłasza uwag legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Jakie jest stanowisko rządu, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 18? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo oddali głos? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.
Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 23 posłów. Wszyscy za.

Stwierdzam, że poprawka została pozytywnie zaopiniowana przez Komisję.

Komisja musi wybrać jeszcze posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym. Proponuję, żeby sprawozdawcą został pan poseł Marek Jan Chmielewski, który już wykonywał tę misję. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja wyznaczyła pana posła Marka Chmielewskiego na sprawozdawcę Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy punkt pierwszy.

Przechodzimy do punktu drugiego. Przypominam, że punkt drugi to informacja na temat działań podejmowanych przez rząd w zakresie wypłaty świadczeń oraz odbudowy obszarów dotkniętych klęską powodzi we wrześniu 2024 r. Bardzo proszę, żeby informację w imieniu rządu przedstawił pan minister Marcin Kierwiński, członek Rady Ministrów. Panie ministrze, serdecznie pana witam i oddaję panu głos. Instruktaż, panie ministrze, zadziałał, tak że bardzo proszę.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Minęło trochę czasu, od kiedy uruchamiałem tę aparaturę.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Ale sprawność, wiedza pozostała.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, podzielę swoje wystąpienie na trzy części. Pierwsza kwestia to kwestia tego, co jest moją właściwą działalnością jako pełnomocnika rządu do spraw odbudowy. Chodzi o przygotowywanie planów finansowych i zapewnienie finansowania dla odbudowy infrastruktury, która została zniszczona.

Druga część to będzie oczywiście informacja dotycząca wypłaty zasiłków dla ludzi, którzy ucierpieli w trakcie powodzi. Wprowadzę w ten temat, a potem jeżeli pan przewodniczący pozwoli, będę prosił o dodatkowe informacje pana ministra Szczepańskiego, dlatego że zasiłki są wypłacane z rezerwy MSWiA.

Na końcu kwestie wsparcia dla przedsiębiorców. Tu też będzie mój głos wprowadzający, natomiast potem poprosiłbym pana ministra Michała Jarosa o uzupełnienie tego wszystkiego, co jest robione dla przedsiębiorców przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Szanowny panie przewodniczący, jeżeli chodzi o kwestie infrastrukturalne, o to, co jest wielkim wyzwaniem, które stoi przed nami wszystkim, co chcę bardzo jasno podkreślić, ponieważ w wielu kwestiach pojawiają się informacje, że ktoś zrzuca na kogoś, samorząd na rząd, rząd na samorząd, opozycja na koalicję, w tej sprawie nie powinno być polityki, w tej sprawie powinno być tylko i wyłącznie zaangażowanie, żeby pomóc tym, którzy ucierpieli, żeby jak najszybciej odbudować infrastrukturę, która została zniszczona, zwłaszcza że skala zniszczeń jest bardzo, bardzo duża. Panowie, jakbym mógł was poprosić? Pewnie ostateczne koszty będą znane wtedy, kiedy rozpoczną się już konkretne przetargi na całą infrastrukturę. Wiecie państwo doskonale, że to też trochę zależy właśnie

od postępowań przetargowych. Tym niemniej w ramach kwestii stricte odbudowy infrastruktury mamy dwa filary, którymi musimy się zajmować.

Pierwszy filar to odbudowa, odtworzenie tego, co było. Druga kwestia to przygotowanie infrastruktury przeciwpowodziowej, która ma ewentualnie, mówię ewentualnie, dlatego że przecież wiecie państwo, że zawsze jest pewien procent ryzyka, że infrastruktura przeciwpowodziowa nie zadziała, mówiąc zupełnie wprost... Tutaj skala wyzwań, które stoją przed nami jest gigantyczna. Trzeba też bardzo jasno powiedzieć, że ci, którzy dzisiaj najgłośniejsze krzyczą, wzywając rząd do działania, przez ostatnie lata zajmowali się demonstowaniem kwestii infrastruktury przeciwpowodziowej. Dane są dosyć proste do uzyskania. Zresztą myślę, że panowie posłowie, także członkowie Komisji, gdyż z tego, co pamiętam poseł Gróbarczyk jest na przykład członkiem Komisji, mogliby opowiedzieć, w jaki sposób budowane było przedsiębiorstwo Wody Polskie, jak wiele pieniędzy przeznaczyło od czasu swojego powołania do czasu powodzi na to, żeby rozwijać tę infrastrukturę. Niemniej tak jak powiedziałem, w tej sprawie nie chcę robić polityki, nie chcę, żeby ta sprawa podlegała polityce. Dobrze, że pan przewodniczący Bortniczuk uśmiecha się. Na pewno w tej sprawie znajdziemy wspólny język.

Szanowny panie przewodniczący, od pierwszego dnia rozpoczęliśmy współpracę z samorządami zmierzającą do tego, żeby jak najszybciej uruchomić infrastrukturę krytyczną, która jest niezbędna do przywrócenia względnej normalności, ponieważ zakładamy, że proces odbudowy infrastruktury, podkreślam, gdyż nie chcę, żebyście państwo potem manipulowali moimi słowami, to jest proces, który będzie rozpisany na wiele miesięcy, chociażby z racji tego, że w zakresie niektórych inwestycji z racji przygotowań, kwestii projektowych, które muszą przygotować samorządy jako właściciele infrastruktury, dokumentacja będzie przygotowana na początku przyszłego roku. Zaznaczam, że mówię o infrastrukturze, która została uszkodzona. Uruchomiliśmy proces zbierania wniosków od samorządów, żeby jak najszybciej uruchomić infrastrukturę krytyczną. Teraz procedowane są wnioski na około 300 mln zł na wydatki, które muszą być zrealizowane jeszcze w tym roku. Jak państwo wiecie, jest niewiele czasu. Są to kwestie budżetowe. Samorządy wnioskują o te rzeczy, które są naprawdę najpilniejsze. Tutaj pan poseł Zyska już dwukrotnie pytał mnie o kwestie kanalizacji w Stroniu. Chociażby na to zadanie przeznaczone zostało 3,7 mln zł, zgodnie z tym, o czym rozmawialiśmy podczas naszej pierwszej rozmowy przy okazji pytań bieżących, jak też zgodnie z tym, o co prosił burmistrz Stronia.

W ramach tych środków, a łącznie jest to około 30 mln zł, które będą przeznaczone w tym roku na najbardziej krytyczne od dziś kwestie, znajdują się cztery przyczółki na mosty powiatowe w Kłodzku. Będą to przeprawy tymczasowe, tak żeby jak najszybciej udrożnić kwestie komunikacyjne. Pewnie inwestycje dotyczące docelowych mostów, które, podkreślam bardzo jasno, będą także dofinansowane przez stronę rządową, realnie rozpoczną się w przyszłym roku. Łącznie promesy, które są procedowane teraz dla samorządów bądź na ten rok, bądź na zapewnienie finansowania na przyszły rok z rezerwy ministra spraw wewnętrznych i administracji, są to promesy na prawie 300 mln zł. Cały czas liczba ta rośnie, dlatego że samorządy kończą dokumentację, czasami występują o dodatkowe środki na dokumentację, tak żeby od przyszłego sezonu inwestycyjnego ruszyć jak najszybciej.

Równolegle z panią minister Roguską podczas naszych pierwszych wizyt na terenach powodziowych, pierwszych z wielu, ale o tym też pewnie będziemy rozmawiać, więc to zostawiam na potem, zdiagnozowaliśmy, że kluczową kwestią, z naszej perspektywy krytyczną, która właśnie dotyczy infrastruktury krytycznej, jest kwestia szybkiego uruchomienia środków na odbudowę placówek edukacyjnych. Wiele z tych placówek bardzo ucierpiało. Wiele z tych placówek musi być szybko osuszonych. Działania te już się zaczęły. Przede wszystkim wiele z tych placówek musi mieć odrębną dedykowaną pulę do tego, żeby odbudować zasób, który został zniszczony. Panowie, czy ja mogę was poprosić... Na ten cel minister edukacji, pani Barbara Nowacka uruchomiła rezerwę 440 mln zł. Jest to rezerwa, która w całości, jeżeli wszelkie szacunki samorządów zostaną zrealizowane w trakcie postępowań przetargowych, powinna wystarczyć na pełne odtworzenie infrastruktury edukacyjnej. W tej chwili 34 samorządy złożyły już wnioski na łączną kwotę 84 mln zł. Mogę powiedzieć, że warunki uczestnictwa w tym programie są skrojone

właśnie pod takie placówki. Cała rezerwa jest przeznaczona na tereny powodziowe, a więc każdy z wniosków otrzyma dofinansowanie. W zależności od tego, kiedy samorząd będzie gotowy, żeby rozpocząć inwestycję, a są to już docelowe inwestycje, wtedy pieniądze będą przekazywane do samorządów.

Wiele samorządów, na przykład szkoła we Wleniu już kończy swoje przygotowania i będzie składać wnioski. Nie wiem, jest kwestia na przykład przedszkola i żłobka w Paczkowie. Zresztą miałem być w tym tygodniu w Paczkowie. Wiem, że jest to także miejsce bliskie jednemu z członków Komisji, bynajmniej nie z mojej formacji politycznej. Już w tym tygodniu mamy przygotowane PFU. Środki, które będą połączeniem środków w ramach rezerwy pani minister Nowackiej i rezerwy MSWiA, zostaną przyznane i inwestycja zostanie sfinansowana. Zresztą z panią minister Roguską jesteśmy w kontakcie z panem burmistrzem w tym zakresie.

Kolejny program, który został uruchomiony, dotyczy wsparcia infrastruktury sportowej, infrastruktury rekreacyjnej. Po to, żeby było jasne, wiem, że pojawiają się głosy, że to nie jest pierwsza potrzeba. Oczywiście macie państwo rację, chociaż infrastruktura ta także będzie wymagała odbudowy. Na to także zostały wyasygnowane środki w kwocie prawie 400 mln zł przez pana ministra Nitrasa. To, nad czym dziesięć dni temu zakończono prace, to kwestia wysokości dofinansowania. Pierwotnie miało być to dofinansowanie do 80%, czyli miał być dwudziestoprocentowy wkład własny samorządów. Teraz będzie to dofinansowanie do 99%.

W ramach programu mieszkaniowego Banku Gospodarstwa Krajowego – żeby było jasne, jest to program, który jest dedykowany dla całej Polski – jest 500 mln zł, ale ustalono, że projekty powodziowe z terenów powodziowych będą traktowane w sposób priorytetowy. Na program ten przeznaczone jest prawie 500 mln zł. Składanie wniosków jest do 18 grudnia. W ramach owych pieniędzy samorządy, TBS-y i spółki komunalne mogą uzyskać pieniądze na zakup mieszkań, na budowę mieszkań, na budowę osiedli powodziowych. Już teraz o zakup mieszkań wystąpiła gmina Kamieniec Ząbkowicki. Zainteresowane udziałem w programie są gmina Kłodzko, gmina wiejska Kłodzko, Łądek Zdrój, Lewin Brzeski, Prudnik, Bystrzyca Kłodzka. Wszystkie samorządy otrzymały informacje o programie. Będziemy zachęcać do tego, żeby uczestniczyły w programie.

Równolegle trwają prace przedsiębiorstwa państwowego Wody Polskie. Pewnie będziemy dzisiaj dużo o nich rozmawiać, dlatego że rzeczywiście jest to przedsiębiorstwo, które teraz zaczyna w sposób właściwy pracować, ale naprawdę warto żebyśmy dokładnie omówili zaniechania minionych lat, jestem też gotowy do tego, jeżeli chodzi o to, czego nie zrobiono w ostatnich latach. W ramach Wód Polskich realizowanych jest 140 zadań o łącznej wartości 76 mln zł, zadań związanych z usuwaniem skutków klęski, tego wszystkiego, co zdarzyło się podczas powodzi. 102 zadania zostały już ukończone.

Jednocześnie widząc skalę niezbędnych robót, rząd pana premiera Donalda Tuska zdecydował dziesięć dni temu, że w ramach rezerwy ministra spraw wewnętrznych i administracji jeszcze dodatkowe 82 mln zł zostaną skierowane na usuwanie skutków powodzi, 40 mln zł na rzece Biała Głuchowska, 42 mln na rzece Biała Łądecka. Są to prace typowo oczyszczające, ale bardzo ważne w kontekście tego, że muszą zdarzyć się przed okresem zimowym, a właściwie przed roztopami, jeżeli one nastąpią. Jest to udrożnienie koryt, oczyszczanie rzeki, odbudowa murów oporowych, chociaż trzeba bardzo jasno powiedzieć, że bardzo wiele z inwestycji Wód Polskich, które mają zabezpieczać przed powodzią, będzie mogło być realizowanych dopiero w przyszłym roku. Wynika to po prostu z cyklu inwestycyjnego.

W ramach tego, co robią inne agendy rządowe, na blisko 510 mln zł został oszacowany plan inwestycyjny Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Mniej więcej 460 mln zł, mówię w zaokrągleniu, żeby też nie być posądzonym o to, że podajemy nieścisłe dane, przeznaczone jest na działania inwestycyjne długofalowe. Niektóre z nich będą kończyć się w roku 2025, niektóre ze względów technologicznych będą wybiegać poza rok 2025. Są to działania stricte inwestycyjne. Kwota 46 mln zł przeznaczona jest na bieżące działania utrzymaniowe, które mają odtwarzać na szybko infrastrukturę, która ma służyć mieszkańcom.

W przypadkach, gdy działania ułatwiające życie mieszkańcom nie mogą być teraz wdrożone już w formie docelowej, realizujemy mosty tymczasowe. Realizuje je wojsko w ramach operacji FENIX. Wszyscy znamy most w Głucholazach, który był realizowany dzięki wysiłkowi lokalnego samorządu i wojska, ale warto powiedzieć też o moście w powiecie krapkowskim, gdzie na przyczółki tego mostu budżet centralny wyasygnował środki.

To tak w bardzo telegraficznym skrócie, jeżeli chodzi o to, co jest robione w zakresie stricte odbudowy, czyli tego, co jako minister pełnomocnik do spraw odbudowy mam wpisane w swoich kompetencjach. Chcę bardzo jasno powiedzieć, że od przyszłego roku będziemy uruchamiali środki europejskie. Czekamy na stosowne rozporządzenia europejskie. Pracuje nad tym pani minister Pełczyńska-Nałęcz. Środki europejskie będą służyć temu, żeby odbudować całą infrastrukturę. Moim zadaniem, z którego chcę się wywiązać w 100%, jest kwestia przygotowania całościowego planu, żeby wszelkie kwestie związane z uszkodzoną infrastrukturą znalazły swoje źródło finansowania, niezależnie, czy będą to środki krajowe, czy będą to środki pochodzące z rezerw poszczególnych ministrów, czy będą to środki pochodzące ze środków europejskich.

Oczywiście w bieżącej odbudowie, w bieżącym sprzątaniu skutków powodzi uczestniczy wojsko w ramach operacji FENIX. Jest to chyba największe do tej pory zaangażowanie wojska w tego typu proces. Niemal cały czas jest to ponad 5,5 tys. żołnierzy, 6 tys. w odwodzie. Teraz udział wojska w związku z tym, że gros robo zostało zrealizowanych, zostanie ograniczony, chociaż tutaj jestem po rozmowie z panem premierem Kosiniakiem-Kamyszem. Wojsko pozostanie tam do kiedy będzie trzeba nieść pomoc. Wojsko realizuje ważne społecznie inwestycje. Zauważyłem dzisiaj pana pośła Zyskę. Proszę wybaczyć, panie pośle, nie będzie miał pan łatwo w partii opozycyjnej, jak dwa razy pana pochwałę. Proszę wybaczyć, sam pan to poruszył. Właśnie wojsko realizowało szkołę kontenerową w Żelaźnie, która była ważna z punktu widzenia społecznego. Naprawdę z zażenowaniem słuchałem czasami drwin czy też czytałem drwiny polityków niektórych partii politycznych, mówiących, że jeżeli chodzi o tę inwestycję, nie ma się czym chwalić. Jest się czym chwalić, dlatego że dzieciaki po traumie, którą przeżyły, naprawdę zasługiwały na to, żeby uczyć się w normalnych warunkach. Mówię to z pełną odpowiedzialnością. Dlatego bardzo dziękuję, panie pośle, dlatego że dzisiaj podczas wystąpienia sejmowego pan to zauważył. Podobna inwestycja to przedszkole w Stroniu, które zostało zniszczone podczas powodzi. Będziemy wspierali odbudowę docelowego przedszkola, natomiast teraz wojsko realizuje też w trybie kontenerowym tymczasowe przedszkole, jeżeli tak można powiedzieć, chociaż jak państwo widziecie, jak można zobaczyć to w Żelaźnie, szkoła kontenerowa naprawdę wygląda fajnie. Przepraszam za kolokwializm, ale ma ona służyć dzieciakom, ma być funkcjonalna dla dzieci. To tyle, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące stricte odbudowy.

Jeżeli chodzi o kwestie wypłat zasiłków, wprowadzę temat. Potem oddam głos panu ministrowi Szczepańskiemu. Jeżeli chodzi o wypłaty zasiłków, na ten cel rząd przeznaczył łącznie ponad 2 mld zł. Są to zasiłki, które trafiają do ludzi, ale jest to także bieżąca pomoc dla samorządów. Jak państwo wiecie, samorządy występują do ministra spraw wewnętrznych i administracji o wsparcie z rezerwy swoich działań służących do tego, żeby zabezpieczyć kwestie usuwania skutków powodzi, często też nieść pomoc ludziom. Od pierwszego dnia, jak zostałem powołany, jak wróciłem z Brukseli, żeby zajmować się tą tematyką, uczulaliśmy wojewodów w dialogu z samorządami, żeby przede wszystkim dbać o to, że jeżeli są osoby, które mają zniszczone domy, mają zniszczone mieszkania, nie będą mogły wrócić szybko do swojego domu, dlatego że skala zniszczeń jest tak duża, to żeby miały zapewniony lokal zastępczy. Sprawy te są na bieżąco sprawdzane przy użyciu dzielnicowych, przy użyciu straży pożarnej. Uczulam na to wojewodów. Mamy od nich informacje, że przynajmniej raz w tygodniu ten proces jest robiony. Często jest tak, że ludzie mówią, że chcą pozostać przy swoich zniszczonych domach, ale potem w związku z tym, że warunki atmosferyczne pogarszają się, to obowiązkiem państwa jest dotrzeć do nich raz jeszcze i powiedzieć: „słuchajcie, czy nie chcecie lokum zastępczego?”.

Tak jak powiedziałem, na zasiłki stricte wypłacone dla ludzi przeznaczono ponad 762 mln zł. Na małe zasiłki, wybaczenie tutaj kolokwializm, mówię o zasiłkach dwu-, ośmio- i tysiącłotowych wojewodowie wypłacili ponad 309 mln zł. Skorzystało z nich prawie 60 tys. rodzin. Jeżeli chodzi o to, co wypłaciły OPS-y, gdyż jak państwo wiecie,

system wypłaty od wielu, wielu lat... Słyszałem podnoszone głosy, że aktualny rząd zmienił czy wymyślił jakieś nowe warunki wypłaty zasiłków. Nie, cykl wypłaty poprzez OPS-y jest to cykl, który obowiązuje niemal od 1997 r. A więc z kwoty 309 mln zł OPS-y wypłaciły ludziom ponad 274 mln zł.

Jeżeli chodzi o zasiłki remontowo budowlane, które są określone do 200 tys. i do 100 tys. zł, do dzisiaj wojewodowie wypłacili do OPS-ów ponad 232 mln zł. Mam nadzieję, że OPS-y bardzo sprawnie, gdyż w tym tygodniu proces ten został usprawniony, chociaż cały czas nie jest jeszcze tak szybki, jak byśmy chcieli, żeby było jasne, a więc mam nadzieję, że kwoty bardzo szybko znajdą się na kontach mieszkańców. Ponieważ dzisiaj w dyskusji nad ustawą, nad którą przed chwilą państwo debatowaliście, pojawiły się głosy, że nie ma zasiłków wynoszących 200 tys. zł, chciałbym powiedzieć, że jest to nieprawda. Rzeczywiście jeżeli dom jest całkowicie zniszczony i wynika to z kwestii konstrukcyjnych, czyli uszkodzenia ścian, fundamentów, takie zasiłki są wypłacane. Chcę zdementować tutaj wszelkie plotki. Pewnie więcej będzie o tym mówił pan minister Szczepański. To tyle, jeżeli chodzi o kwestię zasiłków.

Może jeszcze tylko warto rozprawić się z dwoma mitami, które pojawiały się w opinii publicznej. Kwestie techniczne, niejako kwestionariusze oceny, które były przygotowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, były przygotowane nie przez polityków, tylko przez inżynierów. Mam zaufanie do polskich inżynierów budownictwa i ufam, że kwestionariusze zrobili... Pan minister nie ma?

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Mówię tylko, że to nie o to chodzi. Umiejętnie oceniają procent zniszczenia, tylko ta kwota nie pozwala tego odbudować.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Ok. Myślałem, że... W opinii publicznej pojawiają się informacje, że kwestionariusz był niejasny, źle konstruowany. Był skonstruowany przez ekspertów. Zresztą wiecie państwo...

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

A to dlaczego, panie ministrze, w tych kwestionariuszach...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo przepraszam.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Dwa razy miałem przyjemność odpowiadać na pani pytania.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam, panie ministrze. Bardzo przepraszam, pani poseł, będzie runda dialogu. Zachęcam, żeby wysłuchać pana ministra, dlatego że być może część wątpliwości wyjaśni się jeszcze w dalszej części wypowiedzi, ale jeżeli nie, to oczywiście będę później udzielał głosu. Jeżeli jest pani zainteresowana, zapiszę panią do listy zgłoszonych. Bardzo proszę, panie ministrze. Proszę o kontynuowanie.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem tylko wyjaśnić wszelkie wątpliwości, które pojawiały się w tym zakresie. Także nieprawdziwe są informacje, że rząd nie wspierał samorządów, jeżeli chodzi o pracę gminnych komisji. Jak państwo wiecie, podstawą do wypłaty zasiłku jest ocena gminnej komisji. Wydajemy pieniądze publiczne. A więc jest rzeczą oczywistą... Po to żeby było jasne, nie jest to jakaś informacja czy jakiś system, który wymyśliliśmy teraz. Państwo, mówię tutaj do polityków dzisiejszej opozycji, w bardzo podobny sposób szacowaliście straty na przykład przy słynnej wichurze w Borach Tucholskich. Zresztą o tym też pewnie, jeżeli chodzi o tempo wypłaty zasiłków, będziemy mogli chwilę porozmawiać.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Myślę, że lepiej rozmawiać na temat powodzi.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Tak, ma pani rację. Dlatego przedstawiam właśnie tę informację. A pani jak zawsze przeszkadza. A więc rząd na bieżąco przesuwiał, jeżeli można tak powiedzieć, proszę wybaczyć za kolokwializm, inżynierów, którzy wspomagali gminne komisje w tym zakresie. Była to inicjatywa GUNB-u.

Podobnie w ostatnich tygodniach w ramach województw byli przesuwani pracownicy socjalni do tego, żeby wspierać najbardziej dotknięte samorządy. Rzeczywiście często są to bardzo małe samorządy. Liczba pracowników OPS-ów jest niewielka, więc wypłata tak wielu świadczeń nie jest dla nich prosta. A więc wojewodowie na bieżąco przesuwali w ramach swoich województw. Od tego weekendu zdecydowaliśmy, żeby wspomóc ten proces jeszcze pracownikami z innych województw. Nie chcę tutaj dokładnie mówić, dlatego że każdego dnia trochę to fluktuuje, ale ponad 100 pracowników socjalnych z innych województw, oprócz opolskiego i dolnośląskiego, dlatego że tam problem wypłaty jest najbardziej widoczny, nie ma co do tego żadnych wątpliwości, zasila pracowników w najbardziej dotkniętych samorządach na wniosek lokalnych samorządowców. Chciałem o tym bardzo jasno powiedzieć.

I kwestia pomocy dla przedsiębiorców. O tym pewnie więcej będzie potem mówił pan minister Jaros, dlatego że to ministerstwo rozwoju jest tu kierunkowym ministerstwem. Od wielu tygodni obowiązuje wsparcie w wysokości 16 tys. zł dla przedsiębiorcy za każdą osobę zgłoszoną do ZUS-u, czyli świadczenie utrzymujące, broniące miejsca pracy, lub w wysokości 70% średniego miesięcznego przychodu za rok poprzedni w ciągu pięciu miesięcy od złożenia wniosku. W ramach tego oświadczenia obsługiwanego przez ZUS do ZUS-u wpłynęło blisko 1150 wniosków na łączną wnioskowaną kwotę ponad 130 mln zł. 96 mln zł, prawie 97 mln zł to było to, co zostało wypłacone na dzień wczorajszy. Pewnie dzisiaj jest to już więcej niż 100 mln zł. Oczywiście dokładne statystyki pokazują, że najbardziej dotknięte to oczywiście województwo dolnośląskie i województwo opolskie.

BGK zarezerwował dla przedsiębiorców w ramach swoich instrumentów środki nawet do 250 mln zł na wydłużenie karencji w spłacie rat kapitałowych, wakacje kredytowe, preferencje i pożyczki płynnościowe nawet do dziesięciu lat. Planowane jest także uruchomienie środków zwrotnych w ramach kooperacji regionów. Działa też Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Nie wiem, czy pamiętacie państwo, że były takie programy europejskie Jessica, Jeremie czy środki zwrotne cyrkulujące niejako w gospodarce. Są to środki, które będą w formie pożyczek, ale też proszę, żeby mnie nie łąpać za słowo, proszę, żebyście państwo nie zapomnieli drugiej części zdania, a więc pożyczek umarżanych do 90 albo do 100%. A więc są to pożyczki, które są czymś więcej niż pożyczki.

Dwukrotnie na terenach powodziowych z przedsiębiorcami spotykał się pan minister Paszyk, pan minister Jaros. Efektem owych spotkań, pewnie pan minister też będzie o tym mówił, jest propozycja złożona dzisiaj przez klub Koalicji Obywatelskiej, ale tak naprawdę wspólna propozycja wszystkich klubów tworzących „Koalicję 15 października”, żeby uruchomić proces zwolnienia ze składek ZUS na okres od września do grudnia przedsiębiorców z terenów dotkniętych powodzią, którzy wykażą, którzy potrafią wykazać stratę z tego tytułu. Będzie o tym mówił więcej pan minister Jaros. Był to jeden z postulatów, który bardzo często pojawiał się u przedsiębiorców.

Jednocześnie też wiem, że była złożona poprawka klubu Polska 2050 o zwiększenie środków na doraźne pożyczki, które były realizowane przez operatorów wybranych przez ministerstwo rozwoju. Pożyczki te będą wynosiły do 50 tys. zł, jeżeli poprawka przejdzie. Osobiście bardzo się z tego cieszę, dlatego że w tej sprawie po stronie rządu jestem trochę tym, który chce, żeby jak najwięcej pieniędzy trafiało na tereny powodziowe. Pożyczki do 50 tys. zł, świadczenie do 50 tys. zł nie cieszyło się dużym zainteresowaniem, co mówiąc zupełnie szczerze, trochę mnie zaskakuje, gdyż były to środki, o które przedsiębiorcom łatwo aplikować.

Szanowni państwo, to chyba tyle jako głos wprowadzający. Pewnie na etapie dyskusji będziemy jeszcze rozmawiać o funkcjonowaniu przedsiębiorstwa wodnego Wody Polskie, dlatego że to naprawdę fascynujący temat, zwłaszcza gdy bliżej go poznaję. Mówię do polityków aktualnej opozycji. Kiedy w zeszłej kadencji siedziałem i patrzyłem na działalność zarządzanych przez was Wód Polskich, nie byłem szczególnie zwolennikiem

funkcjonowania tejże jednostki. Muszę powiedzieć, że teraz jak patrzę na to, co zrobiliście w ramach tych procesów w zeszłej kadencji, to naprawdę powinniście się wstydzić tego, w jaki sposób działało to przedsiębiorstwo. Dobrze, ma pan rację, panie przewodniczący. Zwracam się do pana przewodniczącego Bortniczuka. Ma nie być polityki, więc na tym poprzestane.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Rozumiem, że dalszą część przedstawi pan minister Wiesław Szczepański. Będzie to część dotycząca wypłaty różnego rodzaju świadczeń dla tych, którzy zostali poszkodowani. W związku z tym bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Szczepański:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, państwo ministrowie, szanowni zaproszeni goście, jeżeli chodzi o kwestię pomocową, zasiłkową, chciałem powiedzieć, że od samego początku ministerstwo zaczęło udostępniać środki finansowe na wypłaty zasiłków. W tej chwili mamy uruchomione trzy rezerwy. Są to rezerwy nr 77, 78, 79, każda w wysokości 1 mld zł. A zatem na pomoc została przeznaczona kwota 3 mld zł. Jeżeli kwoty te będą niewystarczające, Ministerstwo Finansów uruchomi kolejną rezerwę, w tym momencie o numerze 80.

Z kwoty 3 mld zł, tak jak powiedział pan minister Kierwiński, zaangażowana jest w tej chwili kwota 2,137 mld zł, z czego na wypłatę różnego rodzaju zasiłków w wysokości 1 tys., 2 tys., 8 tys. 100 tys., 200 tys. zł zaangażowana jest kwota 762 863 tys. zł. Jeżeli chodzi o pozostałą kwotę wypłaconą czy przekazaną z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, była to kwota 269 154 tys. zł na kwestie związane z usuwaniem skutków powodzi, to jest wywóz, utylizację odpadów z zalanych terenów, wynajem niezbędnego sprzętu. Pieniądze te trafiły bezpośrednio do zalanych gmin. Jednocześnie na odbudowę infrastruktury komunalnej przekazano dzisiaj 225 mln zł. Na wniosek ministra rozwoju i technologii, który koordynuje kompleksową pracę na rzecz wsparcia dla przedsiębiorców w czasie powodzi, przekazaliśmy kwotę 800 mln zł, z czego 300 mln zł dla przedsiębiorców na zasilenie funduszu dopłat do Funduszu Termomodernizacji i Remontów oraz 500 mln zł, na wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na pomoc dla małych przedsiębiorstw w związku ze składkami na ubezpieczenia społeczne kwotę 200 mln zł, na wniosek ministra finansów dla dotkniętych jednostek, które podlegają ministrowi finansów, mówię o tutaj o podległej mu administracji skarbowej w Opolu i Wrocławiu, 1321 tys. zł i na wniosek ministra infrastruktury w związku z odbudową infrastruktury kolejowej i drogowej, mówię tu o infrastrukturze drogowej, jeżeli chodzi o krajową, 74 736 tys. zł. Jeżeli chodzi o Ministerstwo Zdrowia, to dla Ministerstwa Zdrowia, które także o to wystąpiło, przekazaliśmy kwotę 3970 tys. zł.

W zakresie wypłat przez wojewodów dzisiaj są to kwoty dotyczące zasiłków 1 tys., 2 tys., 8 tys. 100 tys., 200 tys. zł. Poszczególni wojewodowie otrzymali na tę chwilę to, o co wnioskowali na wnioski gmin. Jeżeli chodzi o wojewodę dolnośląskiego, otrzymał 408 313 901 zł, z czego wojewoda dolnośląski przekazał dla samorządów, wypłacił im ponad 101 mln zł na zasiłki w wysokości 8 tys. zł dla 14 tys. rodzin, 50 128 tys. zł na zasiłki w wysokości po 2 tys. zł na osobę dla 25,5 tys. osób, to znaczy konkretnie rodzin. Na remont budynków mieszkalnych do 200 tys. zł jest to kwota 148 mln zł dla 2041 rodzin i 1089 tys. zł dla 33 rodzin na remont budynków gospodarczych.

Jeżeli chodzi o wojewodę lubuskiego, tutaj zniszczenia były o wiele mniejsze, więc jest to kwota 19 600 tys. zł, z czego 4400 tys. zł na zasiłki w wysokości 8 tys. zł dla 555 rodzin, 1481 tys. zł na zasiłki po 2 tys. zł dla 763 osób, 526 tys. zł na zasiłki po 1 tys. zł, mówię tu o zasiłkach na osuszanie dla 526 rodzin, kwota 3662 tys. zł dla 68 rodzin na remont budynku mieszkalnego i 54 250 zł dla pięciu rodzin na remont budynku gospodarczego.

Jeżeli chodzi o województwo opolskie, tutaj patrzę na panią poseł. Województwo opolskie otrzymało od ministerstwa spraw wewnętrznych na wniosek wojewody 289 750 tys. zł, z czego wojewoda wypłacił już 47 843 tys. zł na zasiłki po 8 tys. zł dla 7085 rodzin, 57 088 914 zł na zasiłki po 2 tys. zł dla 28 931 rodzin, 13 700 tys. zł na zasiłki po 1 tys. zł dla 13 700 rodzin oraz 90 771 392 zł na zasiłki do kwoty 200 tys. zł

dla 1317 rodzin na odbudowę lub remont budynku mieszkalnego oraz 574 tys. zł dla 27 rodzin na odbudowę budynku gospodarczego.

Wojewoda śląski na tę chwilę wypłacił 45 200 tys. zł, z czego 14 732 tys. zł na zasiłki po 8 tys. zł dla 1876 rodzin, 10 160 tys. zł na zasiłki po 2 tys. zł dla 5186 rodzin, 1698 tys. zł na zasiłki po 1 tys. zł dla 1699 rodzin, 8 599 977 zł dla 228 rodzin na odbudowę lub remont budynku mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz 29 100 zł dla pięciu rodzin na odbudowę budynku gospodarczego.

Zdajemy sobie sprawę, że wypłata zasiłków przekazanych przez wojewodę nie równa się kwotom wypłaconym przez gminy po przekazaniu przez wojewodów. Dlaczego? Jeżeli spojrzymy na liczbę osób, rodzin, dla których wypłaciliśmy zapotrzebowanie zgłoszone przez gminy, są to łącznie 3654 rodziny, dla których wojewodowie przekazali środki finansowe. Natomiast do rodzin trafiło 1966 zasiłków. Najgorszą sytuację, mówiąc wprost, mamy w województwie dolnośląskim, gdzie wojewoda przekazał dla gmin zasiłki dla ponad 2 tys. rodzin, natomiast zasiłki otrzymało 735 rodzin. Jeżeli chodzi o województwo opolskie, tutaj przekazaliśmy zasiłki dla 1317 rodzin, natomiast gminy wypłaciły dla 1 tys. osób. A więc 317 rodzin nie otrzymało zasiłków, mimo że gminy posiadają środki finansowe na swoim koncie.

W obecnej ustawie nowelizującej, którą państwo dzisiaj przed chwileczką przyjmowali, dokonujemy również uproszczenia określonych zasad. Chciałem tylko powiedzieć, że dzisiaj również mieliśmy – wróć do tego – rozmowy z paroma gminami i wojewodami w kwestii uproszczenia procedur wypłaty zaliczek, które są w tej chwili zapisane w ustawie. Jeżeli chodzi o burmistrza gminy Lewin Brzeski, ponieważ na tę chwilę wypłacił 115 zasiłków, a ma ich 756, zadeklarował, że całą liczbę 756 wypłaci do końca listopada. To samo zadeklarował burmistrz Nysy, który w tej chwili wypłacił 228 zasiłków – mówię o największych liczbach osób, których dotknęła powódź – a ma takich osób rodzin 959. Deklaruje do końca listopada wypłatę dla wszystkich 759. Gorszą sytuację mamy w Głucholazach, gdzie rodzin dotkniętych powodzią jest 1231. W tej chwili wypłacono 105 zasiłków. Oczywiście przekazana kwota jest o wiele większa, natomiast mamy deklarację, mamy zapewnienie ze strony samorządu.

Tutaj podziękowania dla Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, gdyż współpracujemy od samego początku. Uprościliśmy zasady. Razem z panią minister Nowakowską wysłaliśmy pismo do wszystkich ośrodków pomocy społecznej w sprawie uproszczenia. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w tej chwili z terenu całej Polski otrzymuje zapotrzebowanie i wysyła kolejnych pracowników ośrodków pomocy społecznej. Mam nadzieję, że pani minister potem powie dwa zdania o liczbie pracowników, którzy będą trafiali na tereny powodziowe, jeżeli chodzi o pomoc. Tutaj mamy deklarację, że w najbliższych dniach trafi 30 kolejnych pracowników, którzy będą obrabiali wnioski. W związku z tym tu mamy najtrudniejszą sytuację.

Chciałbym powiedzieć, że w myśl ustawy, która dzisiaj Sejm w godzinach popołudniowych powinien uchwalić i powinna ona trafić do Senatu, wprowadzamy zapis o obligatoryjnej zaliczce w wysokości 50 tys. zł bądź w mniejszej kwocie, jeżeli osoba taką zadeklaruje. Jesteśmy po rozmowach z wojewodami i gminami. W tej chwili przygotowywany jest projekt wytycznych. Po dzisiejszych rozmowach jutro projekt zostanie zaakceptowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Podstawą wypłaty zaliczki będzie wniosek złożony przez osobę w terminie wcześniejszym. A zatem jeżeli, powiem po nazwisku, pani Kowalska, pan Kowalski, założmy, 5 października złożą wniosek, że proszą o wypłatę pomocy remontowej na mieszkanie, i oczywiście w tym czasie trwa postępowanie komisji kwalifikacyjnej, to oznacza to dla nas złożony wniosek. Wniosek ten będzie dla nas podstawą do uruchomienia kwoty 50 tys. zł w ciągu czterech dni od daty wejścia w życie ustawy. Mamy nadzieję, że ustawa zostanie przyjęta przez Senat bez poprawek, że prezydent niezwłocznie ją podpisze. Jeżeli ustawa weszłaby w życie od poniedziałku, to zgodnie z ustawą, do piątku powinniśmy zakończyć procedurę wypłaty zaliczek dla osób, które nie dostały środków. Jednocześnie dzisiaj poprosiliśmy wszystkich wojewodów, jak również wszystkie samorządy, żeby do godz. 12.00 w dniu jutrzejszym przekazały nam pełną liczbę wniosków, które zostały złożone przez ludzi w poszczególnych gminach,

żebyśmy wiedzieli, o jaką kwotę w poniedziałek razem z panem ministrem Kierwińskim musimy wnieść do ministra finansów, której może nam brakować w rezerwie nr 80.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

O uruchomienie do rezerwy, ponieważ pieniądze są.

Sekretarz stanu w MSWiA Wiesław Szczepański:

Tak, o uruchomienie do rezerwy, ponieważ rezerwa jest uruchamiana sukcesywnie po 1 mld zł, żebyśmy wiedzieli, jaką kwotę będziemy potrzebowali ponad kwotę, którą jeszcze dysponujemy, do uruchomienia do piątku pełnej kwoty zaliczkowej na wniośki już złożone. Państwo nie będą składali żadnych dokumentów, gminy muszą same od siebie. Zdajemy sobie sprawę, że jest to olbrzymia operacja. W związku z tym będziemy też rozmawiali z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, dlatego że zdajemy sobie sprawę, patrząc na Głucholazy, że w ciągu czterech dni będzie musiało być wykonane 1100 przelewów. Po pierwsze, jest patrzenie na wydawanie środków publicznych. Wiadomo, że pieniądze będą rozliczane w terminie późniejszym wtedy, kiedy w pełni będzie realizowany wniosek, który został złożony. Będą następowały wypłaty 50 tys. zł, a powiedzmy, za tydzień, dwa tygodnie, trzy tygodnie, dlatego że gminy również będą realizowały wnioski, wypłacana kwota będzie uzupełniona do szacowanej kwoty, którą rzeczoznawca określi w protokole zniszczenia.

Natomiast oczywiście jeszcze raz będziemy analizowali nasze wytyczne co do wielkości wypłat tak, żeby ewentualnie kwota 200 tys. zł być może sięgała również większych zniszczeń, żeby po prostu była to wskazówka dla rzeczoznawców, że 200 tys. zł można otrzymać nie tylko wtedy, kiedy budynek się zawali, ale powiedzmy, żeby już większe straty mogły sięgać kwoty 200 tys. zł. Musimy to robić, pamiętając także o tym, że są to środki publiczne, że wydatkowanie środków publicznych jest warunkowane określonymi przepisami.

Jeżeli ustawa wejdzie w życie, zobliguje nas w dwóch kwestiach. Wszystkie wnioski, które już zostały złożone, tak jak państwo posłowie przyjęli w swoich zapisach, będą wypłacane, muszą być wypłacane ludziom w ciągu trzech dni. Nowe wnioski, gdyż to nie zamyka nowych wniosków... Osoby będą przychodziły, ponieważ jak państwo wiecie, w ustawie i w wytycznych jest termin 15 marca przyszłego roku. Będzie można przyjść i złożyć wniosek, że mój dom został zalany. Od złożenia wniosku gmina ma obowiązek uruchomić zaliczkę w wysokości 50 tys. zł w ciągu czterech dni. A więc są trzy dni w stosunku do wniosków już złożonych w okresie wcześniejszym, cztery dni w stosunku do wniosku złożonego w dniu dzisiejszym, jeżeli dana osoba przyjdzie. Czekają nas olbrzymia operacja finansowa. Szacujemy, że jest to rząd około 1,5 mld do 2 mld zł. Nie znamy jeszcze skali. Rzeczywiście jutro będziemy wiedzieli o skali złożonych wniosków.

Oczywiście będziemy również informacyjnie starali się przez media powiadomić wszystkich o tym, żeby wnioski były składane w gminie, ponieważ kolejna operacja to wniośki, które dotychczas nie były złożone. Zdajemy sobie sprawę, że niestety w tej sytuacji, która ma miejsce, operacja związana z wypłatami, a więc prace związane z szacowaniem, z komisjami, potem kolejno z wydawaniem decyzji, spowodowały niesamowite wydłużenie. W pierwszej kolejności pracownicy socjalni, którzy wydali już ponad 106 tys. decyzji, realizowali decyzje dotyczące zasiłków w kwotach 1 tys., 2 tys. i 8 tys. zł., natomiast na późniejszy okres pozostawiali rozpatrywanie wniosków komisyjnych. Patrząc na finanse, są to pieniądze najbardziej oczekiwane, jeżeli chodzi o remont, więc staramy się to odblokować zmianą przepisów. Czegoś takiego nie było, ponieważ w przepisach nigdy nie mieliśmy takich rzeczy, żebyśmy mogli zaliczkować mieszkańców. Obecnie została podjęta decyzja o zaliczkowaniu tak, żeby zaliczkowanymi pieniędzmi można już było realizować i czekać, żeby ze spokojem urzędy mogły rozpatrywać wnioski, które zostały złożone zaraz po powodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Panie ministrze, mam wielką prośbę. Ponieważ padło tutaj wiele informacji i danych, zwłaszcza finansowych, bardzo proszę, żeby pan minister, rząd był uprzejmy, panie ministrze, skierować te informacje do Komisji, żebyśmy mogli się z nimi zapoznać. A teraz oddam głos panu ministrowi Michałowi Jarosowi.

Sekretarz stanu w MSWiA Wiesław Szczepański:

Postaramy się, panie pośle, panie przewodniczący, przekazać te liczby jeszcze dzisiaj w godzinach popołudniowych.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

A nie dałoby się od razu, panie ministrze?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Nie? Wie pan, ja lubię mieć jednak papier w ręku.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam bardzo, szanowni państwo, momencik.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Zawsze było tradycją, że jak była informacja ministra, to wcześniej przed posiedzeniem Komisji dostawaliśmy informację do ręki, żeby się z nią zapoznać. Tak, że panie ministrze, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Momencik. Bardzo proszę nie udzielać sobie głosu. Przypomnę, że takie zasady przyjęliśmy na początku. Panie ministrze, czy jeszcze zechce pan coś dodać?

Sekretarz stanu w MSWiA Wiesław Szczepański:

Powiem tak. Dzisiaj, niezwłocznie jak wrócę, przygotujemy wniosek i prześlemy panu ministrowi Kierwińskiemu, dlatego że on jest osobą, która to prowadzi. Pan minister jako osoba właściwa prześle to państwu.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Ale biuro, sekretariat Komisji ma kserokopiarkę i tutaj może to skserować.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Pani poseł, no naprawdę.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Panie przewodniczący, na miejscu jest kserokopiarka. Bardzo proszę o kserokopię.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Głęboko wierzę, jestem pewien, że informacja dotrze tak szybko, jak tylko jest to możliwe. A teraz oddam głos panu ministrowi Michałowi Jarosowi, który reprezentuje ministerstwo, które jest niezwykle ważne z punktu widzenia spraw związanych z pomocą udzielaną przedsiębiorcom.

Bardzo proszę, pan minister Michał Jaros. Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Oddaję głos panu ministrowi. Prawdopodobnie ta maszynka jest uszkodzona. W związku z tym bardzo proszę skorzystać z innej.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście mam zaszczyt reprezentować Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Opowiem pokrótce o świadczeniach, które zostały ustalone, a także zostały też w jakimś stopniu zrealizowane. Po pierwsze, zacznę od świadczenia interwencyjnego, które było ustalone w 2011 r. Jest to instrument finansowy. Kwota, która wtedy, w 2011 r. została ustalona, to było 50 tys. zł. Trafia ona do przedsiębiorców, którzy oczekują pomocy i w wyniku przygotowania dokumentów mogą uzyskać pomoc nawet do 50 tys. zł. Jest ona w 100% umarzana dla wszystkich przedsiębiorców, którzy są ubezpieczeni. Bez ubezpieczenia jest to 75% tej kwoty. Świadczenie to jest realizowane w czterech województwach przez trzy instytucje. Pierwsza to Fundusz Górnośląski, który realizuje to na Śląsku, druga to Fundacja Rozwoju Śląska, który realizuje to w województwie opolskim, a także Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego,

która realizuje to świadczenie na rzecz przedsiębiorców w dwóch województwach, to jest, w województwie dolnośląskim i w województwie lubuskim. Opowiem też o tym, ile wpłynęło wniosków. Na ten moment jest to 186 wniosków. Wnioskowana kwota pożyczek wnosi 7816 tys. zł. Jeżeli chodzi o kwotę już wypłaconą z tytułu umów, jest to 2535 tys. zł. Jest to pierwsze świadczenie z roku 2011, które jest realizowane.

Jeżeli chodzi o drugie, jest to świadczenie interwencyjne, które zostało ustalone w pierwszej ustawie powodziowej. Jest to świadczenie, które dotyczy przedsiębiorców, którzy mogą uzyskać wsparcie. Są różne metody wsparcia. Po pierwsze, metoda na ubezpieczonego. Jest to iloczyn ubezpieczonych pracowników razy 16 tys. zł. Druga metoda to jest tak zwany przychód. Jest to 75% średniego miesięcznego przychodu z 2023 r. Maksymalny pułap świadczenia to 1 mln zł. Teraz opowiem, ile środków zostało przekazanych. Może zacznę inaczej. Zacznę od tego, że wpłynęło łącznie 1149 wniosków na kwotę łączną 130 mln zł. Najwyższa kwota, która została wnioskowana, to 2848 tys. zł, najniższa to 1200 zł. Do tej pory wypłacono 96 832 tys. zł. Jeżeli chodzi o wnioskowaną kwotę, na ten moment, to jest dokładnie na godz. 11.00 – 20 listopada – jak wcześniej wspominałem, wnioskowana kwota wynosi 130 mln zł. To był drugi instrument.

Trzeci instrument też wynika wprost z ustawy powodziowej. Dodam tylko, że ZUS wypłaca świadczenia czasami codziennie. Średnio co dwa, trzy dni są wypłacane poszczególne kwoty dla ubezpieczonych. Jeżeli chodzi o ZUS, szanowni państwo, ponieważ została dokonana zmiana w ustawie powodziowej, która po pierwsze, wyznacza nowy termin płatności składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne oraz innych składek, do poboru których jest obowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych, to do dnia 15 września 2025 r., oczywiście z ustawy z 1998 r., można rozłożyć na raty należności z tytułu składek z odroczonego terminem płatności. Jest to zmiana warunków umowy o rozłożeniu na raty należności z tytułu składek, polegająca na rozłożeniu spłaty rat na określony czas, zmiana warunków umowy o odroczenie terminu płatności składek, polegająca na wydłużeniu odroczenia terminu płatności składek na określony czas, umorzenie należności z tytułu składek należnych za osoby opłacające składki na własne ubezpieczenia. Mogę oczywiście szczegółowo opisać, na co zostały złożone poszczególne wnioski, natomiast przede wszystkim powiem o tym, że wpłynęło 1014 wniosków, a zgody wyrażone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych dotyczą 1484 wniosków. Jeżeli będzie taka wola Szanownej, Wysokiej Komisji, to oczywiście mogę poinformować, ile zostało złożonych wniosków na poszczególne świadczenia z ZUS-u.

Jeżeli chodzi o to, co wydarzyło się w ostatnich miesiącach, to mogę powiedzieć, że na zaproszenie pani marszałek Moniki Wielichowskiej, która zorganizowała dwa spotkania w Stroniu Śląskim i Kłodzku, wspominał o tym pan minister Marcin Kierwiński, razem z panem ministrem Paszykiem przyjechaliśmy i dyskutowaliśmy z przedsiębiorcami, którzy zostali poszkodowani w wyniku powodzi. Od razu usłyszeliśmy nie tylko prośbę wprost od przedsiębiorców, którzy zostali poszkodowani bezpośrednio w wyniku powodzi, ale też od poszkodowanych pośrednio, dlatego że wiele osób po prostu przestało prowadzić działalność gospodarczą w wyniku tego, że albo ktoś nie może dojechać do danego, nie wiem, pensjonatu czy hotelu, albo po prostu wiele osób przestało przyjeżdżać w tamte tereny. Bardzo zależy nam na tym, żeby wesprzeć przedsiębiorców, nie tylko tych, którzy zostali poszkodowani bezpośrednio, ale również tych, którzy zostali poszkodowani pośrednio. W związku z tym dzisiaj poseł Koalicji Obywatelskiej, pan Łukasz Horbowski złożył poprawkę, nad którą również pracowaliśmy z panem ministrem Paszykiem. Było to także owocem spotkań w Kotlinie Kłodzkiej, spotkań z przedsiębiorcami wraz z ministrem Paszykiem. Tak jak powiedziałem, bardzo serdecznie dziękuję pani marszałek Monice Wielichowskiej, która wzięła na siebie ciężar organizacji tych spotkań, zaproszenia przedsiębiorców. Dziękuję za dyskusję, która była w miarę merytoryczna, chociaż na sali było wiele emocji. Wiemy o tym, że niektórzy naprawdę stracili dobytek i nie mogą prowadzić działalności gospodarczej. Zależy nam na tym, żeby działalność gospodarczą mogli prowadzić w najbliższych miesiącach po odbudowie. Dlatego to, co dzisiaj ogłosiliśmy z panem ministrem Paszykiem, to umorzenie składek ZUS dla przedsiębiorców i ich pracowników przez pięć miesięcy, za sierpień, za wrzesień, za październik, za listopad i za grudzień, tak żeby składka nie była problemem dla przedsiębiorców, ale również dla przedsiębiorców i ich pracowników. Oczywiście jest to obwarowane, ale trafi to do tych

osób prowadzących działalność gospodarczą czy firm, które realnie wykazały spadek przychodów z działalności gospodarczej lub prowadzonej przez nich działalności o co najmniej 40% między porównywalnymi miesiącami. Jest to wrzesień 2023 r. do września 2024 r. Tak samo jest z październikiem. A jeżeli ktoś rozpoczął działalność gospodarczą w roku 2024, to można porównać sierpień do września. A więc jest to realne wsparcie i świadczenie, które jest przewidziane dla przedsiębiorców, którzy odczuwają skutki nie tylko w taki sposób, że stracili dobytek, ale też dlatego że turyści po prostu przestali przyjeżdżać w te tereny i wydawać środki, wobec czego nie mogą prowadzić działalności gospodarczej, tak jak to wcześniej było możliwe.

Dodam tylko jeszcze, że Komisja zmieniła na wniosek grupy posłów z klubu Polska 2050 – Trzecia Droga Polska świadczenie, o którym mówiłem. Jest to pożyczka, chociaż de facto tak naprawdę jest to instrument finansowy. 50 tys. zł oczywiście to była kwota znaczna w 2011 r. W 2024 r. to już nie jest taka kwota. W związku z tym kwota ta została zmieniona z 50 tys. do 200 tys. zł.

Myślę, że tyle na ten moment. Jeżeli będzie potrzeba, to jestem w stanie bardziej szczegółowo opowiedzieć o tym, co dzieje się w tym obszarze. Wiem, że Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej przygotowuje też... Pan minister Kierwiński mówił o tym. Myślę, że będzie to dobra propozycja dla przedsiębiorców, którzy będą mogli skorzystać z tego świadczenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Dziękuję panu ministrowi Kierwińskiemu za przygotowanie naprawdę szerokiej, sensownej informacji. Szanowni państwo, teraz przejdziemy do części dotyczącej pytań, wypowiedzi, wniosków, propozycji. Na początek, jako że mamy gości z terenów, z regionów, które zostały pokrzywdzone, poszkodowane w wyniku kataklizmu powodzi, pozwolę sobie oddać głos osobom, które reprezentują tamten region, mieszkańców tamtych regionów, osoby poszkodowane w wyniku kataklizmu. Poproszę też, żeby po tej rundzie pan minister był uprzejmy, jeżeli będzie oczywiście taka potrzeba, odnieść się do pytań, propozycji czy innych głosów. Później przystąpimy oczywiście do rundy związanej z pytaniami państwa posłów. Mamy trochę inną sytuację. Z racji tego, że dyskusja w parlamencie zawsze jest, odbywa się na wielu płaszczyznach, a mamy osoby, które tutaj... Chcę także podziękować panu marszałkowi, dlatego że dzięki uprzejmości pana marszałka, ponieważ akurat Kotlina Kłodzka jest dosyć mocno wykluczona komunikacyjnie, więc dzięki uprzejmości i przede wszystkim decyzji pana marszałka Szymona Hołowni, goście mogli dotrzeć. A zatem w pierwszej kolejności oddamy głos państwu, którzy właśnie chcieliby zabrać głos. Bardzo proszę. Bardzo proszę też, żeby się przedstawiać.

Poseł Marcin Ociepa (PiS):

Panie przewodniczący, jeżeli można.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Panie pośle, z wnioskiem formalnym?

Poseł Marcin Ociepa (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Z wnioskiem formalnym. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Ociepa (PiS):

Zwracam się o zmianę sposobu prowadzenia obrad. Oczywiście my także czekamy na wystąpienia mieszkańców naszych regionów, których jako posłowie jesteśmy reprezentantami. Bardzo nam zależy, żeby oddać im głos. Natomiast jeżeli pan pozwoli, to wydaje mi się, że może później mógłby pan dopuścić głosy posłów z Komisji i dopiero wówczas wysłuchalibyśmy ministra. Bardzo grzecznie siedzieliśmy i słuchaliśmy dosyć długich wystąpień panów ministrów, także wypowiedzi impertynenckich i mijających się z prawdą. Dobrze by było dopuścić do głosu także drugą stronę zaraz po mieszkańcach. Chciałbym prosić, żeby pan minister i państwo ministrowie odnieśli się en bloc do głosów i mieszkańców, i posłów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Bardzo bym chciał, żeby debata przebiegała w sposób merytoryczny. W związku z tym najpierw dopuszczę głosy mieszkańców, którzy reprezentują tereny pokrzywdzone, poszkodowane. Później w zależności od tego, jaka będzie potrzeba, jeżeli pan minister zgłosi taką potrzebę, to prowadząc obrady Komisji, będę podejmował decyzje w taki sposób, żeby zapewnić z jednej strony możliwość udzielenia odpowiedzi, bezpośredni kontakt, z drugiej strony możliwość wypowiedzenia się wszystkim, którzy uczestniczą, także państwa posłów. Myślę, że państwo nie powinni mieć wątpliwości co do tego, że obrady naszej Komisji zawsze są prowadzone w taki sposób, żeby właśnie tak było. Bardzo dziękuję. Oddam głos państwu, naszym partnerom społecznym. Jako pierwszą na liście mam panią Barbarę Glińską. Bardzo proszę.

Przedsiębiorca z terenów powodziowych Barbara Glińska:

Dzień dobry państwu. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przyjechaliśmy do was z Ziemi Kłodzkiej na zaproszenie pana marszałka, który kilka dni temu był u nas w Kłodzku, odwiedził Kłodzko. Dziękujemy bardzo za to zaproszenie. Dziękujemy również szerokiemu gronu osób, którzy przyczyniły się do tego, że mogliśmy przyjechać. Jest prawdą, że mamy wykluczenie komunikacyjne i nie dysponujemy zbyt dużymi środkami finansowymi. Przyjechaliśmy, żeby przedstawić państwu nasze problemy z nadzieją, że znajdziecie na nie rozwiązania, ale do końca nie wiedzieliśmy, co nas tutaj czeka. Z wielkim zaskoczeniem, ale cieszymy się również z tego, że dyskusja nie była polityczna, ponieważ my bardzo gorąco apelujemy do was rządzących i do opozycji, żebyście byli ponad podziałami w takich przypadkach, jakimi są klęski żywiołowe. Bardzo prosilibyśmy, żebyście nie grali nami, ponieważ nie chcemy być poligonem dla polityków. Niestety, doświadczyliśmy tego zaraz na początku po powodzi. W momencie, kiedy udzielaliśmy wywiadów, w naszej naiwności i nieświadomości nie pytaliśmy nawet, komu udzielamy wywiadów, ponieważ była masa dziennikarzy. Wywiady szły w różnych stacjach telewizyjnych w zależności, gdzie im to pasowało. Była to manipulacja, w którą zostaliśmy włączeni.

Przyjmijcie nas jako poszkodowanych, którzy potrzebują waszego wsparcia, ponieważ my i wy to jedno, to społeczeństwo, obywatele jednego państwa, które powinno zapewnić nam porządek i bezpieczeństwo. My jesteśmy w trzecim miesiącu biedy popowodziowej, a wy do tej pory, niestety, omawialiście poprawki do poprawek. My potrzebujemy naprawdę szybkich rozwiązań, ponieważ od dwóch miesięcy jesteśmy bez środków do życia, bez wypłaty, bez przedsiębiorstw, bardzo często również bez domu. My kujemy tynki, wywozimy gruz, ponieważ – tutaj uwaga – wojsko ma zakaz pomocy przedsiębiorcom. Jest to bardzo ważna sprawa do rozwiązania, ponieważ wojsko pomaga osobom fizycznym, nie przedsiębiorcom. My w wolnym czasie wypełniamy różne druki, formularze, wnioski, które były nam serwowane i które co chwila, niestety, były zmieniane. My do tej pory nie widzieliśmy pomocy państwa. My słyszeliśmy do tej pory o tej pomocy z mediów. Pomoc była niewystarczająca, niestety, a my nie mamy barw politycznych, nas łączy wspólne nieszczęście klęski żywiołowej. My przedsiębiorcy, osoby poszkodowane jesteśmy takimi samymi obywatelami jak osoby fizyczne, które pomoc państwa już otrzymały. My potrzebujemy wsparcia finansowego, materiałów budowlanych i rąk do pracy. Z resztą naprawdę poradzimy sobie sami, tylko prosimy bardzo, żeby nie było nam to utrudniane. My nie możemy brać ciągle kredytów na odbudowę naszych nieruchomości, które ktoś pozwolił nam tam wybudować. Państwo pozwoliło nam wybudować nieruchomości na terenach zalewowych. Dzieje się tak, że w polisach ubezpieczeniowych mamy klauzulę pisaną małymi literkami. Prosilibyśmy także o to, żeby porozmawiać z firmami ubezpieczeniowymi, że to jest nie w porządku. Jeżeli przedsiębiorca podpisuje umowę z drugim przedsiębiorcą, te warunki powinny być jasne i klarowne.

My również potrzebujemy wypłaty zaliczek na poczet wynagrodzeń, a nie refundacji naszych wynagrodzeń, ponieważ my nie mamy środków na to, żeby najpierw wypłacać wynagrodzenia, a później je otrzymywać. Otrzymujemy tylko refundację składki społecznej, a ZUS – tutaj jest mowa o umorzeniu – musimy zapłacić w całości. Wynagrodzenia z urzędów pracy potrzebujemy od miesiąca, od momentu powodzi, a nie od momentu złożenia wniosku, dlatego że w urzędzie pracy tak jest interpretowany przepis, że refundacja

wynagrodzeń następuje od miesiąca złożenia wniosku w urzędzie pracy. To jest wiadomość z wczoraj. My naprawdę byliśmy zajęci tym, żeby odgruzować nasze miejsca, żeby je wyczyścić. Nie mieliśmy czasu, żeby chodzić po wszystkich urzędach i wypisywać wszystkie formularze i wnioski.

Jesteśmy naprawdę zwykłymi obywatelami i jak każdy inny mamy prawo żądać pomocy od naszego państwa. I o to bardzo was prosimy, żeby pomoc była dla nas widoczna, namacalna, żeby to się stało. Co do wojska... A jeszcze co do pożyczki z KARR-ru, dlaczego jest tak mało wniosków? Dlatego że jest ona obciążona. Musimy tam dołączyć wycenę rzeczoznawcy. Rzeczoznawcy majątkowi bardzo często mówią, że nie mogą zrobić wyceny, ponieważ majątku już nie ma. Żaden rzeczoznawca majątkowy nie może, przynajmniej tak nam mówią, wycenić czegoś, czego już nie ma, co popłynęło, co zostało wywiezione. Jest to jeden z problemów. Drugi to jest koszt wyceny. Jeżeli my mamy otrzymać 50 tys. zł, a wydać na rzeczoznawcę nawet od 6 tys. zł, dlatego że rzeczoznawcy wyceniają 500 zł od każdej wycenionej rzeczy, są też takie przypadki, to po prostu się nie kalkuluje. Tak, że to jest odpowiedź, dlaczego wniosków jest tak mało. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję za pani głos. Bardzo proszę, pan Tomasz Dutkiewicz, prezes zarządu Stowarzyszenia Razem dla Regionu Śnieżnik. Jak opowiem, jak to zrobić, to media będą się czepiać, przepraszam za kolokwializm. Proszę pastylkę przyłożyć do lewego głośnika albo skorzystać... Współpracują państwo, bardzo dobrze. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Razem dla Regionu Śnieżnik Tomasz Dutkiewicz:

Witam państwa serdecznie. Panie przewodniczący, panie i panowie ministrowie, pani marszałek, Tomasz Dutkiewicz.

Jestem mieszkańcem górskiej wioski. 15 września, kiedy pękła tama, pojechałem na tamę. Nie wiem, czy państwo byliście w ogóle w naszych regionach. Pan minister Jaros, pan minister Paszczyk i pani marszałek Monika Wielichowska, wszyscy państwo byliście u nas. Bardzo dziękujemy za wizytę i za pomoc. 15 września, kiedy pojechałem na tamę i zobaczyłem to, co się wydarzyło, to po prostu popłakałem się. Później przez najbliższe, kolejne dwa tygodnie byliśmy bez prądu, mieliśmy wojsko, mieliśmy długą broń, mieliśmy złodziei, mieliśmy mnóstwo sytuacji, które de facto wstrząsnęły nami wszystkimi, naszymi dziećmi, naszymi sąsiadami. Był to naprawdę czas, moment, kiedy pękła nie tylko tama, ale nasze serca, nasze domy. Kilkaset domów po prostu zniknęło, nie ma ich. Mieszkamy w gminach Stronie Śląskie, Łądek Zdrój, gdzie 70% naszych terenów zostało zalanych, 30% miasta Stronie Śląskie zostało urwane. Proszę sobie wyobrazić, że nie ma Pałacu Kultury, nie ma go. U nas nie ma kilkudziesięciu budynków w centrum miasta. Oczywiście telewizja pokazuje to wszystko, media również nas wspierają, państwo też o tym wiecie.

Dzisiaj usłyszeliśmy o rozwiązaniach, które zostały wypracowane w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, jak również w innych ministerstwach. Bardzo cieszymy się z tego, że temat ruszył do przodu, ale po dwóch i pół miesiąca państwo nie działa. My przedsiębiorcy zostaliśmy naprawdę porzuceni. Mamy wsparcie dla mieszkańców, którzy bezpośrednio zostali dotknięci. De facto jest to quasi tarcza, są to fundusze 2 tys., 8 tys. zł, jest to bon energetyczny, są to umorzenia kredytów, jest to pomoc w postaci 100 tys., 200 tys. zł. Tak, jest to tarcza. Cieszymy się bardzo, że te środki ruszyły. De facto od jakichś dziesięciu dni, może od dwóch tygodni zaczęło to funkcjonować. Bardzo dziękujemy w imieniu wszystkich naszych mieszkańców, ale biznes dalej stoi. Zostało tutaj wspomniane 50 tys. zł z KARR-u. Zobaczcie państwo, ile to dokumentów. Są to dokumenty do wypełnienia dla ZUS-u, urzędu pracy i KARR-u. Biurokracja zżarła nam dosłownie energię, żeby składać wnioski. Wpłata z KARR-u w wysokości 50 tys. zł jest wypracowywana w tak niskiej liczbie, dlatego że ludzie nie mają czasu na biurokrację. Dodatkowo tutaj koleżanka wspomniała o rzeczoznawcach. Są to niekiedy w ogóle horrendalne kwoty dla niektórych przedsiębiorców. Jest to coś, co de facto powinniśmy tutaj wszyscy usprawnić.

W tej chwili wjeżdżają do nas buldożery, wyburzają to, co jeszcze jest do wyburzenia. Nie mamy mostów, nie mamy dróg. To znaczy one są drożne. Dziękujemy, panie ministrze, że to się też już rozpoczęło. Mam nadzieję, że przypilnuje pan, żeby teraz do końca roku poszło to naprawdę bardzo szybko, dlatego że dzisiaj w górach jest już śnieg. Mamy już

u nas śnieg, więc de facto sytuacja jest nie tylko trudna, ale my mieszkańcy boimy się o swoje życie, już nie mówiąc o turystach, którzy mają do nas przyjeżdżać.

Pamiętajmy, że w naszych regionach jesteśmy miejscowościami turystycznymi. Od 1997 r., kiedy była poprzednia powódź, minęło prawie 30 lat. To nie jest wina tego rządu, tamtego rządu. Dla nas nie ma tutaj polityki. Wszystkie rządy po kolei de facto czegoś nie zrobiły, coś zaniedbały. Mamy Wody Polskie, instytucję, która powstała. Teraz uwaga, trzy dni temu dostaliśmy informacje o czerwonych plamach. Czerwone plamy są to miejsca, w których nie powinniśmy się budować, w których nie możemy funkcjonować lub z których powinniśmy się przenieść. Łądek Zdrój w całości jest do przeniesienia, jest w czerwonej plamie. W Stroniu Śląskim 1900 domów jest do przeniesienia, w Kłodzku 2700 osób jest do przeniesienia według raportu, który Wody Polskie w tej chwili wysłały. Wyobraźcie sobie państwo, że mamy sytuację, gdzie jako mieszkańcy, biznesy nie wiemy, czy w ogóle mamy się odbudować w tych miejscach. Skąd mamy to wiedzieć, skoro są czerwone plamy? Czyli de facto nie możemy się odbudowywać. Nawet jeżeli pomoc już idzie dla mieszkańców prywatnych, to oni nie wiedzą, czy mają to odbudowywać, ponieważ są czerwone plamy. Czerwone plamy to po prostu zakaz kolejnych inwestycji w odbudowywanie. Z biznesami jest ta sama, analogiczna sytuacja. Dopóki nie unormujemy sytuacji z Wodami Polskimi, to nic dalej nie zrobimy. Cóż z tego, że pójdą jakiegokolwiek środki, skoro my nie wiemy, czy w ogóle możemy się tam budować. Traumatyczna historia.

W gminach Łądek Zdrój i Stronie Śląskie 60% naszych mieszkańców pracuje u nas, u przedsiębiorców. 60%. To my jesteśmy gminami, przedsiębiorcy. Naprawdę, szanowni państwo, doceniam tutaj starania wspomnianego ministra Jarosa, ministra Paszyka, dlatego że wzięli na siebie ten ciężar, ale idzie już trzeci miesiąc. My naprawdę nie mamy ani obrotów, ani możliwości utrzymania pracowników. Tak zwane kubki finansowe, które wcześniej gdzieś tam były kumulowane na czarną godzinę, zostały już skonsumowane, a pamiętajmy, że covid, wojna podniosły nam koszty niebotycznie. Koszty energii, które są podejmowane przez przedsiębiorców, nie są takie jak klienta indywidualnego, są dwu-, trzykrotnie wyższe. Policzcie sobie państwo, jakie są koszty ogrzewania czterdziestometrowego mieszkania i ogrzewania stu, dwustumetrowego przedsiębiorstwa. Są po prostu niewyobrażalne.

Pewne formy pomocy, które są w tej chwili, są w ramach de minimis. Jak dobrze wiemy, de minimis jest to forma, która ma swój poziom wyczerpalności. Wielu naszych przedsiębiorców nie będzie się łąpało na to wsparcie. W związku z tym niektóre formy nic nam nie dadzą. To musi być pomoc publiczna. Dodatkowo mamy też samą definicję poszkodowanego. My wszyscy, przedsiębiorcy ze wszystkich 22 powiatów, ze wszystkich województw chcemy, żeby to były osoby, które ucierpiały w wyniku powodzi, które funkcjonują na terenie objętym na przykład stanem klęski żywiołowej, nie tylko ci, którzy bezpośrednio zostali uderzeni przez falę, ale również ci, którzy funkcjonują w tych obszarach. Są to tereny turystyczne, nie ma u nas klientów. Inne biznesy, łańcuchy dostaw biznesowych są pourywane. Ich po prostu nie ma, zostały zmiecione przez falę. Definicja poszkodowanego powinna obejmować również te osoby, które zostały poszkodowane przez ulewne deszcze, przez ciekły wodne, przez studzienki kanalizacyjne. Jest to cały obszar definicji, która dzisiaj jest bardzo wąska, de facto musimy ją rozszerzyć. To są agroturyści, to są pszczelarze, to są osoby, które wynajmują lokale, to jest cały segment różnych osób, które prowadzą działalność, a nie mogą w żaden sposób uzyskać wsparcia ani pomocy. Również nowe biznesy, które dostały... Wiem, panie przewodniczący, już kończę, zmierzam do brzegu, mam świadomość. Są to również nowe biznesy.

Parafrazując słowa premiera, odbudowa plus. Drugie słowa, które pamiętam jak dziś, to, że każdy poszkodowany otrzyma wsparcie. My – biznes – toniemy. Pomoc, którą potrzebujemy od państwa, to nie jest pomoc na to, żebyśmy wzięli i dorobili się. My nie mamy dzisiaj obrotów, my nie mamy za co żyć, a mamy utrzymać swoje rodziny, naszych pracowników, mamy płacić podatki, mamy robić inne czynności podatkowe i płacić daniny za coś, co dzisiaj tak naprawdę nie funkcjonuje. Bardzo was prosimy o wsparcie nie na poziomie pewnych rozwiązań, ale przez pryzmat spojrzenia na ludność, którą kataklizmy będą dotykać nie tylko u nas, w naszym rejonie, w czterech województwach. Cała Polska może być dotknięta przez wichury, przez pożary, przez inne kataklizmy. My musimy, wy musicie

wypracować takie mechanizmy, które będą funkcjonowały dla wszystkich Polaków, ale na naszym przykładzie nauczcie się, jak to zrobić dobrze, jak to zrobić poprawnie tak, żebyśmy my przedsiębiorcy, mieszkańcy mogli funkcjonować i żyć. Bardzo was o to prosimy. Prosimy o tarczę na 12 miesięcy, nie na pięć miesięcy, o bon turystyczny, jeżeli chodzi o różne obszary, o odbudowę infrastruktury, o ubezpieczenia.

Mam jeszcze pomysł, jeżeli chodzi o ubezpieczenia. Wprowadźcie państwo ulgę podatkową za ubezpieczenie się. Mamy 3% Polaków, jeżeli chodzi o ubezpieczenia. Norma europejska to jest 7-8%. Pomoże to budżetowi, pomoże to wszystkim w przypadku jakichkolwiek innych kataklizmów. Ulga podatkowa za ubezpieczenie swojego majątku nie będzie wielka 200, 300, 400 zł. Aż tak nie uszczupli to budżetu, a wszyscy zaczną się edukować, że ubezpieczenie jest potrzebne.

Mam propozycję. Panie ministrze Kierwiński, mam świadomość, ile macie pracy. Stwórzcie pomiędzy panem a nami stanowisko pośrednika, koordynatora. Wówczas naprawdę panu i panu ministrowi Jarosowi nie zawracalibyśmy bardzo często głowy, a osoba ta skoordynowałaby wszystkie ministerstwa, wszystkie miasta, które będą funkcjonowały.

Apelujemy do wszystkich ponad podziałami. Droga S8, i to teraz, nie za dwa, trzy, pięć, dziesięć lat, i S8 do Boboszowa, nie tylko do Kłodzka. Ciągnijcie tę drogę już do Czech, niech będzie transgraniczna. Nie wiem, ale naprawdę jest to droga, która jest potrzebna. Bardzo proszę o wsparcie w imieniu wszystkich poszkodowanych przedsiębiorstw ze wszystkich poszkodowanych rejonów w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Tutaj pan minister Kierwiński poprosił o możliwość odniesienia się. Bardzo proszę.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Do większości tych spraw odniesiemy się w części dyskusyjnej, natomiast w sprawie pełnomocnika, o którego pan apeluje, powiem, że od czterech tygodni na moje polecenie wojewoda dolnośląski dla gminy Łądek i dla gminy Stronie powołał swojego pełnomocnika, panią Agatę. Ok., chętnie o tym porozmawiam. Mówię, żebyście też państwo wiedzieli, ponieważ jestem głęboko przekonany, że oba te samorządy z racji na wielkość będą miały problem z udźwignięciem tak dużego procesu jak odbudowa. Prosiłem wojewodę. Jest tam powołany nie tylko pełnomocnik, ale też zespoły konsultacyjne, które mają wspomagać. W zespołach są urbaniści, inżynierowie, specjaliści od dróg, na bieżąco żołnierze, którzy też pracują, na przykład pan pułkownik Wasilewski. Jeżeli jest to niewystarczające... Nie mam takiego zgłoszenia od lokalnych samorządów, a w kontakcie z panem burmistrzem, jak pan wie, jestem regularnie, zarówno z burmistrzem Stronia, jak i z burmistrzem Łądka. Jeżeli państwo macie propozycję, żeby wzbogacić te zespoły, dołożyć ludzi, chętnie o tym porozmawiam, jesteśmy tutaj otwarci.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, pan Paweł Wiślicki, prezes Sudeckiej Izby Gospodarczej z siedzibą w Łądku Zdroju.

Przedsiębiorca z terenów powodziowych Barbara Glińska:

Ja tylko chciałam jeszcze dodać, dlatego że pana Pawła nie ma, że nasze wspólne postulaty zostały napisane w liście otwartym towarzyszenia biznesu Razem dla Regionu Śnieżnik i nieformalnej grupy przedsiębiorców „Powódź w Kłodzku”, która tutaj jest obecna. Przekażemy to państwu tak, żebyście mogli się zapoznać z tym, o co my prosimy. Czasami relacje na linii rząd samorząd byłyby o wiele bardziej wartościowe, jeżeli moglibyśmy w tym uczestniczyć, my, zwykli mieszkańcy, przedsiębiorcy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Czy posłowie też to otrzymają?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Tak. Zrozumiałe, że będzie to też dla państwa posłów. Rozumiem, że reprezentacja Sudeckiej Izby Gospodarczej nie dotarła z powodu... Jest, tak? Jest pan.

Prezes Sudeckiej Izby Gospodarczej z siedzibą w Łądku Zdroju Paweł Wiślicki:

Jesteśmy. Ktoś nam przerwał.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Rozumiem. Jest pan prezes?

Prezes Sudeckiej Izby Gospodarczej z siedzibą w Łądku Zdroju Paweł Wiślicki:

Tak.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Panie prezesie, bardzo proszę. Oddaję panu głos.

Prezes Sudeckiej Izby Gospodarczej z siedzibą w Łądku Zdroju Paweł Wiślicki:

Witam szanownych państwa. W dużym skrócie chciałbym podsumować minione dwa i pół miesiąca, w których wydarzyło się bardzo dużo, a mianowicie to, że jako przedsiębiorcy nie dostaliśmy żadnej realnej pomocy. W międzyczasie odbywały się spotkania z różnymi przedstawicielami rządu, którzy przyjeżdżali do nas co drugi, co trzeci, co piąty dzień, zadając cały czas to samo pytanie. Cytuję: „przyjechaliśmy do was dowiedzieć się, czego potrzebujecie”. Ze strony RdR Śnieżnik, jak również w Łądku Zdroju powstały postulaty koniecznych zmian legislacyjnych z punktu widzenia pośrednio i bezpośrednio poszkodowanych przedsiębiorców. Postulaty zostały opracowane podczas zebrania przedsiębiorców 3 października tego roku, w którym wzięło udział około 122, może 125 przedsiębiorców. Na bazie zwykłej burzy mózgów opracowaliśmy, jeżeli dobrze pamiętam, chyba cztery strony treści, z tego dwie strony opisowe, tłumaczące naszą sytuację, jaka ona jest. Na bazie tego można było wywnioskować, że zmiana definicji poszkodowanego jest wręcz obligatoryjna w tej sytuacji. W dalszym ciągu zadawane są nam pytania, czego my potrzebujemy. Pytanie, co robi w tym czasie rzecznik MŚP, który dostał nasze postulaty 8 października tego roku. Pełnomocnik MŚP też. Dalej zadawane są takie pytania. A więc albo macie jakąś usterkę techniczną na drodze komunikacyjnej i coś należy poprawić, albo trochę bardziej trzeba zainteresować się tematem.

Druga sprawa. Jak już przyjeżdżają różni przedstawiciele rządu, to po godzinie spotkania nie zostaje podjęta żadna decyzja, żadna deklaracja, żadne prace nie dzieją się dalej. Ktoś sobie jedzie, wraca za cztery dni i znowu jest ta sama rozmowa. Będąc na kilku tego typu spotkaniach miałem wrażenie, że my jesteśmy dosłownie w jakimś Matrixie, że jest to jakiegoś rodzaju teatr.

Kolejny temat to 50 tys. zł z KARR-u. Czy jako rządzący zdajecie sobie sprawę, jak wygląda prowadzenie biznesu? Przecież przeciętna pizzeria, pozwalająca sobie na obsługę pięciu, dziesięciu klientów w lokalu ma ze 130 tys. zł wsadzone w instalacje w ścianach, które wypłukała powódź. Mam znajomych przedsiębiorców, którzy na dzień dzisiejszy potrzebują zobaczyć na stole 1, 2, 7 mln zł, niektórzy 15 mln zł. A tu jest nagle 50 tys. zł. Wiecie, ile to jest w stułotówkach, w banknotach? Jest to 6 cm. Aż ciężko unieść ciężar pomocy, którą uraczył nas rząd. Jest to po prostu śmieszne. W tym samym czasie realizowane są różne milionowe projekty, a dla przedsiębiorców jest coś takiego, gdzie oczywistym jest, że tylko przedsiębiorcy, jak też rolnicy są w stanie zatrudniać ludzi i produkować, wytwarzać towary lub usługi. Tylko my jako przedsiębiorcy i rolnicy finansujemy gminy, powiaty, województwa, stwarzamy miejsca pracy i kreujemy rozwój bieżący. W tym samym czasie nic w zamian. Jeszcze dostaję od burmistrza Łądku Zdroju pismo o treści, że pomaganie przedsiębiorcom nie jest zadaniem gminy. Moim zadaniem jako przedsiębiorcy jest finansowanie gminy, ale jako przedsiębiorca nie uzyskam pomocy.

W międzyczasie, jak wystąpiła powódź, w gminie Łądek burmistrz poprosił przedsiębiorców przez BIP, żeby oszacowali swoje szkody i do jutra się zgłosili. Przyjeżdżam do urzędu zapytać, czy jest jakiś druk, a w urzędzie mówią, że nie. No to opracowałem swój druk. W gminie Łądek Zdrój jestem pierwszym przedsiębiorcą wstępnie oszacowanym ze stratami. Udostępniłem ten druk radnym, żeby po prostu podali go dalej. Jest on naprawdę, kolokwialnie nazwę, idiotoodpornym drukiem, ma aż dwie strony,

można na szybko oszacować sobie stratę, a potem doprecyzować to za pomocą specjalistów. Niestety nie zostało to udostępnione. Dosłownie takie fakapy powtarzają się dzień w dzień. Jeżeli chodzi o postulaty, które opracowaliśmy na sali wraz z ponad 120 przedsiębiorcami, wszystko to, co dzisiaj jest omawiane w poprawkach, nie jest niczym nowym dla nas powodzian. To wszystko zostało opisane w postulatach i przez RdR Śnieżnik, i wtedy jeszcze przez formalnie niezrzeszonych przedsiębiorców, czyli często przez losowo poznanych ludzi na sali, na której omawialiśmy postulaty. Fajnie byłoby zastanowić się, pochylić nad tymi postulatami, po prostu wdrożyć je, a potem przełożyć na prawo powszechne, skoro raz już to zadziało.

Zobaczcie, jak to zadziało u rolników. Rolnik składa oświadczenie i ma temat załatwiony. Czy tak mogłoby być u przedsiębiorców? Jestem przekonany, że tak, tylko jeden minister z drugim muszą przejść się dwie ulice dalej do prezesa ARiMR-u czy do KOWR-u, porozmawiać o tym, jak oni to zrobili, wypracować wspólną drogę i wdrażać proste mechanizmy.

Teraz zobaczcie, mam masę znajomych, którym odpłynął dom, odpłynęła firma. Borykają się z problemami typu, jak naładować telefon, jak pozyskać 70 zł na wyżywienie. W tym samym czasie, żeby dostać 100 tys. czy 200 tys. zł wypłaty na remont domu, trzeba przedstawić akt notarialny, który odpłynął i jest dziesięć kilometrów dalej, trzeba przedstawić odpis księgi wieczystej, czyli dojechać do Kłodzka, kiedy ktoś nie ma samochodu, i jeszcze na dodatek nie zalegać w podatkach. Przecież te wszystkie rozwiązania zgłaszane były postulatami kierowanymi ze Stronia i Łądką. Było to umorzenie wszystkich zaległości, żeby nie blokować poszkodowanych. Przecież jest to prosty mechanizm. Teraz zobaczcie, nie umarzając tego, co było zaległe, blokujemy wszystkim poszkodowanym dostęp do bieżących środków. Jak będzie jakieś odroczenie ZUS-u na cztery czy pięć miesięcy, to w nowym sezonie, po zimie, w górach ludzie będą mieli pierwsze dochody sezonowe, nie wiem, 1 tys., 10 tys., 50 tys. zł, w zależności od tego, kto ma jakie możliwości biznesowe. Jak już ucieszy się na myśl, że zarobił pierwsze pieniądze po powodzi, to zaraz mu wraca kumulacja z ZUS-u po wszystkich odroczeniach i dostaje na dzień dobry 15 tys., 17 tys., 20 tys. zł.

Co będą robić gminy? Gminy będą sobie procedowały egzekucję i postępowania ściągające pieniądze z kogoś, kto ich fizycznie nie ma. Nawet nie trzeba opisywać skutków daleko idących, jak na przykład unikanie płatności podatków, zamykanie działalności, być może nawet wyprowadzki ludzi. Jak do tego dodamy program Wód Polskich, który obraża ludzką godność, można powiedzieć wprost, w związku z przesiedleniami, budową suchych zbiorników, i tak dalej, to można dojść do wniosku, że nie tyle co zostaliśmy porzuceni, tylko nas się nie chce w przestrzeni społecznej. A podobno, przynajmniej tak jest w konstytucji, to wszystko jest solidarne. Więc jak my mamy dzisiaj gorzej, to zrzućmy się na wszystkich poszkodowanych, żeby poprawili i wrócili do normy bytowania codziennego, prowadzenia swoich biznesów. Jak inny region będzie miał gorzej za pół roku, za pięć lat, to mu pomożemy, gdyż chyba na tym polega system solidarności pokoleniowej.

Przechodząc do meritum, prośba jest taka, że jak już wysyłacie do nas przedstawicieli rządu, którzy w rządzie, w Sejmie, w Senacie i dalej mają reprezentować nasz interes, to dobrze by było, żeby ci ludzie przyjechali na spotkania przygotowani. Ja na spotkaniach nie widziałem nikogo, kto ma notes, kto notuje i kto zastanawia się nad tym, co dalej z tym zrobić, tylko przyjeżdżają, ja to nazwę wprost, tłuki niewykształcone, niechące się wypowiadać, mające problem z udzielaniem odpowiedzi. Jak zadaję proste pytanie, a siódmy raz w ciągu pięciu minut słyszę dokładnie tę samą odpowiedź, to przecież ta rozmowa nie ma sensu, ponieważ tam nie da się nic wypracować. Skoro my w 120 losowo poznanych, świeżo poznanych na sali przedsiębiorców daliśmy radę opracować postulaty w godzinę, to, co teraz sobie omawiamy tutaj przez dwa i pół miesiąca, to sądzę, że w rządzie, w Sejmie i we wszystkich komisjach, gdzie ludzie wiedzą, o co chodzi, jak pracować, mają procedury, powinno to iść sprawniej. A więc jeżeli my daliśmy radę zrobić to w godzinę, to dobrze by było, żeby przedstawiciele reprezentujący nas w rządzie, działali trochę skuteczniej.

Poważnie, po to, żebyście odczuli i zrozumieli tę sytuację, wyskoczcie z garniturów na pięć minut, przejdźcie się do Łądką, wskoczcie w drelichy robocze, w kalosze tak dla zabawy na cztery czy na pięć dni, zobaczcie, jak tam wygląda sytuacja. Czasami szuka się zasięgu w telefonie przez 15 minut. Ja na przykład w domu mam zasięg tylko w kredensie. Wiecie, o co chodzi, wkładam głowę do kredensu. Tylko tak mam zasięg w trzech telefonach.

Przecież jest to żenujące. My walczymy o takie rzeczy jak dostęp do drukarki, swobodne przemieszczanie się, dlatego że nie jeżdżą autobusy, trochę aut odpłynęło. Jest tam duża katastrofa. Potrzebne jest natychmiastowe wsparcie finansowe, ale nie na poziomie 50 tys. zł, dlatego że to może uratuje pracownika etatowego, który zarabia najniższą krajową, ale nie przedsiębiorcę, który na dzień dzisiejszy musi zobaczyć 300 tys., 700 tys. czy 900 tys. zł. A jeszcze karanie przedsiębiorcy za to, że pomimo katastrofy chce kontynuować swój biznes i obarczanie go kosztami rzeczoznawców, specjalistów, i Bóg wie, czym jeszcze, powoduje, że motywacja spada. Ludzie zajmujący się prowadzeniem biznesu i rozwijaniem gospodarki zaraz zaczną się zastanawiać nad opuszczeniem tego kraju.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Razem dla Regionu Śnieżnik Tomasz Dutkiewicz:

Przepraszam, mogę jeszcze słowo powiedzieć?

Prezes Sudeckiej Izby Gospodarczej z siedzibą w Łądku Zdroju Paweł Wiślicki:

Jak długo jeszcze wytrzymamy socjał w tym kraju?

Prezes zarządu Stowarzyszenia Razem dla Regionu Śnieżnik Tomasz Dutkiewicz:

Chciałem przerwać ten monolog.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam bardzo. Dziękuję. Szanowni państwo, bardzo proszę o przestrzeganie dyscypliny czasowej. Bardzo proszę.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Razem dla Regionu Śnieżnik Tomasz Dutkiewicz:

Chciałem tylko powiedzieć, że jako prezes Stowarzyszenia Razem dla Regionu Śnieżnik, które skupia biznesy w Łądku i Stroniu Śląskim, mamy połapanych około pół miliarda biznesów, odcinamy się od większości tego, co powiedział ten pan. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Szanowni państwo...

Prezes Sudeckiej Izby Gospodarczej z siedzibą w Łądku Zdroju Paweł Wiślicki:

Czy mogę jeszcze?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Może tak. Szanowni państwo, przepraszam bardzo, przepraszam bardzo, proszę o uspokojenie emocji. Naturalne jest, że są różne punkty widzenia. Bardzo proszę jednak umożliwić każdej osobie wypowiedź i przedstawienie ważnej informacji. Bardzo też proszę o to, żebyśmy zwrócili uwagę na fakt, że o godz. 18:00 posłowie będą musieli udać się na głosowania. Jest to maksymalny czas, do którego możemy pracować podczas posiedzenia Komisji. Wskazuję termin. Będzie to szósta godzina naszej pracy. To nie jest problem, natomiast zwracam uwagę, że jeżeli mamy wysłuchać wielu opinii państwa, którzy reprezentują poszkodowany region, to też musimy wewnętrznie przestrzegać dyscypliny czasowej. Proszę, pani poseł, nie krytykować mnie, dlatego że taka jest rola przewodniczącego, żeby dbać o porządek podczas posiedzenia Komisji. Dziękuję bardzo. Jeżeli zechce pan kontynuować, to bardzo proszę.

Prezes Sudeckiej Izby Gospodarczej z siedzibą w Łądku Zdroju Paweł Wiślicki:

Podsumowując swoją nieco emocjonalną wypowiedź, ale po prostu już trochę dopada frustracja, warto rozważyć rozszerzenie poszkodowanego, to, co już było omawiane tysiące razy, dlatego że ci, którzy nie są objęci jakąkolwiek formą wsparcia, zaraz będą prosili w formie prywatnych pożyczek czy zapomogi bądź będą szukali pracy u innych. Jadąc na jednym wózku, zaraz wszyscy pociągniemy się w dół. Mimo że pewnym kosztem i nakładem finansowym, to jednak pomogłoby to uratować tamten region. Zmierzając do brzegu, kurort, który ma 780 lat tradycji uzdrowiskowej, a o którym nikt nie wie w Europie, to trochę wstyd dla samego państwa. Warto byłoby z tego zrobić miejsce rozpoznawalne jako markę narodową.

Jeszcze jeden temat – samych ubezpieczeń. Obwinianie i obciążanie przedsiębiorców za to, że się ubezpieczyli i cofanie im po 25% czy więcej ewentualnych dopłat brzmi co najmniej nierozsądnie. Sądzę, że powinny się tu pojawić także towarzystwa ubezpieczeniowe, które nie robiłyby amortyzacji nieruchomości w kolejnych zapisach na przyszłość i nie wypłacały sumy ubezpieczenia od niezamortyzowanej części nieruchomości.

Dla przykładu, jak ktoś ma zamortyzowany budynek, jak większość gospodarstw rolnych czy wiele nieruchomości na terenach zalewowych, powodziowych, niektórzy mają budynki zamortyzowane na 80%, to PZU wypłaca 20% sumy ubezpieczenia. Jak ktoś miał majątek za 1 mln zł, to może dostanie 200 zł, jak wszystkie mury odpłynęły. Jest to co najmniej nie na miejscu, dlatego że ten człowiek obniża swoją stopę życiową sto razy i nie w stanie dalej zatrudniać ludzi. A więc apeluję o zdrowy rozsądek i realne współdziałanie w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję. Kolejna osoba, którą poproszę, żeby zabrała głos, to pani Paulina Bagińska, reprezentująca Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łądeckiej. Czy jest pani? Instruuje, pastylka po lewej stronie do głośnika, a następnie trzeba wcisnąć prawy srebrny przycisk.

Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łądeckiej Paulina Bagińska:

Tak, jestem.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo proszę.

Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łądeckiej Paulina Bagińska:

Dzień dobry państwu, witam serdecznie. Bardzo dziękujemy za zaproszenie. Tak jak pan wspomniał, reprezentuję Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łądeckiej, ale nie tylko, ponieważ jestem także drobnym przedsiębiorcą w gminie Łądek Zdrój. Jestem poszkodowana na wszystkich polach, jakie tylko mogą być. Mam zalany dom, moi rodzice mają zalany dom całkowicie, więc muszą mieszkać z nami. Popłynęła mi też cała firma. Mamy także duże straty w stowarzyszeniu, ale mimo wszystko od samego początku jesteśmy w samym środku akcji ratowniczej, w samym środku akcji humanitarnej. To my współpracowaliśmy z generałem Kamienieckim, to my organizowaliśmy huby, to my wreszcie stworzyliśmy kartę powodzią w Łądku Zdroju, sprawiliśmy, że w jakiś sposób to wszystko funkcjonuje. Pozyskujemy także kolejną pomoc finansową, jak też rzeczową, zajmujemy się tym wszystkim, czym zwykle zajmują się stowarzyszenia, czym zwykle zajmuje się trzeci sektor, czyli tym, gdzie państwo często nie nadąża. Absolutnie nie mówię tego tutaj jakoś uszczypliwie, ponieważ doskonale wiem, że aparat państwowy musi mieć swoje procedury, swoją działalność administracyjną. Jednak czasami są sytuacje, które wymagają bardzo szybkiego działania. I w takiej sytuacji bardzo dobrze sprawdza się właśnie działalność organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, fundacji, tych dużych, takich jak WOŚP, takich jak Polska Akcja Humanitarna. Bardzo za to dziękujemy, ponieważ proszę państwa, to właśnie WOŚP był u nas jedną z pierwszych organizacji, która realnie przyjechała, realnie przywiozła ze sobą swoich wolontariuszy i realnie nam pomagała. Tak samo było z Polską Akcją Humanitarną i z kilkoma innymi dużymi organizacjami, między innymi z Fundacją To Proste. Ale chodzi także o małe organizacje, takie jak nasza, które doskonale znają potrzeby na miejscu, wiedzą, kto ma koparkę, wiedzą, kto może udrożnić na szybko drogę, i tak dalej.

Do czego zmierzam? Niedługo będzie głosowana, procedowana ustawa o ochronie ludności. Nie wiem, czy już jest. Jeszcze jej nie znam, ale mam nadzieję, że będzie tam przestrzeń do tego, żeby uwzględnić działania organizacji pozarządowych w działaniach kryzysowych, żeby działania kryzysowe były wreszcie przepracowane, żebyśmy mieli procedury, żeby nie było tak, że jak coś się wydarzy, może za pół roku albo daj boże, później, ale na pewno coś się wydarzy, może to być na Warmii, może to być na Pomorzu, coś się może wydarzyć zaraz, to znowu będziemy jak dzieci we mgle i nie będziemy wiedzieć, co mamy robić od początku, od akcji ratowniczej po pomoc długofalową.

Następną rzeczą, o którą apeluję, o której już wspominałam panu marszałkowi Hołowni i panu wiceministrowi od spraw społeczności obywatelskiej, społeczeństwa obywatelskiego, jest to, żebyśmy stworzyli coś w rodzaju okrągłego stołu dla tego regionu, żeby proces odbudowy nie był procesem, który jest poza nami, tylko żebyśmy my jako mieszkańcy oczywiście w jakiś reprezentacjach NGO-sowych, czyli organizacjach pozarządowych, reprezentacjach mieszkańców takich grup, jak biznes, szkolnictwo, włączyli się w proces odbudowy oraz w proces budowania zabezpieczeń powodziowych, ponieważ dalej to jest w powijakach, ponieważ dalej wracają na stół projekty sprzed 30 lat, a świat

i technologie poszły bardzo do przodu. Mamy swoich specjalistów, mamy także specjalistów z zewnątrz. Usiądźmy w kilkanaście, kilkadziesiąt mądrych głów i ustalmy wspólny projekt nie w Warszawie, ale także u nas, w połączeniu z nami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję za ten głos. Bardzo proszę, pani Katarzyna Maciaszczyk, która jest mieszkanką terenów dotkniętych powodzią. Bardzo proszę.

Mieszkanca terenów powodziowych Katarzyna Maciaszczyk:

Dzień dobry. Pochodzę z Raławic Śląskich, gmina Głogówek. Na samym wstępie chciałabym poinformować, że my jako mieszkańcy Raławic Śląskich żądamy budowy zbiornika retencyjnego. Gdyby zbiornik retencyjny był u nas, może na obecną chwilę nie byłoby aż takiej skali zniszczeń, jakie dotknęły Raławice Śląskie. Prosimy też o naprawienie wałów, które zostały przerwane przy powodzi. Chciałabym zapytać odnośnie do pomocy dla ludzi, którzy są w trakcie budowy domu, na który wzięli kredyty, jak też są w trakcie remontu domu. Z tego, co się orientuję, typowo do takich ludzi pomoc nie jest skierowana.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. To wszystko, tak? Bardzo dziękuję za zabranie głosu. Bardzo proszę, pani Adriana Musiał-Śliwka.

Przedsiębiorca z terenów powodziowych Adriana Musiał-Śliwka:

Dzień dobry, witam bardzo serdecznie. Dziękujemy za zaproszenie. Mam konkretne pytanie, co oznaczają strefy powodziowe, czerwone plamy, co to dla nas oznacza. Mieszkam 30 metrów od rzeki, mam kilkumilionowe straty. Czy mamy inwestować? Czy będziemy stamtąd wysiedlani? Jakie będą państwa decyzje? To jest dla nas kluczowe. Co z tego, że będą pieniądze? Czy mamy inwestować? To jest całe nasze życie. Jest to najważniejsza odpowiedź. Powstają czerwone plamy. Jest niepokój, dlatego że nie wiemy w jakim celu, czy tylko w jakimś statystycznym czy potrzebne jest to do dopracowania czegoś innego. Nie wiemy, co będzie to niosło dla nas. Jeżeli sięgniemy po pieniądze, po środki, jeżeli dostaniemy wypłaty odszkodowań, to powstanie pytanie, co dalej robić, czy zostać na tym terenie czy po prostu będziemy wysiedleni. Czy sami mamy podejmować decyzje? Proszę państwa, budynek jest zniszczony, są kilkumilionowe straty. Wymaga to pozwolenia na budowę i projektu. Co do zasady na terenie zalewowym nie można uzyskać pozwolenia na budowę. A więc temat jakby sam się zamyka, jest ślepa ulica. Bardzo prosimy o jakąś konkretną odpowiedź albo w przyszłości o podanie informacji w odpowiedzi na to pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan Mariusz Litwinowicz, również mieszkaniec terenów dotkniętych powodzią. Bardzo proszę. Czarna pastylka do lewego głośnika, nie trzeba trzymać, a następnie prawy srebrny przycisk. Bardzo proszę pomóc panu. Jest. Bardzo proszę.

Mieszkaniec terenów powodziowych Mariusz Litwinowicz:

Witam serdecznie. Jestem mieszkańcem Straszowic obok Lewina Brzeskiego. Powódź dotknęła mnie dosyć mocno. A propos szacowania szkód, dostałem 27,5%, panie ministrze. Miałem pół metra wody w domu. Po prostu to wszystko jest niesprawiedliwe. Komisja przyszła dzień wcześniej niż było planowane około godz. 17.00. Nie było nas w domu, była sama córka, mam trójkę dzieci. Pojechaliśmy po samochód. Wróciliśmy, a córka dzwoni, że ktoś po domu chodzi. Okazało się, że przyszli, zdjęcia porobili i poszli. Taka była sytuacja. Takich sytuacji w Lewinie jest ponad sto, dlatego że ponad sto osób odwołało się od decyzji. Do tej pory dostałem pomoc od państwa 2 tys. zł podstawy, 8 tys. zł zasiłku i na 1 tys. zł dostałem decyzję, ale na razie w MOPS-ie nie ma pieniędzy na dopłatę do energii elektrycznej. Wszystko mam udokumentowane. Najpierw były przymrozki, później była susza i na koniec była powódź. Pozalewało mi pole. Do tej pory nie miałem żadnej pomocy finansowej oprócz dopłat bezpośrednich. Z obiecanych pieniędzy na razie nic nie dostałem. Moim zdaniem powinno być – tak samo rolnicy zgłaszają się – dodatkowe wapnowanie do pól, ponieważ pola są zdegradowane. Następną kwestia. Traktor oczywiście też miałem zalany, wszystko miałem zalane. Na decyzji jest kwota 27%.

Wiadomo, że już wisałam 60 tys. zł, a gdzie reszta? Nie wiem, czy komisja jeszcze raz przyjdzie. Wczoraj rozmawiałem z budowlancami od nas z urzędu. Powiedzieli, że charytatywnie na razie chodzi jeden inżynier, ponieważ nie mają ludzi, rzeczoznawców. Jak mówię, do tej pory otrzymałem taką pomoc. Dziękuję, to wszystko.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Kolejna osoba. Bardzo proszę, żeby głos zabrała pani Cecylia Zdunek.

Przedsiębiorca z terenów powodziowych Cecylia Zdunek:

Dzień dobry państwu. Reprezentuję mały biznes, lokal usługowy w Łądku Zdroju usytuowany ponad cztery metry nad rzeką. W tym czasie, czyli 15 września fala przeszła przez Łądek, Stronie, Stójków, Radochów, Trzebieszowice, Ołdrzychowice, Żelazno, Krosnowice, Kłodzko, skończyło się na Bardzie. W niektórych miejscach fala miała nawet prawie osiem metrów. Nie wiem, czy ktoś mierzył prędkość wody, najprawdopodobniej sześćdziesiąt. Lokal został całkowicie zniszczony. Ja jestem właścicielem. Lokal prowadził także najemca, który stracił wszystko. Mojego lokalu całkowicie nie ma. Mam tylko działkę, to znaczy, w sumie nie działkę, tylko tak naprawdę dziurę w ziemi, do której ewentualnie mogłabym napuścić wodę. W Łądku powstałoby oczko wodne.

Chciałabym zwrócić uwagę tylko na jedną rzecz. Jeżeli chodzi o wszystkie pomoce, jakie ewentualnie otrzymamy od państwa, proszę wziąć pod uwagę, że nasz region tak naprawdę będzie się odbudowywał, będzie próbował pozyskać turystów, zaufanie, i tak dalej. To nie będzie trwało pół roku, to nie będzie trwało rok, to nie będzie trwało nawet pięć lat. Część przedsiębiorców w Łądku, powiem akurat o Łądku i o niektórych rejonach, tak naprawdę nawet jeżeli otrzyma teraz pieniądze, to nie wie, co robić, ponieważ cała infrastruktura jest zryta, mosty są poniszczone, drogi są poniszczone, chodniki są poniszczone, jest wyrwana kanalizacja. Obok mnie w kamienicy, jeżeli ktoś w uzdrowisku powyżej korzysta z toalety, to kamienica na dole to otrzymuje. Wszystko jest zryte. A więc nawet jeżeli dostaniemy pieniądze i będziemy próbować odbudowywać swoje biznesy, to tak na pewno nie możemy tego robić, ponieważ stoi cała zniszczona infrastruktura, która na pewno w ciągu pół roku nie powstanie. Chociażbyśmy naprawdę bardzo chcieli i chociażby nawet ze strony państwa również była dobra wola, to wiemy doskonale, że po prostu nie powstanie. A więc proszę wziąć pod uwagę terminy, jeżeli jakieś są ustalone, jeżeli ewentualnie mają to być pożyczki, to czy faktycznie powinny to być pożyczki, jak to powinno wyglądać, jeżeli chodzi o ZUS w tym momencie. Jeżeli ma być 16 tys. zł pod warunkiem, żeby utrzymać pracownika przez pół roku, to możemy policzyć, ile, jaki jest koszt pracownika i tak naprawdę jakie powinno być przynajmniej minimum, żeby pracownik faktycznie został utrzymany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan Roman Klimaszko.

Przedsiębiorca z terenów powodziowych Roman Klimaszko:

Dzień dobry państwu. Jestem słyszany?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Proszę mikrofon bliżej siebie. Super.

Przedsiębiorca z terenów powodziowych Roman Klimaszko:

Proszę państwa, reprezentuję grupę osób, która w tej chwili jest wyjęta ze wszelkich statystyk. Chodzi mi o lokale użytkowe i właścicieli lokali użytkowych. W świetle prawa, które w tej chwili obowiązuje, właściciel lokalu użytkowego nie jest żadnym przedsiębiorcą, nie łapie się do żadnych kredytów i do żadnych statystyk. Kilka tygodni temu na spotkaniu w Kłodzku z ministrem Jarosem i z ministrem Paszykiem poruszaliśmy ten temat. Jakoś za słabo się to przebija. Nie wiem, czy grupa, którą reprezentuję, jest wyjęta spod prawa. Co dalej z tym zrobić? Lokale użytkowe, jak sama nazwa wskazuje, są najniżej położone. W tej chwili są one całkowicie zdemolowane. W niektórych miejscach nawet nie ma ścian. W tej chwili nie możemy liczyć na żadną pomoc, ponieważ w świetle obowiązującego prawa, nie jesteśmy przedsiębiorcami. W danym momencie nie

prowadziliśmy tam żadnej działalności, lokal był albo wynajęty, albo nie był wynajęty, ale tak jak mówię, lokalu praktycznie nie ma i nie możemy liczyć na żadne środki.

Muszę nadmienić państwu, że jestem weteranem, dlatego że przeżyłem drugą powódź. W 1997 r. miałem metr wody nad sufitem, w tej chwili miałem 80 centymetrów wody nad sufitem. Jestem lekko zahartowany, ale nie mam zamiaru, nie mam chęci, nie mam zdrowia odbudowywać się po raz kolejny. Co państwo sądzicie w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Ponieważ pan minister odniesie się na końcu do wszystkich głosów, dziękuję bardzo serdecznie.

Przedsiębiorca z terenów powodziowych Roman Klimaszko:

Jasne, z tym, że mówię w imieniu Kłodzka. Jest to duża grupa osób, którą reprezentuję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan Andrzej Szczygieł. Bardzo proszę.

Przedsiębiorca z terenów powodziowych Andrzej Szczygieł:

Dzień dobry. Szanowna Komisjo, szanowni państwo, przyjechałem tutaj do was z ostatniego końca Polski tuż przed Czechami, z Nowej Morawy. Wielka woda zniszczyła moją firmę. Wynajmowałem dwa domki, noclegi dla turystów. W 100% został też zniszczony mój dom rodzinny. Do tej pory nie dostaliśmy świadczenia 200 tys. zł. Nie mamy środków, żeby się odbudować. Wszystko stanęło. W tym momencie u nas jest już zima. Nie wiemy po prostu, co dalej. Tata hodował ryby. W ogóle nie jest wymieniony w żadnym wykazie do pomocy. Hodował pstrągi, hodował jesiotry. Wszystko popłynęło. Nie wiemy, co dalej. Chciałbym się zwrócić tutaj o jak najszybszą pomoc dla nas, zanim zjedzą nas wszystkie kredyty, które zostały odroczone tylko na trzy miesiące, w dodatku jeszcze z dużymi odsetkami, ponieważ były brane kredyty konsumenckie po to, żebym otworzył swoją firmę. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani Maria Łukaszewska, reprezentująca Stowarzyszenie Razem dla Regionu Śnieżnik.

Wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Razem dla Regionu Śnieżnik Maria Łukaszewska:

Dzień dobry państwu. Ja w zasadzie nie chciałam zabierać już czasu antenowego, ale w kontekście wypowiedzi, które słyszałam wcześniej, brakuje mi chyba jeszcze tylko jednego, być może istotnego wątku. Mając na uwadze długość procesu, który jest przed nami, dobrze by było, żeby kolejna fala pomocy czy kolejne projekty dotyczyły też możliwości dywersyfikacji działalności na naszym terenie, ponieważ chcąc tam pozostać, być może bardzo długo nasze dotychczasowe biznesy będą nierentowne, nie będą rokowały. Natomiast na pewno pojawią się nowe wyzwania, jak chociażby możliwość zdobycia kwalifikacji na koparkę, na ciężarówkę czy zakup wyżej wymienionych. Taki sprzęt będzie potrzebny. Będą potrzebne wozidła, koparki, ciężki sprzęt. Być może to będzie jakaś perspektywa dla ludzi na tym terenie. Jako weteran zdobywania środków unijnych wiem, że czasami jedno słowo zmienia wszystko w propozycji dotacji. Wystarczy, że gdzieś tam pojawi się słowo „zeroemisyjny”, a tak było w przypadku środków z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, i od razu przekreśli to możliwości, dlatego że niewiele jest koparek zeroemisyjnych czy też nienapędzanych paliwami kopalnymi. A więc być może warto też, myśląc o pomocy długoterminowej, nie zastanawiać się, dlatego że nie wyobrażamy sobie, żeby żyć dwa lata na koszt państwa i podatników. Jesteśmy przedsiębiorcami, jesteśmy nauczeni, żeby działać. A zatem otwarcie nam nowych furtek, możliwości szybkiego zdobywania uprawnień, zrobienia jakichś kursów, zrobienia jakichś szkoleń czy też zakupu jakichś innych środków trwałych, które pozwolą na tym terenie prowadzić inną działalność, być może też jest sensownym rozwiązaniem, czyli daniem symbolicznej wędki zamiast ryby.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo króciutki wniosek formalny. Bardzo proszę o równe traktowanie. Goście zaproszeni przez pana marszałka Hołownię mają możliwość wypowiadać się wszyscy po kolei. Z zaproszonych powodzian z województwa opolskiego, których jest mała grupka, wyznaczone zostało tylko dwie osoby. Są tu osoby, które też chciałyby w bardzo krótkim, kalejdoskopowym skrócie powiedzieć jeszcze o swoich problemach.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Bardzo proszę o dopuszczenie.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan Sławomir Sokół. Sudecka Izba Gospodarcza. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Sudeckiej Izby Gospodarczej z siedzibą w Łądku Zdroju Sławomir Sokół:

Dziękuję bardzo. Witam wszystkich zebranych. Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Tak naprawdę mam tylko jedną, dwie rzeczy do dodania. Może postulat, który wpłynął do nas nie tylko jako postulat przedsiębiorców bezpośrednio poszkodowanych. Rozmawiałem również z rzeczoznawcami, którzy są zawałeni prośbami o wyceny. 16 tys. zł czasami dotyczy również jedno-, dwu-, trzyosobowych przedsiębiorstw, natomiast tak jak już było powiedziane, wyceny kosztują bardzo dużo. Dodatkowo rzeczoznawcy majątkowi, którzy robią wyceny, nie mają doświadczenia. Pan, do którego zadzwoniłem, powiedział mi wczoraj, że on ma terminy na styczeń. Jest rzeczoznawcą majątkowym, ma doświadczenie w wycenie nieruchomości. Kompletnie nie zna się na wycenie prac budowlanych, musi brać podwykonawców. Dodatkowo bywają takie sytuacje, że zalany został sklep, ze sklepu zostało wypłukane wszystko, co w nim było w środku, a jest to kilka tysięcy przedmiotów. Musi to wszystko opisać, wycenić. Na jakiej podstawie? Na przykład na podstawie faktur, które też wypłynęły, dlatego że przedsiębiorcy często w jednym lokalu przetrzymują również dokumenty firmowe. Mówi, że oni nie są w stanie wyrobić się ze wszystkimi wycenami. Czy w prostych przypadkach – rozumiem, jak jest kilka milionów do odszkodowania – wyceny nie mogłyby być na oświadczenie przedsiębiorcy? Przecież szkody przedsiębiorcy, który dostanie 16 tys. czy 30 tys. zł z ZUS-u, są na pewno wyższe. Więc z czystym sumieniem może podpisać oświadczenie, że szkody przewyższają kwotę, którą dostanie. Jeżeli ma dostać 16 tys. zł, a 5-6 tys. zł zapłacić za wycenę, to jest trochę zbyt duże obciążenie dla niego.

Druga sprawa, którą przedsiębiorcy też tutaj podnoszą, to ta, że wyceny odszkodowania przez ubezpieczalnie są zaniżane. Jeden z przedsiębiorców zadzwonił do mnie wczoraj i mówi, że wycenili mu straty na 4 mln zł, pomimo że ma większe ubezpieczenie. Na 4 mln zł straty zostały wycenione przez samego inspektora od ubezpieczenia, a oni proponują mu 1 mln zł. Nie wiem, czy tutaj mogłyby zaistnieć jakieś gwarancje rządowe czy też jakiś wpływ rządu na firmy ubezpieczeniowe. Nie wiem, może państwo macie jakieś mechanizmy czy przez stowarzyszenia, czy przez fundusz gwarancyjny, nie mam pojęcia.

Na koniec chciałbym jeszcze powiedzieć coś takiego, że bardzo dużo poszkodowanych jest poszkodowanych przez zdarzenie losowe. Były ponadnormatywne opady. Bardzo dużo zniszczeń, zwłaszcza jeżeli chodzi o Łądek i Stronie, są to zniszczenia, które jak się okazało z protokołu komisji wojewódzkiej nadzoru budowlanego z Wrocławia, są wynikiem zaniedbań Wód Polskich na zbiorniku w Stroniu. Prawdopodobnie będą też procesy odszkodowawcze. Wody Polskie są przedsiębiorstwem państwowym. A więc państwo też powinno być w jakiś sposób odpowiedzialne za swoje przedsiębiorstwo i pomóc nam przedsiębiorcom i ludziom wtedy, kiedy pomoc jest najbardziej potrzebna, żebyśmy nie musieli czekać na procesy, które mogą się ciągnąć latami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani Bożena Wieczorek.

Mieszkanka terenów powodziowych Bożena Wieczorek:

Jestem przedstawicielem mikrobiznesu z Prudnika, gdyż chyba tak można określić działkowców z rodzinnych ogrodów działkowych. Tylko w Prudniku zalane były 872 ogrody działkowe. Proszę państwa, ogrody działkowe to nie jest fanaberia, dla niektórych rodzin, szczególnie dla tych, które posiadają dzieci, jest to sposób na życie. Dzieci spędzały tam popołudnia, rodzice uprawiali owoce, warzywa, nie wspomnę o dziadkach, którzy uprawiali swoje działki i dawali to potem swoim dzieciom i wnukom. Proszę państwa, my zostaliśmy bez niczego. Składaliśmy w OPS-ie wnioski o 2 tys. zł, ale wszyscy dostaliśmy odmowy, ponieważ nam się to nie należy.

Następna rzecz. Kazali nam składować w jednym miejscu w naszych licznych sektorach odpady popowodziowe. Proszę państwa, na pewno jest to kilkadziesiąt ton śmierdzących, mokrych rzeczy. Nikt nie chce nam tego wywieźć, dlatego że nam się to nie należy. Gmina twierdzi, że to jest teren prywatny i ona nie będzie się tym zajmowała. Pewnie już latają tam szczury. Jacyś dobrzy ludzie posypali to wapnem. Co my mamy z tym zrobić? Czy my mamy zachorować, czy my mamy strajkować? Czy my jednak możemy liczyć na jakąkolwiek pomoc?

Jeszcze chciałam powiedzieć kilka słów o Głuchołazach. Ja nie mieszkam w Głuchołazach, ale proszę państwa, tam naprawdę nie trzeba jechać, żeby zobaczyć, że to jest wymarłe miasto. Tam nikt nic nie robi, oprócz ludzi, którzy ratują swoje domy. Chodniki, ulice, wszystko leży, tam nie ma ani jednego robotnika, który coś robi. Gdzie oni są? Czy oni pracują w budowanych 49 ośrodkach dla uchodźców? No może, ale proszę...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo proszę, żebyśmy tutaj trzymali się formuły bez polityki. Przepraszam. Rozumiem opozycję, że będzie tutaj... Ale bardzo proszę bez polityki. Kwestia budowy... Pani posłanko, bardzo proszę. Pani posłanko, bardzo proszę.

Mieszkanka terenów powodziowych Bożena Wieczorek:

Jestem obywatelem, obywatelem polskim.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo proszę, żeby pani pominęła wątki polityczne w swojej wypowiedzi. Naprawdę nie jest nam tutaj potrzebny wątek polityczny. Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze uwagi dotyczące kwestii powodziowych? Bardzo dziękuję. Poproszę pana Kamila Chałandę. Bardzo proszę, pan Kamil Chałanda.

Mieszkanka terenów powodziowych Bożena Wieczorek:

To jest polityka?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo proszę o wyłączenie mikrofonu. Dziękuję bardzo. Czy jest z nami pan Kamil Chałanda, przepraszam, Chłanda? Pani Kamilu, przepraszam. Mam źle napisane. Pani Kamila Chłanda, bardzo proszę.

Przedsiębiorca z terenów powodziowych Kamila Chłanda:

Witam państwa. Przyjechałam tutaj z Odrzychowic Kłodzkich. Reprezentuję mikroprzedsiębiorców. Sama prowadziłam od ponad pięciu lat salon kosmetyczny w Odrzychowicach, pod który wynajmowałam lokal w salonie fryzjerskim. W dniu 15 września, kiedy nastąpiła powódź, ja oraz pani fryzjerka utraciliśmy nasz dochód, nasze źródło utrzymania. Chciałam tylko powiedzieć, że od tamtego dnia oprócz tego, że straciłam swój biznes, który zaczęłam prowadzić, ponieważ marzyłam o tym, żeby mieć właśnie taką formę pracy i wkładałam w to całe serce, praktycznie życie wywróciło się do góry nogami. Skomplikowało to moją sytuację rodzinną, skomplikowało to moją sytuację zawodową. Chciałam też powiedzieć, że takich osób jak ja jest bardzo dużo. Byłam świadoma tego, w jakim rejonie mieszkam. Staralam się zawsze dopilnować tego, żeby mieć ubezpieczenie, które powiem szczerze, przydało się, ponieważ w tej chwili żyję z odszkodowania, które dostałam tylko za rzeczy, które utraciłam wtedy, tamtego dnia, ponieważ nie mam innych środków, żeby po prostu dalej funkcjonować. To nie było duże odszkodowanie, ponieważ miałam tylko swój majątek ruchomy. Środki te są niskie, żebym mogła odbudować swój

biznes w innym miejscu. Poza tym trzeba też wziąć pod uwagę, że na tych terenach większość lokali jest zniszczonych przez powódź, więc żeby nawet mogła gdziekolwiek indziej odbudować swój biznes, muszę czekać na to, żeby wysuszyć jakiś inny lokal, żeby można było go wyremontować, wyposażać. Na to potrzebowałabym środków, których notabene na tę chwilę nie widzimy. One do nas na razie jeszcze nie dotarły, a po rozwiązaniu, które zostały nam zaproponowane, niektórzy nie są w stanie sięgnąć, ponieważ jak minister Paszyk powiedział na przykład na spotkaniu w Kłodzku, w każdy cywilizowanym kraju jeżeli jest odszkodowanie, to nie można uzyskać więcej środków niż poniesiona strata. Zgadzam się, ale oprócz tego nie ma innych narzędzi, które pozwoliłyby nam ruszyć z miejsca. Bardzo proszę o to, żeby państwo wzięli to pod uwagę, umożliwili nam, jak powiedziały tutaj koleżanki i koledzy, właśnie dali wędkę, żebyśmy mogli ruszyć z miejsca.

Chciałam też nadmienić, dlatego że jadąc tutaj dostałam telefon właśnie od pani, od której wynajmowałam pomieszczenie, żeby jeżeli jest taka możliwość, umożliwić ludziom przyspieszenie różnych procedur. Pani ta miała pomieszczenie gminne, wynajmowała, to znaczy, miała pomieszczenie, którego używała przez ponad 20 lat. W tej chwili po to, żeby w ogóle mogła zacząć remont i wrócić do swojej pracy, gmina powiedziała jej, że proces wykupu pomieszczenia będzie trwał trzy, cztery, może pięć miesięcy. Chodzi o to, żeby przyspieszyć może niektóre procedury i umożliwić ludziom działanie po to, żeby mogli wrócić do normalnego funkcjonowania i życia, do swoich marzeń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan Dieter Kuboń. Nie ma pana. Pani Joanna Kogut, bardzo proszę.

Mieszkanka terenów powodziowych Joanna Kogut:

Dzień dobry, witam serdecznie. Ja też przyjechałam z województwa opolskiego. Chciałabym tylko, reasumując wszystkie wypowiedzi, apelować, żebyście nie zapomnieli o nas, o powodziach, żeby nie minęły kolejne miesiące, rok, i będzie cisza. Rząd i reszta ludzi o nas zapomni. Chciałabym jeszcze zapytać, co państwo zrobią, żebyśmy mieli jakąkolwiek gwarancję, że jak my odbudujemy nasze, swoje domy, nasze biznesy, sytuacja się nie powtórzy. Oczywiście nie mamy wpływu na pogodę, na to nie mamy wpływu, ale co państwo zrobią, żeby zminimalizować skutki powodzi? Chyba każdy z nas dzisiaj doznaje dreszczyku, każdy przyjechał ze swoimi dramatami, większymi, mniejszymi. Powtarzam, ja jestem zalana trzeci raz. Akurat w tym tygodniu dostałam zasiłek 100 tys. zł na remont, na odbudowę. Jestem zadowolona, ale też pewna, że nie starczy. Ale ok., nie wiem jakoś damy radę. Pewnie dam radę jak reszta ludzi poszkodowanych. Chciałabym mieć tylko gwarancję, że państwo coś zrobią w tym kierunku, żeby nam zapewnić bezpieczeństwo na przyszłość. Od 30 lat tam, gdzie mieszkam, w Racławicach Śląskich są planowane remonty wałów, zbiorniki retencyjne. Do dzisiaj ich nie ma. Dlatego bardzo proszę pochylić się nad tym, zastanowić się i nam powodziom dać nadzieję na to, że to, co odbudujemy, będzie trwałe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani Beata Ciechewicz.

Mieszkanka terenów powodziowych Beata Ciechewicz:

Dzień dobry państwu. Jestem z Nysy. Mówimy tutaj o zbiornikach retencyjnych, że są potrzebne, że nam zagwarantują, że w przyszłości nasze biznesy nie będą pływały. W Nysie mamy zbiornik retencyjny. Jest on częścią kaskady czterech zbiorników retencyjnych. Niestety po 27 latach po raz drugi dotknęła nas powódź. Zadaję pytanie Wodom Polskim dlaczego. Na stronie internetowej Wód Polskich zauważyłam notatkę „Stop powodzi”. Jest tam informacja, co Wody Polskie jako gospodarstwo państwowe będą robić, co robią, żeby zagwarantować bezpieczeństwo wszystkim mieszkańcom, dlatego że nie chodzi tylko o Opolszczyznę, chodzi o całą Polskę. Kilkanaście lat temu, nie pamiętam daty, miał miejsce remont Jeziora Nyskiego. Wydatkowana została kwota chyba 430 mln zł, z czego ponad 300 mln zł dała Unia Europejska. Została stworzona spławka dla ryb. Miała uratować rybki, ale przez to, że spławka powstała, została połączona z Białą Głucholaską, część Nysy, dzielnica, która wcześniej nigdy nie była zalana, została zalana.

Rozmawiam z przedsiębiorcami. Jeden znajomy mówi: „słuchaj, gdyby mi ktoś powiedział, załóż się ze mną, że nie będę zalany, bym powiedział, że nie będę zalany, bo obliczyłem, ile zbiorników po drodze powstało od ostatniej powodzi”. A tu okazało, że po raz kolejny nas zalało. Mówi do mnie: „słuchaj, ja osiem miesięcy będę potrzebował, żeby co najmniej odtworzyć to, co zostało zalane”.

Gdyby nie mieszkańcy, którzy się skrzyknęli, żeby ratować wały, które przesiąkały wodą, prawdopodobnie skala zniszczeń w mieście byłaby o wiele większa. Podczas ostatniej powodzi, 27 lat temu byłam w budynku, który został zalany. Czułam huk beczek, gdyż prowadzę działalność gospodarczą, usługi gastronomiczne, czułam huk urządzeń, które waliły o sufit. Byłam wtedy z wujkiem, czułam się bardziej bezpieczna. Tym razem myślałam, że nas to nie spotka, przecież jest zbiornik po remoncie. Byliśmy zapewniani, że będzie wszystko ok., były informacje: „proszę się nie martwić, będzie ok.” Powtórzyło się to po raz któryś, drugi raz. Chciałabym prosić państwo polskie, żebyśmy więcej nie musieli tego przeżywać, żeby młodsze pokolenie już nie musiało tego przeżywać, że woda nadchodzi, a mówi się, że wody nie będzie. Oczywiście zrzut wody był wyższy niż przy poprzedniej powodzi. Wrocław został uratowany. Myślę, że chyba o to chodziło.

Pomoc. Jaka pomoc? Jest pomoc, teraz nagle zaczęła się pojawiać, ale na przykład w urzędzie pracy ja muszę zgłosić, że zapłacę ZUS. Wtedy urząd pracy zrefunduje mi te pieniądze. Teraz słyszę dobrą informację, że składki będą umarzane, a więc kolejne procedury.

Wspomnę jeszcze o rzeczoznawcach. Faktycznie to jest problem dla przedsiębiorców. Powiem, że jestem zniechęcona, nawet nie chce mi się dzwonić. Od miesiąca mam numer do rzeczoznawcy. Wiem, że to będzie długa droga, tak jak pan wcześniej wspomniał. Może się okazać na przykład po pół roku, że otrzymałam pomoc i będę musiała oddawać tę pomoc. Proszę państwo polskie, żeby jakoś skrócić procedury, tak jak już było wspomniane, ułatwić, żebyśmy nie musieli chodzić i prosić. Jak wcześniej pan powiedział, to kosztuje i tak dalej. Moja wypowiedź jest w tym kierunku. Wody Polskie muszą działać dla obywatela. Zbiorniki retencyjne powstały po to, żeby była retencja, żeby było zabezpieczenie przeciwpowodziowe. Na trzecim miejscu funkcją zbiorników retencyjnych jest funkcja turystyczna. Mam wrażenie, że jakoś tak ostatnio się dzieje, że funkcja turystyczna dominuje nad bezpieczeństwem obywateli, przedsiębiorców, mieszkańców.

Jeszcze dopowiem, że jestem z gminy Nysa, która ma najdroższą wodę w Polsce, chyba droższą od Warszawy. Ostatnio po powodzi, jak tylko trochę żeśmy zaczęli się ustawiać, że jest już lepiej, podniesiono nam cenę wody. Trochę to nie pasuje, że zamiast przynajmniej zatrzymać kłopoty przedsiębiorcom, mieszkańcom, to kolejne kwoty idą do góry. Jeszcze powiem, że ja na przykład płacę więcej za wodę niż za gaz. To taki paradoks. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę, pani Anna Gdowik. Bardzo proszę. Nieobecna. Bardzo proszę, pan Mieczysław Partyczny.

Sołtys Moszczanki, radny gminy Prudnik Mieczysław Partyczny:

Dzień dobry. Mieczysław Partyczny. Sołtys Moszczanki, radny gminy Prudnik. Szanowna Komisjo, panowie ministrowie, reprezentuję trzy, cztery miejscowości, otulinę Parku Krajobrazowego Gór Opawskich, piękny, malowniczy teren.

Tama w Jarnołtówku. Z panem ministrem Kierwińskim spotkaliśmy się przy naszej szkole. Jesteśmy wdzięczni, że było zainteresowanie, tylko że teraz chciałbym złożyć postulat mieszkańców, którzy podsuwają mi pomysły. Mówią, żeby stworzyć społeczny komitet odbudowy zniszczonej infrastruktury drogowej, kanalizacyjnej w porozumieniu z Wodami Polskimi. Dlaczego to mówię? Nasi mieszkańcy, którzy są autochtonami, przekazywali nam, jak to wyglądało w 1903 r. Mamy zdjęcia historyczne. Woda zabrała swoje. W 1997 r. mieliśmy powtórkę. Teraz okazało się, że 15 września 2024 r. mieliśmy to samo. Woda nie wyszła nigdzie indziej, tylko w tych samych miejscach. Ktoś wyregulował nasz piękny Złoty Potok. Okazuje się, że zrobiono to polityką nakazowo-rozdziałczą. Zrobiono sobie ładnie, pięknie łańcuszki, które miały nas zabezpieczyć. Nie udało się. Wszystko wypłukało, wszystko jest poniszczzone. Pan minister dokładnie przejechał całą miejscowość i widział, jak to wygląda od Jarnołtówka do Prudnika i do dalszych miejscowości. Nie stać nas, jeszcze raz powiem, na bylejakosć. Tak jak powiedziała tu pani ze Stronia Śląskiego,

chcielibyśmy wziąć czynny udział jako mieszkańcy w konsultacjach, żeby przyjechały Wody Polskie. Osobiście złożyłem interpelację do Wód Polskich w sprawie zbiornika Gliwice. Do dzisiaj nie mam odpowiedzi. Chcemy, żeby przyjechał ktoś, kto będzie decycentem. Niech z nami rozmawia. My pokażemy gdzie, my nie siedzieliśmy za biurkami, kiedy były woda, my harowaliśmy, ładowaliśmy worki z piaskiem, lataliśmy i ewakuowaliśmy mieszkańców. Dzisiaj jest tak, jak jest, mamy to, co mamy. Tak samo przedsiębiorcy cierpieli. Pan, który prowadził łowisko, tydzień wcześniej zakupił dwie i pół tony pstrąga. Piękne, mocno słynne pstrągi moszczanieckie. Dwie i pół tony pstrąga wypłynęło, 400 kilogramów jesiotra wypłynęło. Łowisko praktycznie nie istnieje. Panie ministrze Kierwiński, bardzo proszę, żebyśmy mieli kontakt z Wodami Polskim, niech w porozumieniu z nami konsultują, tak jak ktoś tutaj powiedział, żeby był ktoś do konsultowania z nami. My wiemy, co się stało, jak się stało, nie tylko ze zdjęć, my wiemy to z autopsji, z życia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Pan Stanisław Piekarczyk. Ostatnia osoba. Później oddam głos panu ministrowi. Bardzo proszę. Bardzo proszę przyłożyć pastylkę do lewego głośnika. I już jest, działa. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Mieszkaniec terenów powodziowych Stanisław Piekarczyk:

Stanisław Piekarczyk. Wieś Moszczanka. Były sołtys.

Przeżyłem trzy powodzie, dlatego że mieszkam nad rzeczką, właśnie nad Złotym Potokiem. Do Złotego Potoku miałem 15 metrów, teraz mam 10 metrów. Niedługo, jakby woda jeszcze raz przyszła, to już chyba nie wyjdę z domu. Teraz widzę, że nawieźli kamienia. Bardzo dobrze, ale najpierw trzeba wybrać rzekę, przynajmniej ponad metr wody. Druga rzecz, którą chcę podpowiedzieć, to jest odległa sprawa. Będąc młodym chłopakiem pracowałem w Kędzierzynie. Tam mieszkańcy mieszkali w okolicach Odry. Opowiadali mi, że za Niemca między Kędzierzynem, przepraszam, między Koźlem a Raciborzem pływały barki, pogłębiarki i wybierały szlam, muł z Odry. Potem wykorzystywano to w górnictwie, gdzie indziej, żeby coś zasypywać. Jest już 80 lat Polski Ludowej, teraz Rzeczypospolitej Polskiej. Mówiąc szczerze, teraz robią tylko wały, a trzeba koryto pogłębiać. Tylko troszkę popada deszczyk i Odra wylewa. Tak samo trzeba by było wziąć się za to. Tamci mieszkańcy mi to opowiadali. Byłem młodym chłopakiem, miałem 18 lat, jak tam pracowałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Zgodnie z zapowiedzią, oddaję głos panu ministrowi. Dziękuję wszystkim państwu za pytania, wątpliwości, propozycje, uwagi, wnioski, które zostały złożone. Teraz proszę pana ministra o to, żeby odniósł się do dyskusji. Bardzo proszę.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolicie, że wypowiem się w kilku tematach, chociaż na bieżąco moi współpracownicy starali się tutaj z państwem kontaktować, dlatego że niektóre rzeczy siłą rzeczy będą wymagały rozmowy poza Komisją. W miarę po kolei.

Zakaz pomocy przedsiębiorcom przez wojsko. Nie ma takiego zakazu. W międzyczasie pani minister Roguska dzwoniła do szefa operacji FENIX. Jest to kwestia wniosku starosty o pomocy w miejscu, gdzie państwo przebywacie. W takim razie jutro będę rozmawiał z panią starostą, żeby ewentualnie taki wniosek od starosty się pojawił.

Jeżeli chodzi o ubezpieczycieli, co pojawiało się w kilku wypowiedziach, wiecie państwo, że państwo jako takie, jeżeli w ogóle można tak powiedzieć, ma wpływ na ubezpieczyciela, który jest państwowy, czyli na PZU. Jak patrzyłem, gdyż czytam informacje, które państwo przesyłacie także do mnie, to akurat stosunkowo najmniej jest jakichś wątpliwości co do działania PZU, ale po tym, co państwo mówicie, jako że jest izba ubezpieczycieli, postaram się z panem ministrem Jarosem bądź z panem ministrem Paszykiem w miarę pilnie zorganizować spotkanie. Wiem, że minister Paszyk napisał w sprawie praktyk ubezpieczycieli do UOKiK-u, ale żeby nie czekać, żeby nie działać na zasadzie pism, tylko raczej starać się działać, deklaruje państwu takie spotkanie.

Jeżeli chodzi o to, co robią Wody Polskie, gdyż był to dosyć gorący temat, jeżeli chodzi o kwestię stref czerwonych, szanowni państwo, to rzeczywiście jest bardzo poważny problem. Na tym etapie cały czas staramy się... Będzie bardzo przykre to, co powiem, ale mówię także do posłów opozycji, których w znacznej mierze obciąża twój, jakim są Wody Polskie i grzech pierworodny tej instytucji. Dzisiaj cały czas z Wodami Polskimi, z aktualnym zarządem Wód Polskich pracujemy nad tym, żeby tak naprawdę oszacować, ile na działkach oszacowanych jako tereny czerwone znajduje się nanieśień budowlanych. Jest to praca pomiędzy Wodami Polskimi a samorządami, starostwami, gminami, ponieważ kiedy państwo, mówię tutaj do posłów PiS-u, tworzyliście Wody Polskie i kiedy działały one przez sześć lat, w tym pięć lat pod waszym kierownictwem, nikt takiej roboty nie zrobił. Sam byłem bardzo zdziwiony, ale...

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Panie ministrze, zezwoleń budowlanych nie wydają Wody Polskie, tylko samorządy.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam, panie ministrze. Bardzo proszę, żebyśmy szanowali się w dyskusji.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Ma pani nieznośną manierę przeszkadzania. Proszę posłuchać. Jeżeli chce pani powiedzieć, że kłamstwem jest to, że Wody Polskie to jest wasz pomysł, wasz, PiS-u, że jest to pomysł, który kompletnie się wyrodził i jest pomysłem nietrafionym, to ok., jest to oczywiście kwestia opinia. Tak, moim zdaniem jest to organizacja, która niestety, nie działa dobrze. Bierzecie odpowiedzialność za pięć lat, jak państwo nią zarządzaliście. Jeżeli chce pani dyskutować z tym, co mówią niemal wszyscy tu obecni, niemal wszyscy samorządowcy, mówiąc o tym, że Wody Polskie przez ostatnie lata były niewydajne, niefunkcjonalne, nie wykonały swojej pracy, tak jak mówię, to już jest pani opinia. Ja z przykrością tutaj przyznaję rację. I żeby było jasne, ale niech pani posłucha, właśnie przez dziesięć miesięcy, przez ostatnie dwa miesiące wraz z Wodami Polskimi podległymi ministrowi infrastruktury staramy się nadgonić zapóźnienia, do których wy żeście dopuścili.

Ja dzisiaj państwu nie jestem w stanie, mówię to z pełną odpowiedzialnością i przykrością, odpowiedzieć jednoznacznie, jakie podejmiemy kroki, jakie kroki podejmą Wody Polskie, jeżeli chodzi o kwestie terenów czerwonych. Mogę natomiast zagwarantować, że na pewno decyzje, które będziemy podejmowali, będą uwzględniać i szanować to, że państwo dostaliście tam pozwolenia na budowę, że państwo działaliście tam przez wiele lat. Tam, gdzie będzie to możliwe, będziemy starali się rozwiązywać problemy bądź to zbiornikami, bądź to infrastrukturą hydrologiczną. Powstaje taki plan akurat na początku dla zlewni Nysy Kłodzkiej. Pracują nad tym Wody Polskie. Jak będzie przygotowany, jak będzie materiałem do dyskusji, a to nie jest kwestią kilku tygodni, wybaczenie, ale to niestety, są wieloletnie zaniechania, z którymi musimy się mierzyć, to na pewno plan ten będzie przedmiotem dyskusji. Niektórzy z państwa apelowali o taką lokalną dyskusję. Na pewno nie będziemy od tej dyskusji uciekać, chociaż zdajemy sobie sprawę, że będzie to bardzo trudna dyskusja, dlatego że będzie w niej wiele emocji. Pewnie będzie także wiele bardzo trudnych decyzji, które wspólnie z samorządami, z państwem będziemy musieli podejmować. Ale deklaruje, gdyż rozmawiałem też wczoraj z panem ministrem Klimczakiem nadzorującym Wody Polskie, że będziemy robić to wspólnie, tylko nie oczekujcie, wybaczenie tutaj szczerze, wiem, że zawsze jest to niepopularne, jak polityk mówi tego typu rzeczy, ale to nie stanie się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Sami państwo zgłaszaliście, że zapóźnienia w tym zakresie są bardzo, bardzo duże, wieloletnie.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Ale problem przede wszystkim był taki, że...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Pani poseł, bardzo proszę.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Teraz zwracając się do pana radnego deklaruje, gdyż rzeczywiście spotkaliśmy się na miejscu, że jeżeli nie było nikogo z Wód Polskich, wymienimy się telefonami, osobiście przywiezę

przedstawiciela Wód Polskich. Zresztą w wielu miejscach w tym terenie przedstawiciele Wód Polskich już byli. Przyjadę z nim czy w przyszłym tygodniu, czy w następnym, żebyśmy porozmawiali na ten temat.

Mówi pani o tym, że nie dostała świadczenia 2 tys. i 8 tys. zł. Jeżeli wszystkie informacje, proszę wybaczyć, które pani przekazała w tym zakresie, są precyzyjne, moim zdaniem nie było podstawy, żeby OPS odmówił tego świadczenia. A więc zachęcam do odwołania się od decyzji, podkreślam, jeżeli wszystkie informacje, które pani podała są w 100%... Nie znam przecież uzasadnienia decyzji, więc nie mogę niejako całościowo odnieść się do tego.

Jeżeli chodzi o kwestię zbiornika Racławice Śląskie, nie odpowiem na bieżąco. Będę rozmawiał z Wodami Polskimi, tak jak mówię, na temat całościowego planu zabezpieczeń. Na dzisiaj wydaje się, że koszty infrastruktury, która jest niezbędna, grubo przekraczają 3 mld zł. To też są opóźnienia, które nie były realizowane przez ostatnie lata. Musicie państwo zdawać sobie sprawę, że plan nawet jak powstanie, kiedy powstanie, będzie rozłożony przynajmniej na kilka lat, dlatego że tego typu inwestycje są bardzo, bardzo czasochłonne, jeżeli tak można powiedzieć.

Jeżeli chodzi o przedsiębiorców, to tutaj pan minister Jaros dokładnie zanotował wszystkie kwestie. Na pewno będziemy w kontakcie. Postaram się niektóre z tych kwestii rozwiązać. Nie chcę obiecywać, że rozwiążemy wszystkie kwestie, ale na pewno jest wola i chęć polityczna, żeby było dla państwa jak najwięcej wsparcia w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o wojsko, już odpowiadałem. Jutro zadzwonię do pani starosty, ponieważ wojsko, operacja FENIX działa na zasadzie zgłoszenia przez właściwą jednostkę samorządu, w tym przypadku starostwo. Jeżeli będzie takie zgłoszenie, wojsko na pewno pomoże. Zresztą pani spod Głuchołaz mówiła, że nie widać żywego ducha, który by sprzątał. Myślę, że to dosyć krzywdząca opinia, dlatego że akurat w Głuchołazach było bardzo, bardzo dużo wojska, które na bieżąco sprzątało. Wiecie państwo, rozumiem, gdyż sytuacja jest bardzo, bardzo trudna i złożona. Jak widzicie, mnogość problemów, które występują przy tej tematyce, jest też bardzo mocno zależna i od terenów, i od gminy. Tak jak mówię, problemów jest bardzo, bardzo dużo, natomiast wybaczenie państwo, ja nigdy nie mogę zgodzić się ze stwierdzeniami, że wojska nie było albo że nikt nie sprzątał, nikt nie pomagał. Jednak 12 tys. żołnierzy, a właściwie 6 tys. na stałe i 6 tys. w odwodzie cały czas niosło pomoc. W Głuchołazach byłem wielokrotnie, tutaj zwracam się do pani, byłem wielokrotnie.

Mieszkanka terenów powodziowych Bożena Wieczorek:

Tylko że ja nie mówiłam o wojsku. Przepraszam, mówiłam o kimś, kto tam remontuje.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Ok.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Panie ministrze, wyjaśnię. To jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Będę też o tym mówił w drugiej części.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Ok., ale pamiętajcie państwo, że na przykład na razie most tymczasowy, gdyż rozmawiamy z burmistrzem, w jakiej technologii wybudować most docelowy... Są dyskusje, wybaczenie, nie jestem inżynierem od mostów, że most musi być stosownie wyższy od tego, który był do tej pory.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Musi być łukowy, panie ministrze.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Tak, pamiętam, że łukowy, aczkolwiek nie czuję się...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Kodujemy w dokumentach pana ministra, że łukowy.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Panie przewodniczący, mam to zapisane. Akurat w Głuchołazach byłem wielokrotnie. Akurat Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad współpracowała przy moście

tymczasowym. Rozmawiałem też z burmistrzem. Mamy już plany co do kwestii na przykład infrastruktury sportowej, która będzie odbudowywana, dlatego że obiekty sportowe też zostały zniszczone. Chyba to tyle na tym etapie, panie przewodniczący. Na bieżąco będziemy starali się, dlatego że nie wszystkie...

Przepraszam bardzo, jeżeli chodzi o kwestie lokali użytkowych, które podnosił pan z Kłodzka, wymieniliśmy szybko opinie pomiędzy ministrem rozwoju a ministrem spraw wewnętrznych i administracji, żeby... Nie chcę, żebyście traktowali to państwo jako obietnicę, ale na pewno podejmujemy starania, żeby wykorzystać również możliwości w zakresie kwoty do 200 tys. zł, żeby też jakoś uwzględnić te prośby. Niemniej musimy o tym porozmawiać, sprawdzić możliwości. Nie jestem w stanie tutaj na bieżąco odpowiedzieć, ale już wiem, że panowie ministrowie w tej sprawie umówili się, żeby porozmawiać na ten temat.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. W tym momencie przejdziemy do państwa posłów zapisanych do dyskusji. Proszę. Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, jako pierwszy zgłosił się pan poseł Paweł Hreniak. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Pawel Hreniak (PiS):

Hreniak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Hreniak, oczywiście. Przepraszam bardzo, proszę o wybaczenie.

Posel Pawel Hreniak (PiS):

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o informację, która została przedstawiona przez panów ministrów, być może byłaby ona do przyjęcia przez Komisję i posłów, gdyby była przedstawiana dwa, góra trzy tygodnie po powodzi. Dzisiaj panowie ministrowie mówią tak, jakbyśmy byli właśnie trzy tygodnie od powodzi. Z informacji, które otrzymujemy, ale też z wypowiedzi osób, które były zaproszone i dzisiaj są z nami na posiedzeniu Komisji, wynika, że pomocy dla przedsiębiorców nie ma w takiej wysokości, która by gwarantowała odbudowę ich interesów, ale też nie ma pomocy w takiej wysokości, która by gwarantowała osobom fizycznym odbudowę ich domów. Myślę, że dzisiaj jest to rzecz pewna. Dzisiaj usłyszeliśmy, zresztą po raz kolejny, gdyż rozpoczęło się to trzy dni temu, a myślę, że wynikało między innymi z wypowiedzi mieszkańców Dolnego Śląska i z Opolszczyzny, które pojawiły się w różnego rodzaju mediach społecznościowych, że w administracji rządowej zaczęto mówić o przyspieszeniu. Szanowni państwo, jest to jakiś absurd. Mowa o przyspieszeniu w sześćdziesiąt kilka dni, prawie dwa i pół miesiąca od powodzi, jest rzeczą absurdalną. O przyspieszeniu wypłat dla powodzian, wsparcia dla poszkodowanych można mówić kilka dni po powodzi, ale po dwóch i pół miesiąca, jeszcze raz to powtórzę, to jest rzecz absurdalna.

Według mnie nie zadziałały dwie rzeczy, być może nie tylko te dwie, jeżeli chodzi o pomoc, wypłaty pomocy dla osób poszkodowanych, dla osób fizycznych. Pewnie jakoś przekłada się to także, jeżeli chodzi o pomoc dla przedsiębiorców. Źródłem tego problemu jest przede wszystkim to, że małe gminy, średnie gminy z Pogórza Sudeckiego i z Opolszczyzny nie otrzymały należytej pomocy ze strony administracji rządowej. Dzisiaj musimy to uznać za pewnik. Przede wszystkim nie było zorganizowanej pomocy, jeżeli chodzi o delegacje urzędników z innych części Polski, z innych urzędów do gmin, które zostały obciążone chociażby wycenami czy wypełnianiem wniosków. Pomocy państwa polskiego nie było, a dzisiaj się w tym utwierdziłem. Zaraz powiem dlaczego. Nie ma też pomocy państwa polskiego w zakresie pomocy małym gminom, jeżeli chodzi o ściągnięcie rzeczoznawców. Nie ma tej pomocy. Jeżeli dzisiaj panowie ministrowie chwalą się tym, że zostanie przesuniętych 30 urzędników na te tereny, żeby pomóc w wypełnieniu wniosków, że gdzie są jakieś rozmowy, jeżeli chodzi o rzeczoznawców, to znaczy, że pomoc wcześniejsza była niewystarczająca. Dzisiaj, szanowni państwo, bardzo proszę panów ministrów i administrację rządową, żeby nie zrzucała odpowiedzialności na stronę samorządową. Rzeczą naturalną jest, że jeżeli mamy solidaryzm i wzajemne wsparcie różnego rodzaju poziomów administracyjnych, to tam, gdzie małe samorządy nie dają rady, państwo polskie powinno

zacząć funkcjonować. Tego nie ma. Jeżeli dzisiaj, dwa i pół miesiąca po powodzi mówicie o przyspieszeniu, to naprawdę to jest jakiś żart.

I druga rzecz, o której chciałem powiedzieć, to zachęcenie panów ministrów do poparcia naszej poprawki, która będzie głosowana. Jest to poprawka mniejszości, która będzie głosowana dzisiaj wieczorem. Myślenie o tym, że 200 tys. zł, które według mnie są mrzonką... Na sali plenarnej mówił o tym poseł Ireneusz Zyska, Paweł Szefernaker, ja też mówiłem. Jest to mrzonka, dlatego że realnie ludzie otrzymują maksymalnie około 135 tys. zł. Panowie ministrowie, czy wyobrażacie sobie odbudowę domu za 135 tys. zł? Czy wyobrażacie sobie inwestycję, która by tyle kosztowała? Wcześniej między innymi poseł Ireneusz Zyska bardzo dobrze wskazywał na ten fakt. Jeżeli ktoś, kogo dom został zniszczony, otrzyma kwotę 135 tys. zł na jego odbudowę, co ten człowiek będzie musiał zrobić? Będzie musiał się zadłużyć. I tak naprawdę państwo polskie zamiast pomóc tym ludziom, wprowadza ich w jakiś korkociąg długów, w spiralę długów. Jest to rzecz nie do przyjęcia. Jeszcze raz proszę panów ministrów o refleksję, o to, żeby na odbudowę domów przeznaczyć wartość odtworzeniową, 100%. Złożyliśmy taką poprawkę. Będzie to dzisiaj wieczorem głosowane. Tutaj proszę tak naprawdę wszystkich, może nie panów ministrów, ale posłów o to, żeby poprawka ta była przyjęta, dlatego że to, co dzisiaj jest, nie rozwiązuje problemów osób poszkodowanych, a dodatkowo wprowadza je w jeszcze większą biedę. Są pozostawieni sami sobie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Tutaj pan minister poprosił o głos, żeby odnieść się bezpośrednio do wypowiedzi pana posła. Bardzo proszę, pan minister Marcin Kierwiński.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie pośle, nie wiem, czy nie zrozumiał pan czy pan nie chciał zrozumieć. Ja mówiłem, że od pierwszego dnia GUNB przesuwał inżynierów do tego, żeby zgodnie z zapotrzebowaniem samorządowców pomagać przy pracach gminnych komisji. Powiedziałem to bardzo, bardzo wyraźnie. Jeżeli będzie...

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

To pan mówi. Proszę spytać samorządowców, co o tym sądzą.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Wie pan co, pytam na bieżąco. Jeżeli będzie...

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

I co odpowiadają?

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Jeżeli będzie potrzeba, także teraz inżynierów będzie jeszcze więcej. Wie pan, ja naprawdę w tej sprawie bardzo nie chcę robić polityki. Z pełnym szacunkiem dla tragedii tutaj obecnych, przybyłych państwa przedsiębiorców, mieszkańców Opolszczyzny, mieszkańców Dolnego Śląska... Naprawdę od tych ludzi jestem w stanie wysłuchiwać, gdyż wiem, gdyż też mam poczucie, że proces wypłaty świadczeń na odbudowę nie idzie w takim tempie, w jakim ja bym chciał, w jakim chciałby pan minister Siemoniak, pan minister Szczepański, ale ostatnią rzeczą, którą chcę słuchać, a słucham cały czas, panowie posłowie z PiS-u, państwo posłowie, jest wasz cynizm w tej sprawie.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Panie ministrze, pan ma obowiązek słuchać posłów z Komisji.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Teraz pan ma obowiązek, dlatego że pan też jest urzędnikiem państwowym.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam bardzo.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Tak, jest pan urzędnikiem. Pan też ma obowiązek nie przeszkadzać i słuchać. Jeżeli państwo... Tak jak mówię, mam głębokie przekonanie, że proces wypłaty odszkodowań

i świadczeń powinien przyspieszyć. Mówiłem o tym i będzie to robione, ale wybaczenie państwu, pamiętam wydarzenie losowe, też straszną tragedię. Nie wiem, czy państwo pamiętacie 2017 r., wichury, huragan, którzy przeszedł nad Borami Tucholskimi. Powinniście państwo pamiętać. Zresztą były tam słynne wypowiedzi pana wojewody Drelich. Sprawdziłem dzisiaj, jaki był czas, kiedy uruchomiliście państwo pierwsze wypłaty świadczeń, zresztą w bardzo podobnej wysokości 200 tys. zł, w bardzo podobnym trybie. Wichury były mniej więcej 10-11 sierpnia. Pierwsze, podkreślam, pierwsze wypłaty zasiłków na odbudowę uruchomiliście państwo, wiecie kiedy, na koniec września. Gros zasiłków wypłacaliście w listopadzie, grudniu, a ostatnie po dziesięciu miesiącach. Tak jak mówię, jestem z pełnym szacunkiem. Od wszystkich państwa, którzy zostali dotknięci powodzią, od tych ludzi przyjmę każde gorzkie słowo, że wypłata idzie nie tak szybko, jak byśmy chcieli, dlatego że ja też mam takie poczucie. Natomiast wybaczenie, ale jesteście ostatnimi osobami, mówię do posłów PiS-u, którzy mają prawo mówić, że coś idzie za wolno.

I na sam koniec, panowie posłowie, tak jak mówię, nie chciałem robić na tej kwestii polityki, dlatego że kwestia ta nie powinna podlegać polityce, ale jak wy dzisiaj naprawdę rozmawiacie, jak dzisiaj rozmawiamy o wielu ważnych tematach, to jednak mając chociaż odrobinę przyzwoitości, weźcie odpowiedzialność za to, co wydarzyło się na tamie w Stroniu w kontekście tego, co mówi inżynier nadzoru budowlanego, dlaczego tama pękła, puściła wodę, dlaczego zalało Łądek, Stronie i miejscowości obok. Mieście w sobie trochę też jakiejś refleksji, żeby na ten temat rozmawiać, dlatego że naprawdę to, co robicie, to jest politykierstwo.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Panie przewodniczący, ja nie dostałem odpowiedzi na moje pytanie.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Czy pan minister może odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Z uwagi na skierowaną prośbę do mnie, ze względu na inne obowiązki, bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Zyska. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Czy pan minister może odpowiedzieć moje pytanie? Ono było bardzo konkretne, merytoryczne, pytałem o poprawkę.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Szanowny panie pośle, tak jak pan zauważył...

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Czy poprze pan poprawkę?

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Tak jak pan zauważył, szanowny panie pośle, bardzo nad tym boleję, ale nie jestem już posłem Rzeczypospolitej, ponieważ złożyłem swój mandat w związku z wyborem do europarlamentu. Potem z europarlamentu wróciłem, żeby zająć się pomocą ludziom dotkniętym w wyniku tej tragedii. A więc nie mogę panu odpowiedzieć, jak będę głosował, ponieważ nie będę głosował.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Zyska.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwa, przede wszystkim dziękuję panu przewodniczącemu, że zaprosił pan ludzi, którzy zdali relacje z wielkiego nieszczęścia, jakie ich dotknęło podczas powodzi. Chciałbym zacząć od tego, panie ministrze Marcinie Kierwiński, że pan mówi: „nie róbcie polityki na nieszczęściu ludzkim”. Ja również apeluję do pana, żeby nie iść tą drogą. W pańskiej wypowiedzi

przebija logika, że nie powinniśmy przypominać o zaniedbaniach pana premiera Tuska, który zlekceważył ostrzeżenia, nie powinniśmy przypominać o niedoskonałościach w akcji ratowniczej czy później, w wypłacaniu pomocy dla osób poszkodowanych, dlatego że jest to robienie polityki na nieszczęściu. Pan minister z lubością wskazuje na to, że poprzedni rząd popełnił jakieś błędy w zakresie wyznaczania czy budowania zbiorników przeciwpowodziowych czy też umocnień, i tak dalej, i tak dalej, wskazuje pan na Wody Polskie. Jedna z poszkodowanych pań, która tutaj się wypowiadała, powiedziała, że właściwie w ich miejscowości od 30 lat nic się nie zmieniło. Były powodzie we wcześniejszych latach, w roku 1997, w roku 2010, ale od 30 lat nic się nie zmieniło. Trzeba powiedzieć, panie ministrze, że jest to problem systemowy, jest to problem państwa polskiego, infrastruktury przeciwpowodziejowej od wielu dziesiętności lat, są to zaniedbania, które narastały latami. Jeżeli w tej chwili będziemy okładać się argumentami, że wy, że my, a słuchają tego ludzie, którzy czekają na pomoc, to rzeczywiście stracimy mnóstwo czasu i zepsujemy, nadal będziemy psuć krew w polskim społeczeństwie. A więc ja również proszę pana ministra, żeby nie szedł pan tą drogą.

Moje argumenty są też trochę osobiste. Nie chciałem o tym mówić, ale sam w 1997 r. byłem dotknięty powodzią, i to w sposób totalny, podkreślam słowo totalny. Wtedy, kiedy przyjechali pracownicy regionalnego zarządu gospodarki wodnej wiedzieli lepiej, dlatego że są inżynierami, są wykształceni, są hydrologami. Nie słuchano ludzi, którzy na miejscu widzieli, jak płynęła woda, którędy wypływała. Apeluję do państwa, żebyście uwzględnili głosy, które dzisiaj tutaj padły ze strony poszkodowanych, kiedy będą wyznaczane czerwone strefy. Byłem zarówno na specjalnej, nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Łądku Zdroju, jak również byłem w Stroniu Śląskim. Była tam mowa o czerwonych strefach, ale jak słyszymy dzisiaj, państwo z Kotliny Kłodzkiej powiedzieli, że trzy dni temu dowiedzieli się, że są czerwone strefy czy czerwone plamy wyznaczone przez komisję, która z nimi tego nie konsultowała. Trzeba przejść do tego etapu, żeby uwzględnić wszystkie elementy, porozmawiać z ludźmi, podejść do tego bardzo poważnie, także uwzględniając budowę zabezpieczeń, zbiorników przeciwpowodziowych, dlatego że pewne rzeczy trzeba będzie wyburzyć i wywłaszczyć, inne być może będą mogły pozostać i będą mogły być odbudowane, ale pod warunkiem, że powstanie infrastruktura przeciwpowodziowa, która nie pozwoli na to, żeby domy odbudowane w tym miejscu za jakiś czas, za kilka lat znowu zostały zniszczone.

Chciałbym zmierzać do końca, ale przytoczę wypowiedzi między innymi pana prezesa stowarzyszenia RdR Śnieżnik. Przedsiębiorcy zostali porzuceni, panie ministrze, przedsiębiorcy zostali porzuceni. Było tutaj wiele takich wypowiedzi. Kotliną Kłodzką to głównie region turystyczny, mikroprzedsiębiorcy, agroturystyka, wynajmowanie lokali, czasem pokoje dla turystów, którzy przyjeżdżają w okresie czy to zimowym, czy to letnim po to, żeby zwiedzać. Wtedy w domach wynajmuje się pokoje, które można wynająć i mieć z tego jakiś dochód. To wszystko zostało zniszczone. Tych osób nie ma dzisiaj w ustawie. Była także mowa o tym, że jedna z pań wynajmowała lokal użytkowany od osoby prywatnej. Lokal ten jest zniszczony. Popatrzmy, jest zniszczony majątek osoby, która wynajmowała, miała z tego dochód, został zniszczony też mały biznes, mikrobiznes, który funkcjonował w tym lokalu. Tego również nie ma w ustawie.

Pan prezes RdR Śnieżnik mówił, przytoczył hasła, które na samym początku, tuż po powodzi przywołał pan premier Donald Tusk, który ogłosił, że będzie odbudowa plus. W ustawie nie ma plusa. Dlaczego? Bo przedsiębiorcy, którzy są tkanką społeczną, która jak było powiedziane, daje 60% miejsc pracy w Kotlinie Kłodzkiej, to są mali i średni przedsiębiorcy, mikroprzedsiębiorcy. Jeżeli oni nie otrzymają tarczy, wsparcia, koła zamachowego, to ten region nigdy się nie podniesie. Wreszcie, każdy poszkodowany otrzyma wsparcie. W ustawie również tego nie ma. Mówię tutaj bardzo koncyliacyjnie, proszę zwrócić uwagę, nie staram się atakować pana ministra, raczej też dziękuję za to, że pan uwzględnił postulaty, które po rozmowie z mieszkańcami Łądku Zdroju, Stronia Śląskiego, wyartykułowałem w piśmie adresowanym do pana. Między innymi została wyasygnowana kwota 3,7 mln zł na odbudowę kanalizacji w Stroniu Śląskim.

Ale na jedną rzecz nadal nie dostałem odpowiedzi. Dwa tygodnie temu podczas posiedzenia Sejmu zadawałem pytanie w sprawach bieżących, odpowiadał pan minister

Szczepański, w sprawie budowy mostu tymczasowego w Stroniu Śląskim. Dlaczego ten most jest taki ważny? Zaczyna się sezon turystyczny, sezon zimowy. Droga prowadzi między innymi do Czarnej Góry, gdzie jest Resort & Spa, gdzie są ośrodki narciarskie. Jeżeli most tymczasowy nie zostanie odbudowany w ciągu, uwaga, dwóch tygodni, to będzie katastrofa. Później nie da się odbudować, będzie można dopiero na wiosnę. Panie ministrze, w Głucholazach most tymczasowy został zbudowany w ciągu dwóch tygodni. Nie chcę cynicznie zapytać, czy dlatego że posłem z okręgu opolskiego jest pan minister Siemoniak, gdyż szanuję pana ministra Siemoniaka, ale jednak jest różnica. Tam można było, tutaj jakoś nie można. Naprawdę podkreślam, że jest to bardzo ważna sprawa, nie tylko dla Stronia Śląskiego. Po to, żeby mogły tam funkcjonować małe, średnie biznesy, mikrobiznesy, musi powstać w trybie natychmiastowym. Trzeba tam skierować wojsko, o którym pan mówił, w ramach akcji FENIX. Jest to sprawa priorytetowa.

Jest wiele innych rzeczy, o których można byłoby mówić. Nie chcę powtarzać argumentów, które przytoczył tutaj pan poseł Paweł Hreniak, ale może jeżeli nie odpowiedział pan na pytanie pana posła jako osoba, która będzie głosować, to chciałbym pana prosić, żeby jako minister, jako przedstawiciel rządu rekomendował pan większości parlamentarnej, żeby przyjąć naszą poprawkę, która uwzględnia odszkodowania w trybie odtworzeniowym. Jeżeli ktoś nie musi odbudowywać domu, który jest częściowo zniszczony, tylko w części, to niech to będzie według szacunku odtworzeniowo, w 100% wartości odtworzeniowej, dlatego że jeżeli damy zbyt małą pomoc, to osoby, które ją otrzymają, mogą ją zmarnować i popadną w tarapaty finansowe. Jestem przekonany, że będzie wiele takich osób, dlatego pomoc państwa musi być na wyższym poziomie. I jeszcze raz przedsiębiorcy. Jak przedsiębiorcy dostaną wędkę, jak państwo im stworzą warunki, dadzą koło zamachowe, dadzą możliwości do rozwoju, to region sam się będzie wznosił, sam się będzie odbudowywał.

Jeszcze ostatnia kwestia. Obiecałem to osobom, z którymi rozmawiałem. A propos Wód Polskich, panie ministrze, za chwilę przekażę panu zdjęcie z gminy Łądek Zdrój. Jest to miejscowość Stójków. Dom poniemiecki, a więc to nie jest kwestia ostatnich lat, tylko dom, który stoi tam sto lat. Był zbudowany na murze oporowym przy rzece. Mur się zawalił, a co za tym idzie ściana domu również upadła. Dom praktycznie jest do wyburzenia, ale przyszli urzędnicy, pracownicy, przedstawiciele Wód Polskich i powiedzieli, że oni tego nie tykają. Ci państwo muszą sami sobie to odbudować w ramach odszkodowania, które dostaną od państwa polskiego, dlatego że to jest właściwie budynek mieszkalny. Jest to kuriozalna sytuacja. Takich sytuacji jest znacznie więcej w południowo-zachodniej części kraju, szczególnie w tych miejscowościach, dlatego że Niemcy kiedyś tak budowali. Jest to sytuacja zastana. Ci ludzie nie mogą być obywatelami gorszej kategorii. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Szanowni państwo, na mojej liście zostały trzy osoby, pani posłanka Czochara, pani posłanka Cwalina-Słiwowska i pan poseł Chmielewski. Następnie oddam głos panu ministrowi. Bardzo proszę pani posłanka, pani poseł Czochara.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, że jednak pan pamięta, że forma poseł. Panie ministrze, może uzupełnię bardzo ważną kwestię. Zarówno pan poseł Hreniak, jak i poseł Zyska mówili o jednej poprawce, o jednej sprawie, która dotyka niezwykle ważnego tematu, niezwykle ważnego problemu, czyli 100% dofinansowania z budżetu państwa na odtworzenie budynków, mieszkań. Ta sama poprawka zawiera również zapis, który dotyczy problemu, o którym słyszeliśmy z ust pani Katarzyny. Była tak zdenerwowana, tak przejęta całą sytuacją, że w tym wszystkim nie powiedziała, że dotyczy to chociażby jej. Jaki to problem? Taki problem, że są w trakcie budowy, nie mają odebranego domu przez nadzór budowlany, nie jest ubezpieczony, trójka dzieci, mąż wyjeżdża za granicę. Nie mieli w ogóle jakichkolwiek możliwości, żeby złożyć wniosek o zapomogę, dlatego że jest to zapomoga. Niestety takich osób w skali województwa opolskiego, w skali województwa dolnośląskiego... Panie ministrze, bardzo proszę nie rozmawiać w trakcie, kiedy ja do pana mówię.

Sekretarz stanu w MSWiA Wiesław Szczepański:

Właśnie odpowiadam na pytanie, które zadał pani kolega.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Wie pan co? Ja czekam miesiąc na pana odpowiedź. Kiedy zadawałam panu pytanie z mównicy, prosiłam pana o odpowiedź na piśmie. Nie mam do dzisiaj. Z szacunkiem proszę traktować wszystkich. Jedni mogą mieć od razu, inni mogą czekać.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Szanowna pani poseł, odpowiadałem na pytanie pana posła, który wychodził.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Widzę, że pan też ma manierę przeszkadzania.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Przyganiał kocioł garnkowi. Kolejna poprawka, która dzisiaj będzie głosowana, która została złożona przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, dotyczy właśnie takich budynków. Jest również poprawka, o której mówiły praktycznie wszystkie osoby zaproszone. Chciałabym państwu przekazać, że poprawkę tę osobiście składałam w trakcie pierwszego czytania. Można sobie to sprawdzić. Jest to poprawka dotycząca poszerzenia katalogu osób poszkodowanych w powodzi. Mówiłam o tym, że podmioty turystyczne ze względu na brak prądu, ze względu na brak wody i innych bardzo ważnych rzeczy, nie mogły i nie mogą funkcjonować. Są to bardzo duże straty. Prosiłam, błagałam wręcz, żebyście nie odrzucali tej poprawki. Odrzuciliście raz, odrzucona została drugi raz, dzisiaj jest jako wniosek mniejszości. Są również poprawki nie tylko dla przedsiębiorców, którzy mają być zwolnieni całkowicie ZUS-u, z podatku. Są to głosy, panie ministrze, przedsiębiorców, może nie z Kotliny Kłodzkiej, ale z Nysy i Opolszczyzny. Podatek lokalny. Przecież ci ludzie w momencie, kiedy mieliśmy covid, mieli zastój. To też nie była dla nich łatwa sytuacja. Dzisiaj, kiedy pojawiła się powódź, to jest kolejny bardzo ważny element. Nie wiem, jak to wygląda na terenie Kotliny Kłodzkiej, ale nie wszyscy samorządowcy chętnie zwalniają z podatków z uwagi na to, że mają potężne potrzeby w zakresie odnowy infrastruktury, czy to drogowej, czy to innej. Dlatego poprawka, którą osobiście składałam, dotyczy tego, żeby zwolnić na rok przedsiębiorców z podatku lokalnego, a po to, żeby nie cierpiały na tym gminne samorządy, należy dać im refundację z budżetu państwa polskiego. Tak powinna wyglądać pomoc dla przedsiębiorców.

Kolejna poprawka też dotyczy przedsiębiorców. Mówiłam o tym na poprzednim posiedzeniu Komisji. Powiat bolesławski, rolnicy, którym na obszarze dziesięciu hektarów, szanowni państwo, wielka woda zdegradowała całkowicie grunty rolne. Nie ma tam możliwości nic zrobić. Co proponujecie takim ludziom? Nic, na chwilę obecną nic. Człowiek, który ma sześćdziesiąt kilka lat, wrywa sobie włosy z głowy. Ma 15 hektarów. Dziesięć hektarów to jest dwie trzecie jego majątku oprócz domu. Jaka pomoc? Panie ministrze Kierwiński, po raz kolejny pana upominam. Pana Szczepańskiego też.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam bardzo.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Ale ja mówię konkretne rzeczy.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Pani poseł, bardzo proszę, żebyśmy się tu szanowali.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

No właśnie, szanujemy się.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Nie trzeba... Rolą...

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Czyżby panu Kierwińskiemu było za długo?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam...

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Może chce pan wrzucić kolejny post, że pan Antoni Macierewicz będzie miał odebrane prawo jazdy.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam, pani poseł. Problemy pana posła Macierewicza w ruchu drogowym, jego bardzo złe zachowania nie są przedmiotem obrad Komisji. Bardzo proszę wrócić do meritum.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Panie przewodniczący, jak mam się nie denerwować, skoro mówię o ważnych tematach, o ważnych sprawach, a pan minister Kierwiński prowadzi sobie dyskusję?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Pani poseł, słucha z uwagą.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Ja panią słucham.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

Kiedy zadawałam pytanie z mównicy sejmowej...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam, pan minister słucha. W związku z tym bardzo proszę, żebyśmy powrócili do meritum.

Posel Katarzyna Czochara (PiS):

W sumie bardzo ważnych poprawek jest kilkanaście. Dotykają bardzo ważnych tematów przedsiębiorców, rolników, ale też osób fizycznych, tych, które naprawdę potrzebują pomocy. Dzisiaj wygłaszam do pana apel, do pana, ale też do pana ministra Szczepańskiego, dlatego że przecież jest posłem i będzie dzisiaj głosował. Proszę wnioski mniejszości, nad którymi dzisiaj będziemy głosować... Zapraszam państwa na galerię. Zobaczycie, jak będą głosować. Proszę je przyjąć, dlatego że są to poprawki, wnioski mniejszości, które pomogą w rzeczywisty sposób przedsiębiorcom, rolnikom, ale też osobom fizycznym. Tak jak powiedziałam, 135 tys. zł to jest maksymalna kwota.

Mówił pan, że ma pan powołanych ekspertów. To dlaczego ci eksperci, którzy dla pana pracują, pomimo tego że wiedzieli, że jest to powódź, w wytycznych zaznaczyli zniszczony dach i górne stropy? Dlaczego? Wiecie państwo o tym, że automatycznie jest 60% mniej? Czy w związku z tym ktoś dostał maksymalną kwotę 200 tys. zł, panie ministrze? Tak? To ja bardzo pana proszę o taką listę na piśmie. Tylko wie pan co? Ja pana proszę w trybie bardzo pilnym, dlatego że od miesiąca czekam na pana odpowiedź na poprzednie pytanie z mównicy sejmowej. Do to tej pan nie odpowiedział. Jest pan mistrzem w rozmydlaniu i manipulowaniu, przekazywaniu nierzetelnych informacji. Proszę w takim razie konkrety na dzień dzisiejszy. Mamy 21 listopada. Proszę sobie to zapisać. Ile osób dostało 200 tys. zł, czyli maksymalną kwotę, ile maksymalnie 100 tys. zł?

Jedna pani zapomniała też powiedzieć, ale mówiła to na konferencji w Sejmie, proszę sobie odsłuchać, że nie otrzymała nawet zasiłku celowego na dzieci. Nie dość, że czekała ponad dwa miesiące na środki finansowe, to nawet na dzieci nie dostała, a w domu czwórka dzieci. I pan tutaj mówi z podniesioną głową o tym, jak pan pracuje? Dostał pan na przyszły rok w budżecie 25 mln zł. W tym roku ile pan ma, a ile dostają powodzianie? Dziękuję bardzo. Chciałabym odpowiedzi na wszystkie pytania na piśmie. Bardzo proszę o przyjęcie naszych poprawek i wniosków mniejszości w całości.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Jako kolejna pani posłanka Żaneta Cwalina-Śliwowska. Bardzo proszę.

Posel Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Panie ministrze, dzisiaj w imieniu społeczności lokalnej gminy Branice zostałam poproszona o zadanie na posiedzeniu Komisji pytania. Kiedy był pan w powiecie głubczyckim i oglądał tam skutki powodzi, to na pewno...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam bardzo. Apeluję o to, żeby umożliwić pani posłance Żanecie Cwalinie-Śliwowskiej zadanie ważnego pytania. Pani poseł. Dziękuję bardzo. Proszę kontynuować.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, że mieszkańcy powiatu głubczyckiego również zasługują na to, żeby zostać wysłuchani z moją pomocą. Kiedy był pan w powiecie głubczyckim, wynikła tam sprawa zniszczonych mostów transgranicznych pomiędzy Polską a Czechami. W przypadku wielu mostów trudne do ustalenia jest, kto właściwie nimi zarządza, jacy są właściciele mostów. Lokalna społeczność z gminy Branice zgłosiła się do mnie z prośbą o zadanie pytania w sprawie mostu w Dzierzkowicach. Po czeskiej stronie samorząd zobowiązał się do pokrycia połowy remontu mostu, który w tej chwili jest nieużytkowany, ponieważ jego stan techniczny zagraża po prostu użytkownikom mostu. Strona czeska zobowiązała się pokryć połowę kosztów remontu. Po polskiej stronie koszt wynosiłby około 6,5 mln zł. Pan minister zgłosił deklarację lokalnemu samorządowi, że pieniądze się znajdują, natomiast strona czeska naciska na podpisanie jakiejś umowy, która by gwarantowała finansowanie remontu mostu. Moje pytanie jest takie, z jaką odpowiedzią mogę wrócić do gminy. Kiedy ewentualnie gmina może spodziewać się jakiejś deklaracji, którą można by było użyć w celu podpisania umowy o finansowanie ze strony polskiej i ze strony czeskiej, jeżeli chodzi o samorządy? Kiedy właściwie można podjąć tę decyzję? Czy ewentualnie mogłyby być uruchomione jakieś mechanizmy, które by przyspieszyły kwestię ustalenia własności mostu?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję pani posłance Żanecie Cwalinie-Śliwowskiej. Bardzo proszę pan poseł, pan przewodniczący Marek Chmielewski. Bardzo proszę.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, wielokrotnie był powtarzany temat Wód Polskich. Myślę, że jednak trzeba go poruszyć, ponieważ pełniąc przez cztery kadencje funkcję wójta gminy Dzierżonów, która również została dotknięta powodzią, zajmowałem się tym tematem od wielu, wielu lat. Chodzi o powódź nie co dziesięć lat, niestety, w mojej gminie powódź występuje co cztery lata w wyniku wielu zaniedbań, na końcu szczególnie Wód Polskich. Od 2014 r. jest pozwolenie na budowę, żeby zabudować, dokończyć zabudowywanie 800 metrów wałów jako muru oporowego. 800 metrów. Jest pozwolenie na budowę, wszystko. Wszystkim tym, którzy wiedzą, o jakiej materii mówię, nie muszę tłumaczyć, jak trudno to wszystko uzyskać, jak wydzielić grunty, ect, ect. 800 metrów. Oczywiście woda się wylała i zalała wszystkich ludzi, a jako wójt cały czas walczyłem o to, żeby kontynuować pozwolenie na budowę poprzez różne drobne prace, które decyzję dotyczącą pozwolenia na budowę utrzymały w toku. Jeszcze rok wcześniej przed zakończeniem pełnienia swojej funkcji udało mi się, przepraszam za określenie, wydebić pięć klap na rowach melioracyjnych. Było tylko tyle, ale one nie pomogły, ponieważ nie było muru, który zatrzymałby wodę. Kawałek dalej jest miejscowość Mościsko, która, przepraszam za określenie, jest bardzo gościnna dla wszelkich wód, które spływają z Gór Sowich, spływają z całego terenu i zalewają tę miejscowość.

Byłem w wielu miejscowościach, które tu były wymieniane, dlatego że jestem posłem z tamtego regionu. Widzimy, jak jest tam, gdzie tragedia całkowicie dotknęła domy, gdzie zostały one zniszczone lub przeszła w taki sposób, że trudno je remontować. Ale było wiele domów, które po prostu zostały muśnięte wodą, przepraszam za określenie. Rozumiecie państwo, o co chodzi. Poniosły pewne straty, ale nie stały pod wodą. Właśnie z panią poseł wymieniliśmy informację. W miejscowości Mościsko przez cztery dni w niektórych miejscach stało prawie do dwóch metrów wody. Woda przyszła wolniej, ale stała. Jest to inny rodzaj tragedii i wiele innych problemów, które powoli trzeba rozwiązywać. Dlaczego dużo o tym mówię? Dlatego że w miejscowości Mościsko zorganizowałem spotkanie z dyrektorem zlewni Wód Polskich z Legnicy. Przyjechał pan dyrektor. Dopiero teraz po miesiącu uzyskałem odpowiedź. Powiedział, że ma 350 tys. zł, a straty oszacowane przez powiaty dzierżonowski i świdnicki wynoszą 10,5 mln zł. Nie mówię jeszcze o inwestycjach.

Pokazuje to, jak długo mielibyśmy znowu czekać, uwzględniając tak samo rozpatrywanie wniosków, żeby dokonać przebudowy.

Wobec tego przy okazji apeluję tutaj jako poseł tej ziemi i mieszkaniec gminy Dzierżoniów, żeby tam, gdzie dzisiaj mamy gotową dokumentację, gdzie nie trzeba czekać, tylko można jutro wejść i wbić przysłowiową łopatę po wyłonieniu wykonawcy, po prostu to zrobić. A ja dostaję dzisiaj odpowiedź, mogę państwu pokazać, że jest to planowane na koniec 2027 r. Tak, dostałem od Wód Polskich, mogę pokazać. Ludzie, przecież to jest po prostu jakaś porażka. Byłem jednym z pierwszych samorządowców, który chwalił pomysł tworzenia Wód Polskich. A wiecie państwo dlaczego? Ponieważ miałem już dość jeżdżenia od jednej instytucji do drugiej. Każdy przerzucał się i mówił: „to nie moje, to melioracje, to RZGW”, ect. Tylko że co zrobiono? Połączono dwie instytucje, wkładając jedną do drugiej, do tego samego budynku, zmieniono tabliczkę na wierzchu, co więcej, zakupiono samochody, które się co niektórym wypomina, nawet chcieli od razu sobie zakupić mundury, ale na szczęście do tego nie doszło, a pieniędzy jak nie było na melioracje i na inne rzeczy, tak nie ma. To jest paranoja. Tak nie może być.

Zbiornik Lubachowski. Notabene, żebym nie zapomniał podziękować, uczynię to na samym początku. Dziękuję wojsku, które posprzątało Zbiornik Lubachowski. Wiecie państwo dlaczego? Zbiornik jest zasobem wody dla stu tysięcy powiatu dzierżoniowskiego. Jeżeli to wszystko, co tam spłynęło w czasie powodzi, a zgodnie z prawem jest niczyją własnością, gdyż spłynęło, to znaczy, zgodnie z prawem, jest własnością terenu, na którym odpady się znalazły, a z gór, miejscowości spłynęło wszystko i zaległo wielką warstwą... Przez miesiąc nie można było czerpać wody dla powiatu dzierżoniowskiego, ratując się wcześniej studniami artezyjskimi, innymi ujęciami. Słuchajcie państwo, 100 tys. ludzi mogło zostać bez wody. A więc tematów jest wiele. Wojsko pomogło, posprzątało. Dziękuję za to. Proceduralnie trochę to trwało, dlatego że znowu... To tak na przyszłość, dlatego że chcemy tu o tym rozmawiać, wyciągać wnioski na przyszłość. Zbiornik jest na terenie powiatu wałbrzyskiego, wodę czerpnie powiat dzierżoniowski, głównym zarządcą tamy jest Tauron, który wytwarza sobie tam trochę prądu, naprawdę trochę, nie regulując niczego, dlatego że jest to częściowy zbiornik przeciwpowodziowy, bardzo niewielki, jest to jego niewielka funkcja. Doszło do niekontrolowanego przelewu przez otwory awaryjne. Gdyby jeszcze godzinę popadało, gdyby to poszło, to mielibyśmy taką tamę, że wasza tama to byłaby mikrotama, tyle mogę powiedzieć, w stosunku do tamy lubachowskiej w Zagórzu Śląskim. Pokazuję to państwu z doświadczenia. Mieszkam tam już tyle lat i wiem, jak to wygląda. Trzeba zająć się tymi tematami. Jak się potem dowiaduję, procedury reagowania na tych zbiornikach są sprzed kilkunastu lat. Mówię o tym, żeby pokazać, jak wiele jest zaniedbań, nad którymi musimy popracować.

Proszę państwa, chciałbym też powiedzieć, że niestety jako mieszkańcy sami sobie często jesteśmy winni, dlatego że zaniedbania są zaniedbaniami, ale na obszarach wiejskich prawie przy każdym domu swego czasu było oczko wodne, duże oczko służące jako zasób wody dla zwierząt gospodarskich. Były to miejscowości rolnicze. Dzisiaj każdy z nas co zrobił w większości przypadków? Ja też mieszkam od wielu lat na terenach wiejskich. Położyliśmy, utwardziliśmy chodniki, drogi dojazdowe, place rekreacyjne. Przecież równie dobrze mogą być na trawce, ale nie, jednak musi to być utwardzone, żeby ktoś sobie krzywdy nie zrobił. Słuchajcie państwo, jak my nie zaczniemy myśleć po nowemu jako mieszkańcy tych terenów, a ja tam mieszkam, mówię to też do siebie i do wszystkich innych moich sąsiadów, jak nie zaczniemy myśleć o tym, że naprawdę odpowiednią ilość wody trzeba gdzieś zachować i zabezpieczyć, to nic z tego nie będzie. Ale przed taką wodą, jaka spadła, w mojej ocenie nie ma do końca zabezpieczenia. Moglibyśmy połowę z tych strat zabezpieczyć, nawet trzy czwarte, ale na pewno ktoś by ucierpiał, dlatego że była to niesamowita ilość wody, czego przykłady mamy w państwach Europy południowej. Widzimy, co tam się dzieje. Też nie są w stanie pozbierać się w tym wszystkim.

Teraz coś, do czego na końcu zmierzam, a co państwo mówiliście wielokrotnie. Bardzo to szanuję, ponieważ od lat proces odnowy wsi jest dla mnie najważniejszy, a w odnowie wsi mieszkańcy są jeszcze ważniejsi. Mówicie o komitetach lokalnych, które decydują, co robić dalej. Proszę państwa, to jest właśnie samorząd, który ma się sam rządzić. Nie trzeba prosić wójta, burmistrza, prezydenta, tylko właśnie razem, w grupie,

która zamieszkuje na tym terenie, podjąć ważne decyzje. Tylko jedną rzecz powiem. Kiedy byłem na jednym ze spotkań, było to w Stroniu, użyłem określenia: „samorządowcy więcej odwagi”. Były tam moje koleżanki i koledzy. Potem w mediach okazało się, że wykipiełem się z tematu. Nie. Ja nadal podtrzymuję ten temat, dlatego że każdy na swoim stanowisku musi mieć wiele odwagi w podejmowaniu decyzji, ponieważ czasami trudna decyzja, gorsza decyzja, ale jest decyzją. Trzeba to robić w imieniu swoich mieszkańców, którzy wybrali te osoby. Nie mówię tego przeciwko, żebyście państwo mnie zrozumieli, tylko mówię o podejmowaniu decyzji wspólnie z mieszkańcami. Trzeba to zrobić. Jedna z osób, to też powtarzam wielokrotnie, powiedziała tam bardzo mądrą rzecz, że miejscowości te trzeba wymyśleć na nowo. Trzeba je wymyśleć na nowo.

A wiecie państwo, jak się tworzy czerwone plamy? Powiem państwu, jak w Nowiżnie przerabiałem czerwone plamy, powiedziałem: „ale przecież wbudowaliście państwo właśnie pięć spływów wód melioracyjnych”. Co odpowiedziały Wody Polskie? Jak po pięciu latach stwierdzimy, że zadziałają, to zniesiemy czerwoną plamę. Mówię o wcześniejszych działaniach sprzed roku. To też jest bardzo trudny temat i też do niego trzeba podejść osobno. Myśmy tutaj z panem przewodniczącym już rozmawiali, że w przyszłym tygodniu w ramach posiedzenia Sejmu Komisja prawdopodobnie spotka się z przedstawicielami Wód Polskich po to, żeby na bieżąco omawiać te wszystkie tematy, wyciągać wnioski i iść do przodu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście zapadła taka decyzja. W przyszłym tygodniu zaprosimy Wody Polskie na posiedzenie Komisji. Zbyt dużo jest informacji, które nas wszystkich nastrajają w taki sam sposób. Uważamy, że jednak tutaj trzeba silnego impulsu do zmiany. A więc przedstawiciele Wód Polskich już zapraszamy online, tą drogą, ale stosowne zaproszenie też do państwa dotrze.

Panie ministrze, i ostatnie moje trzy zdania w konkretnych sprawach. Pierwsza rzecz to infrastruktura w szufladzie. Są takie miejsca, gdzie plany, co można zrobić, były już dawno ustalone. Podam tutaj Międzyrzecze, Czechowice-Dziedzice, Śląsk Cieszyński, Bielesko-Białą. O tym tutaj dzisiaj nie mówiliśmy, ale wiele nieszczęścia można byłoby uniknąć, gdyby infrastruktura w szufladzie nie była w szufladzie, tylko była zrealizowana. Wydaje się, że dzisiaj jest dobry moment, żeby jednak wrócić do długofalowych, wieloletnich programów. Myślę, że program ochrony dorzecza Wisły to jest coś, z czym również trzeba mocno ruszyć.

Kolejna rzecz wiąże się trochę z infrastrukturą w szufladzie. Jest to infrastruktura sprzyjająca spływom, a nie blokująca niektóre miejsca. Głucholazy są tu dobrym przykładem. Otóż kiedyś w planach był most łukowy, ale jakoś tak dziwnie się stało, że po kilku latach most łukowy z planów gdzieś tam odpłynął i pojawiła się koncepcja, która przyczyniła się między innymi do zwiększenia skutków nieszczęścia, z którym mieliśmy do czynienia we wrześniu. W związku z tym, panie ministrze, tutaj też jednak wielka prośba o to, żeby nie było półśrodków. Jeżeli musimy chronić miejscowości, to infrastruktura musi temu sprzyjać. Mosty łukowe stosowane w wielu miejscach na całym świecie, nawet u naszych sąsiadów, są infrastrukturą, która wynika także z aspektów związanych z powodzią. Bardzo proszę na to zwrócić uwagę.

I ostatnia rzecz. Może tutaj nie wybrzmiało to tak dobrze, ale to dzisiaj trzeba podjąć decyzje dotyczące przeniesienia wtedy, kiedy trzeba, a nie odbudowy w miejscu, które za każdym razem ulega zalaniu. Są to też firmy. Tutaj bardzo istotne jest tempo podejmowania decyzji. Rozumiem, że to wymaga konsultacji, rozmów z zainteresowanymi, z samorządem, ale także pewnie z ministerstwem rolnictwa, dlatego że grunty, które są wokół, należą na przykład do trzeciej kategorii, co oznacza, że bardzo trudno jest je zagospodarować, przekształcić. Tutaj też niejako zawieszam ten temat u pana ministra, że trzeba będzie znaleźć jakieś specjalne rozwiązanie, które umożliwi takie przeniesienie, przy czym, tak jak mówię, jest to o tyle ważne, że teraz podejmujemy decyzje, firmy podejmują decyzje, mieszkańcy podejmują decyzje. Jeżeli chcemy chronić także gospodarkę miejsc, które ucierpiały w wyniku kataklizmu, to decyzje muszą zapadać błyskawicznie.

Posel Marek Jan Chmielewski (KO):

Dotyczące odbudowy.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Tak, ale pan minister to wie. Uważam, że warto, żeby to wybrzmiało także ze względu na grunty, rolę ministerstwa rolnictwa i przede wszystkim agencji, pewnie w niektórych przypadkach istotną. Dziękuję bardzo. Panie ministrze, oddaję panu głos. Bardzo proszę o ustosunkowanie się do drugiej części dyskusji.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Zacznę od głosu pana przewodniczącego. Bardzo chciałbym mieć pełen aparat, żeby podejmować takie decyzje. Tak jak powiedziałem, w związku z zaniechaniami poprzedników, aparat, niestety, tak naprawdę wiedza o skali problemów, jeżeli chodzi o tereny czerwone, dopiero jest... Z jednej strony są to tereny czerwone, z drugiej strony to, ile jest na tych terenach naniesień, jakie są to naniesienia. Na to są też nanoszone informacje o aktualnej powodzi, o tak zwanej wodzie pięćsetletniej. Niestety, chwilę to potrwa, aczkolwiek tak jak powiedziałem, mam głęboką nadzieję... Padł tutaj głos, w jaki sposób teraz są nanoszone strefy. Strefy czerwone w większości naniesione były wiele, wiele lat temu, mówiąc szczerze, tylko nikt na to nie zwracał uwagi, nikt ich nie przestrzegał. A więc dzisiaj musimy jako państwo podjąć trud tego, żeby jeszcze raz je zweryfikować, popatrzeć, jaka jest skala ewentualnych trudnych decyzji, które będziemy musieli podejmować albo jaka jest skala inwestycji przeciwpowodziowych, które w określonych sytuacjach mogłyby uczynić określone strefy czerwone mniej podatnymi czy mniej narażonymi na powódzie. Tak jak powiedziałem, Wody Polskie, pan profesor Zaleski pracuje już nad pierwszym dokumentem do dyskusji, ale niezależnie od tego, że nie jest to pewnie popularna teza, to nie jest kwestia kilku najbliższych dni czy nawet kilku najbliższych tygodni. Niestety, jest to proces. Bardzo nad tym boleję. Proszę mi wierzyć, panie przewodniczący, że naprawdę było to dla mnie dużym zaskoczeniem, gdy dowiedziałem się, że Wody Polskie nie mają na strefach czerwonych zinwentaryzowanych działek z naniesieniami, jeżeli chodzi o budynki, budynki użytkowe. Taka jest... Gdybym to ja tworzył Wody Polskie pięć czy sześć lat temu, byłaby to pierwsza rzecz, którą bym się zajął. Niestety, nie zrobiono tego. Musimy to robić teraz.

Pan poseł Zyska pytał o most powiatowy w Stroniu. Dlatego starałem się odpowiedzieć panu posłowi przed jego wyjściem. Tak jak powiedziałem, pieniądze na przyczółki do tego mostu zostały przeznaczone. Mam deklarację od pana starosty, że w poniedziałek, wtorek przyczółki będą wylewane, będzie beton. Potem wejdzie wojsko. Na szczęście najczęściej praca wojska, jak przyczółki już są, są dobrze osadzone, jest bardzo, bardzo szybka.

Pani poseł w swoim emocjonalnym wystąpieniu zarzucała mi, że pracuję ze złymi ekspertami. Jeżeli mówimy o inżynierach, którzy szacowali straty, to nie są bynajmniej eksperci, którzy na co dzień pracują ze mną w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, tylko są to eksperci GUNB-u, którzy byli oddelegowani do tego, żeby wspierać komisje, mają stosowne uprawnienia. A więc tutaj chyba było jakieś niezrozumienie ze strony pani poseł.

Tak, potwierdzam, że wypłaty do 200 tys. zł już były. Też nieprawdą jest, że uszkodzenia dachu to jest jedyna kwestia, która doprowadza do tego, że wypłacona jest cała kwota 200 tys. zł. Ewentualne zniszczenie ścian nośnych czy ewentualne podmycie fundamentów, zgodnie z wytycznymi przygotowanymi przez ekspertów, też jest podstawą do tego, natomiast każdorazowo trudno się odnosić do indywidualnych przypadków, dlatego że każdorazowo jest to przedmiotem oceny gminnej komisji, od której oczywiście też przysługuje odwołanie.

Jeżeli chodzi o most transgraniczny, pani poseł, tutaj mam obawę, żeby nie pomylił mostu, ale wydaje mi się, że jesteśmy w kontakcie z wójtem na bieżąco. Wójt rozmawiał z panią wojewodą. Koszt po stronie polskiej to będzie około 6,5 mln zł. Proszę wybaczyć, jeżeli coś, ale wydaje mi się, że nie... Jest to 6,5 mln zł. Jest też nasza bardzo jasna deklaracja, że pieniądze się znajdują, tylko musi być zrobiona stosowna dokumentacja. Rozmawiałem z panem wójtem, a byłem tam z panią minister Roguską trzy albo cztery tygodnie temu. Rzeczywiście jest to sytuacja, o której może państwo nie wiecie, ale jest infrastruktura mostów transgranicznych, które nie są zinwentaryzowane jako czykolwiek,

to znaczy, nie ma właściciela mostów po stronie polskiej. Nie wiadomo, czy są to gminy, powiaty czy województwa, natomiast z panem wójtem rozmawialiśmy, że jest to w ciągu drogi gminnej, więc jeżeli pan wójt otrzyma pomoc państwa, to weźmie na siebie ten most, tę własność. Jesteśmy w kontakcie w tej sprawie na bieżąco, więc myślę, że może pani przekazać dobrą wiadomość. Zresztą byliśmy też w miejscowości obok, gdzie jest fantastyczny dom dziecka, który będzie odbudowywać telewizja publiczna jako wolontariusz. Tam też warto to przekazać, dlatego że też rozmawialiśmy na ten temat.

Pan przewodniczący Suchoń mówił o mostach łukowych. Rozmawiałem z Głucholazami. Na pewno z naszej strony, ze strony rządowej nie będzie oszczędzania, natomiast proszę pamiętać, panie przewodniczący, że jednak my będziemy działać w takim systemie. Jest to most samorządowy, tak mi się wydaje, w każdym razie na pewno samorząd, rozmawiałem z samorządem, ma tam swoją rzecz do zrobienia. Będziemy każdorazowo ustalać to z lokalnymi samorządowcami. W ogóle odbudowa, która będzie realizowana, proszę pamiętać, że w większości będzie realizowana przez zasoby samorządowe, dlatego że infrastruktura, która była uszkodzona, w większości jest to infrastruktura samorządowa. Niejako my będziemy starali się zabezpieczyć finansowanie dla samorządów na inwestycje, natomiast to samorządy będą realizować te inwestycje. Jestem głęboko przekonany, że w takich samorządach jak Stronie, Łądek, o czym mówiłem, tutaj z panem prezesem mieliśmy wcześniej wymianę zdań, pewnie będzie potrzebne też wsparcie eksperckie. Panie przewodniczący, może jest tak, proszę mi wybaczyć, że mnogość tabel...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Panie ministrze, nie chodzi o nic innego...

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Ale nie będzie...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

... tylko żeby w dokumentach zostało, że w tamtym regionie mają być mosty łukowe.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Tak, tak. To pamiętam. Proszę mi wierzyć, panie przewodniczący, że to była pierwsza rzecz, która mi została w pamięci po mojej pierwszej wizycie w Głucholazach dzień po tym, jak zostałem powołany, dlatego że tam właśnie byłem. Bardzo dziękuję za tę dyskusję, bardzo dziękuję za te głosy. Tak jak powiedziałem, moi współpracownicy, pan minister Jaros, pan minister Szczepański, też będziemy w kontakcie. Jeżeli chodzi o przedsiębiorców, tutaj będę w bieżącym kontakcie z ministerstwem rozwoju. Mam nadzieję, że poprawki, które dzisiaj zostały złożone, są efektem postulatów, które państwo zgłaszaliście na spotkaniach. Ja na tych spotkaniach nie byłem, ale był minister Paszyk, minister Jaros, pani marszałek Wielichowska. Będziemy pracować nad kolejnymi rozwiązaniami. Wiecie państwo, ponieważ uważam, że gdzieś w polityce bardzo ważna jest odpowiedzialność, nie mogę powiedzieć, że wszystko da się zrealizować, tak jak państwo chcielibyście, natomiast zrobimy wszystko... Wiem, panie prezesie, wiem. Proszę mi wierzyć, że jeżeli chodzi o ten projekt, mnie odwagi nie brakuje.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Panie przewodniczący, można?

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Będziemy na bieżąco w kontakcie w tych sprawach.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Zgłasza się jeszcze pan poseł Hreniak. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Dziękuję. Jedno zdanie bardzo merytoryczne, gdyż być może panu ministrowi pomoże to w pracy. Pan minister powiedział, że rozmawia ze starostą w sprawie mostu w Stroniu. Z tego, co wiem, jest to marszałka pod Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei. Może będzie szybciej.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Bardzo dziękuję, panie pośle. Jeżeli popełniłem błąd, bardzo przepraszam. Tak jak mówię, jest kilka mostów, na które przeznaczamy środki. Pamięć jest też zawodna.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Ważne, żeby powstał.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Jeszcze jedna wypowiedź, ponieważ dotarł do nas pan Marek Wójcik, przedstawiciel Związku Miast Polskich. Bardzo proszę, jeszcze głos samorządowy. Oddaję głos.

Pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich do spraw legislacyjnych, sekretarz strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, państwo posłowie, państwo ministrowie, szanowni państwo, patrzę na pana, ponieważ pan nawoływał do solidarności. Chciałbym przekazać państwu informację, że samorządy terytorialne jutro podejmą decyzję – po naszej stronie jest to uzgodnione – że całą rezerwę subwencji ogólnej, jest to część naszych pieniędzy samorządowych, która jest odkładana, w wysokości 732 mln zł przeznaczamy na tereny powodziowe, tylko i wyłącznie dla gmin na terenach powodziowych. Myślę, że jest to dla państwa dobra wiadomość. Chciałem się z państwem nią podzielić. Jest to dowód na to, że solidarność pojmujemy właśnie w taki sposób, jak pan sobie zażyczył. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, pragnę podziękować wszystkim państwu, którzy uczestniczyli w posiedzeniu Komisji. To naprawdę bardzo ważny moment, dlatego że chociażby w poniedziałek, kiedy mogłem towarzyszyć panu marszałkowi Szymonowi Hołowni, mieliśmy poczucie, że wiele rzeczy trzeba zrobić, żeby rzeczywiście pomóc w trudnej sytuacji. Mam głębokie przekonanie, że ustawa, którą dzisiaj przyjmie parlament, ponieważ nasza Komisja bardzo ciężko pracowała, żeby można to było zrobić teraz, odpowiada na wiele postulatów, które padały ze strony państwa przedsiębiorców, ze strony osób poszkodowanych. Jest to krok do przodu, o którym wtedy mówiliśmy. Oczywiście jest to kolejny krok, będą jeszcze następne. Mam głębokie przekonanie, że posiedzenie Komisji z udziałem pana ministra, państwa ministrów otwiera kolejną ścieżkę do tego, żeby jeszcze lepiej zorganizować proces pomocy, żeby on lepiej funkcjonował.

Bardzo serdecznie dziękuję za udział państwu, którzy do nas przyjechali z Kotliny Kłodzkiej. Bardzo dziękuję za to, że państwo zechcieliście skorzystać z zaproszenia pana marszałka i mojego na posiedzenie Komisji, że zabrali państwo bardzo odpowiedzialny, merytoryczny głos. Będziemy mogli korzystać z tych propozycji. Dziękuję jeszcze raz panu ministrowi, do którego z pewnością te propozycje trafiły. Dziękuję państwu posłom za udział w posiedzeniu Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024.

Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w Sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.